

PŁYTY
GIPSOWO
-KARTONOWE
Rigips
ZOLMAT
GDANSK
80-958 GDANSK, ul. Sandomierska 36
tel. (0-48) 301-43-41/42, 301-43-19
• DORADZTWO TECHNICZNE •
• ZAPEWNIAMY TRANSPORT • RABATY •

● RURY, PRETY, BLACHY
● PROFILE, ELEKTRODY
● ŚRUBY, DRUTY, SIATKI
METAL ZBYT
GDANSK
ul. Wierława 1
tel. 301-20-30
GDYNIA, ul. Żużycka 3, tel. 622-29-24
WEJHEROWO, ul. Przemysłowa 2a

WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Biblioteka Główna
80-806 Gdańsk, Targ Rekiny 5/6
48-11, 14
(6)

Dziennik Bałtycki

poniedziałek

Wydanie dla
Gdańska

Cena 70 gr
1.12.1997



Nr 279 (16135) Nakład 70 739 egz., indeks 350028

Redakcja: 301-26-51 Centrala: 301-50-41 do 49 Ogłoszenia: 301-80-62 Gratka: 305-21-00

W „Dzienniku”

Dzisiejsze wydanie

„Dziennika” ma trochę inny układ stron redakcyjnych oraz ogłoszeń. Informacje sportowe są w dodatku „Sport z Dziennikiem” oraz wyjątkowo także na stronach 14, 15 i 16 gazety. Ogłoszenia drobne znajdują się w dodatku „Praca” (strony od 10 do 16), natomiast reklamy modułowe umieszczone są także w dodatku sportowym (strony od 12 do 15). Za wszelkie niedogodności wynikające z tych zmian, spowodowane przyczynami technicznymi, serdecznie przepraszamy Czytelników i Reklamodawców.

Gdańsk

Dzieciaki szaleją

na zjeżdżalniach, basenach z pitkami, labiryntach, przy stolikach do zabawy Lego. Te atrakcje dla najmłodszych oferuje, otwarte w sobotę, centrum zabaw „Eldorado”. Według właścicieli obiektu wszystko jest bardzo bezpieczne.

Str. 5

Sport

Startuje plebiscyt

„Dziennika Bałtyckiego” na wybór 10 najlepszych sportowców województwa gdańskiego w 1997 roku. Ten popularny konkurs przeprowadzamy po raz 45. Szczegóły - w „Sporcie z Dziennikiem”.

Redakcyjny dyżur

Prawnik radzi

Czytelnicy „Dziennika” mogą dziś, jak w każdy poniedziałek, skorzystać z darmowej porady prawnej. Prawnik przyjmuje interesantów w pok. 303 (Dom Prasy, Targ Drzewny 3/7) od godz. 15 do 18.

1365 ogłoszeń drobnych

Znajdziesz

dzisiaj w „Dzienniku Bałtyckim”. Promocja ogłoszeń drobnych dla osób fizycznych: od poniedziałku do czwartku tylko 0,15 zł za słowo; w piątki - 0,80 zł.

Codziennik

1 grudnia, poniedziałek, imieniny Natalii, Edmunda 1734 - ur. Adam Kazimierz Czartoryski, kadet Szkoły Ryckiej
1896 - zm. Stefan Szolc-Rogozński, podróżnik
1897 - ur. Franciszek Hynek, pilot balonowy
1919 - powstał Polski Komitet Olimpijski
1935 - ur. Woody Allen, aktor i reżyser amerykański
1936 - zm. Luigi Pirandello, pisarz włoski
1942 - powołanie Żydowskiej Organizacji Bojowej
Tego dnia roku 1761 urodziła się w Szwajcarii Marie Tussaud, rzeźbiarka, założycielka światowej sławy muzeum figur woskowych, mieszczącego się w Londynie przy Baker Street. Na jego wzór powstały w świecie inne tego typu muzea, znane pod nazwą Madame Tussaud.
Światowy Dzień AIDS, ogłoszony przez WHO z inicjatywy Międzynarodowej Konferencji AIDS w Londynie w 1988 r.

Gdańsk

SAMOWOLNA WINDA

Jarosław P. został wciągnięty przez windę do szybu w bloku przy ul. Bydgoskiej w Gdańsku. Lekarze określają jego stan jako średnio ciężki. W tym roku w Polsce w podobnych wypadkach zginęły trzy osoby.

W minioną sobotę, po godz. 9 winda w bloku przy ul. Bydgoskiej 2 w Gdańsku Oliwie z dziewiątego piętra zjechała 42-letni Jarosław P. Gdy wchodził do środka winda ruszyła. Mężczyzna zaklinował się między dachem kabiny a ścianą szybu. Swoim ciałem wyrwał dziurę w górnej części urządzenia, które ciągnęło go w dół. Razem z mężczyzną zjechała jego sąsiadka. Dzwig zatrzymał się dopiero na parterze. Tam kobieta kopnęła drzwi i wybiegła na korytarz, gdzie wołała o pomoc. W tym czasie jednak - jak twierdzi Marzena S. - dzwignie niespodziewanie ruszył w górę. W środku przebywał nadal ranny Jarosław P.

Winda zatrzymała się na 9 piętrze i wówczas poszkodowanemu udało się samemu wydostać z kabiny. Z klatki schodowej zabrali go lekarze pogotowia ratunkowego. Został on zoperowany w Akademii Medycznej w Gdańsku.

Pacjent doznał silnych obrażeń głowy, brzucha i kregosłupa - mówi lek. nief. Alicja Krawiec z AM, która w dniu wypadku pełniła dyżur. Stan mężczyzny można określić jako średnio ciężki.

Mieszkańcy bloku przy ul. Bydgoskiej twierdzą, że wielokrotnie zgłaszali już awarie urządzenia. W pogotowiu dzwignym, które zajmuje się rejonem Oliwy nie było z kim rozmawiać na ten temat, telefon obsługuje bowiem automatyczna sekretarka.



Pani Marzena była świadkiem tragicznego wypadku. Widziała jak winda zgniata wsiadającego mężczyznę i wezwała pomoc, jednakże dzwignie z uszkodzonymi niespodziewanie ruszył w górę.

Fot. Robert Kwiatkiewicz

Gdy przyjechali strażacy, winda znajdowała się na 9 piętrze.

Nie prowadziliśmy akcji ratunkowej, więc poszkodowany wycofał się sam z windy przed naszym przybyciem - mówi Jan Zminko, rzecznik Państwowej Straży Pożarnej w Gdańsku. - Otworzyliśmy tylko drzwi. Sprawdziliśmy czy nikt nie został uwięziony.

Wczoraj winda była nieczynna. Na jej drzwiach znajdowała się kartka informująca o awarii. Przyczyną wypadku wyjaśniają funkcjonariusze z komisariatu policji na Przymorzu.

Niewykluczone, że wypadek może mieć związek z bezdomnymi, którzy w maszynowni windy urządzili sobie noclegownię - dowiedzieliśmy się wcześniej. Pracownicy podłączyli się do instalacji elektrycznej windy i gotowali sobie wodę.

Ponad miesiąc temu w jednym z bloków na gdynskim Pogórze przy ul. Żelaznej 21 zdarzył się podobny wypadek. 40-letnia Barbara Ł. została uwięziona w windzie między 7 a 8 piętrem. Kobieta próbując dostać się z windy spadła w dół szybu. Do dzisiaj przebywa

w szpitalu. Czekają ją jeszcze kilka operacji nóg.

Do tragicznego wypadku doszło w połowie czerwca w Krakowie. 18-miesięczny Dominik został uwięziony między kabiną windy a szybem. Lekarzom nie udało się uratować chłopczyka.

W tym roku zginęło w uszkodzonych windach jeszcze dwie inne osoby. W ub. r. - jedna, a dwa lata temu - dwie. Najwięcej ludzi zginęło w 1994 r., kiedy to doszło do pięciu tragedii. W Polsce jest ok. 600 tys. wind.

(WOS, KaT)

Sonda na str. 2

Konkurs poetycki rozstrzygnięty

Czerwona Róża z bursztynu



Ludwik Filip Czech odbiera nagrodę z rąk wicewojewody Marka Kluczyńskiego.

Fot. Robert Kwiatkiewicz

Zwycięzcą 38. Konkursu Poetyckiego o laur „Czerwonej Róży” został Ludwik Filip Czech. Jury pod przewodnictwem Leszka Żulińskiego uznało, że poziom konkursu był bardzo wysoki.

Drugą nagrodę zdobyła Grażyna Lityńska z Warszawy, trzecią - Anna Piwkowska z Pruszkowa, a dwa wyróżnienia - Joanna Ewa Jarzymowska oraz Robert Bruneć - oboje z Gdańska.

Wszystkie laureaci otrzymali grafiki Cezarego Paszkowskiego, a zdobywca pierwszej nagrody - zrobioną z bursztynu i srebra - okazała różę.

(ald)

Rozmowa z Ludwikiem Filipem Czechem na str. 11

Kick boxing

Kopane medale

W gdańskiej hali „Oliwie” zakończył się niedziela Mistrzostwa Świata w Kick Boxing.

Sobota była udana dla Rafała Kałużnego. Zawodnik TKKF Stocznowiec Gdańsk w finałowej walce - kategorii 57 kg - w formule semi-contact zdobył złoty medal. Nie powiodło się jego klubowej koleżance - Iwonie Guzowskiej.

Kałużny w finale pokonał reprezentanta Niemiec - Rolfę Leiperta 4:1. - To mój największy życiowy sukces - powiedział Kałużny, który po raz pierwszy w karierze udzielił kilku wywiadów na raz.

W finałowym pojedynku w formule semi-contact - waga 65 kg - wystąpiła także Joanna Rymczonek (Tyski Klub Sportowy). Niestety przegrała z Amerykanką - Dawn Roffy 1:7.

Wielką przegrana gdańskich MŚ jest Iwona Guzowska. W półfinale jedyną na punkty uległa Tatianie Chałaj z Rosji 0:3.

W niedzielę o złote medale w wersji full-contact walczyło ośmiu reprezentantów Polski.

(pol)

Więcej na str. 15

Od dzisiaj

Nowe numery telefonów

Numery sześciocyfrowe w strefie 0-58 woj. gdańskiego od dzisiaj zmienione zostały na siedmiocyfrowe. Bez zmian pozostają numery trzy- i czterocyfrowe.

Dzwoniący pod stary numer telefonu usłyszeć powinni w słuchawce informację o zmianie numerów z sześciocyfrowych na siedmiocyfrowe.

Może się zdarzyć, że dzwoniąc z aparatów ulicznych, podłączonych do central starych typów, stracimy przy tej operacji jeden impuls. Przy wszystkich aparatach ulicznych w ostatnim dniu listopada pojawią się miały informacje o zmianie numeracji. Jednakże wczoraj wieczorem nie było ich jeszcze na wszystkich aparatach.

Jak twierdzą przedstawiciele Telekomunikacji Polskiej, konieczność rozszerzenia numeracji w strefie 0-58 podyktowana była głównie tym, że instalujący numery gdańskie - rozpoczyna-

jące się od cyfry 3 - wykorzystywali już rezerwy.

Wprowadzenie siedmiocyfrowych numerów umożliwi montaż kolejnych numerów. Nadal realizowany będzie, podpisany przed trzema laty, między telekomunikacją a amerykańską firmą telefoniczną, kontrakt dla Gdańska na montaż central i budowę sieci.

- Trudno powiedzieć kiedy będzie tak, że zaspokoimy rynek i to my będziemy czekać na klienta - powiedział nam Grzegorz Krzyżyński, kierownik działu analiz rynkowych i promocji Telekomunikacji Polskiej.

(K.Ż.)

Zmienione numery na str. 3

Światowy Dzień AIDS

Żyją wśród nas

W grupie osób żyjących z wirusem HIV w woj. gdańskim jest m.in. kierowca, biznesmen, sekretarka, student, inżynier, pracownik wyższej uczelni, ksiądz i zakonnik.

Zakażeni wirusem HIV to nie tylko narkomani, którzy kłęczą w dworobowym tunelu z kartką na piersiach i proszą o wsparcie. Oni, najczęściej, potrzebują na „działkę”. Wśród ok. 500 osób w woj. gdańskim żyjących z wirusem HIV są ludzie z różnych środowisk, rozmaitych zawodów i w różnym wieku.

Mamy jeden wspólny problem, chorobę, która łączy ludzi obcych w przedziwny sposób - mówi Adam, zakażony od kilku lat, członek powołanego w Gdańsku, Stowarzyszenia Wolontariuszy Wobec AIDS „Bądź z nami”.

Tak naprawdę nie wiadomo, ile zakażonych osób mieszka w Gdańsku. Do stacji sanitarno-epidemiologicznych zgłasza się tylko przypadki Aids. Spośród osób, które podały się testom, zakażenie wirusem HIV wykryto do tej pory u 560 osób, a u 67 rozpoznano AIDS. Do czerwca br. zmarło na tę chorobę 40 chorych.

Społeczeństwo wie o AIDS wciąż za mało. Niewiedza rodzi strach i agresję. Lekarze twierdzą natomiast, że nie można zarazić się wirusem HIV przez podanie ręki, obejmowanie, głaskanie, całowanie, kichnięcie lub kasznięcie na kogoś, wspólne używanie naczyni, sztućców, korzystanie z tej samej toalety i łazienki, basenu kąpielowego ani ukłucie komara. Wirus HIV jest wrażliwy na działanie czynników zewnętrznych, ginie w temp. 60 stopni.

Wirus HIV wykrywa się we krwi przy pomocy tzw. testu Elisa. Dopiero jednak dwa wyniki dodatnie testu Elisa wskazują, że należy potwierdzić diagnozę testem Western-Blota. Dopiero wyniki dodatnie obu testów nie budzą wątpliwości. Badania można przeprowadzić bezpłatnie i anonimowo w poradniach skórno-wenerologicznych.

Jolanta Gromadzka-Anziewicz

Więcej na str. 4

RAPORT
auto
japońskie
AUTO MOTO GRA

JUŻ W ŚRODĘ 3 GRUDNIA

• prezentacja wybranych modeli
• koszty eksploatacji „japończyków”
• jazda próbna
Toyota Corolla
• lista dealerów

Dziennik Bałtycki
auto-moto
Gratka

Przeważnie pochmurno
okresami słaby
deszcz lub mżawka.
Temp. rano do 3°C,
w dzień do 4°C,
wiat południowy,
słaby.
(Nł.)

↑1009hPa

3° — 4°C
1° — 3°C

ETC - TU SIĘ KUPUJE!
Tanie i wygodne zakupy
każdego dnia

ETC - Centrum Handlowe. Zaprasza pon.-sob. 9-21, niedz. 11-20. Gdańsk, al. Rzeczypospolitej 33

Nowa bezpłatna linia telefoniczna do działu „Śmiało i Szczerze”
0 800 500 39 - czekamy na telefony Czytelników

Aleja Rzeczypospolitej 33
Jana Pawła II
Hymna
Kościuszki

Zdaniem polityka

Twardo o mleku

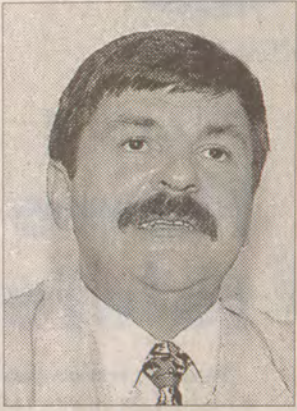
Według Jarosława Kalinowskiego, prezesa PSL, byłego wicepremiera i ministra rolnictwa decyzja Unii Europejskiej o wstrzymaniu importu mleka z Polski jest potraktowana względami czysto ekonomicznymi.

Zakaz importu polskiego mleka przez kraje Unii Europejskiej obowiązuje od dzisiaj.

- To działania w interesie producentów i przemysłu europejskiego - powiedział goszczący wczoraj w Gdańsku lider PSL.

Jego zdaniem, działania takie mają wymóc na Polsce zmniejszenie wielkości produkcji mleka. Według Kalinowskiego, że się stanie, jeśli w kwietniowych negocjacjach z Unią Europejską zwycięży koncepcja, by Polska utrzymała produkcję mleka na dotychczasowym poziomie.

- Za dziesięć lat będziemy jeść produkty mleczne wytwa-



Jarosław Kalinowski Fot. PAP/CAF

rzane na Zachodzie - twierdzi Kalinowski.

Kalinowski powiedział że, polski rząd powinien nie godzić się na takie warunki i twardo reprezentować interesy polskiego rolnictwa. Jeśli tak będzie, polscy rolnicy mogą być grupą, która najbardziej skorzysta na integracji z Unią Europejską.

(PK)

Rolnicy o budżecie

Z projektu budżetu państwa na przyszły rok niezadowoleni są mieszkańcy gdańskich wsi. Gdańscy rolnicy przyjęli w tej sprawie stanowisko podczas spotkania przedstawicieli samorządu branżowego i związków zawodowych.

Sygnatariusze tego dokumentu: Jan Wiczling - prezes Gdańskiej Izby Rolniczej, Tadeusz Haase - przewodniczący NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych oraz Józef Turzyński - przewodniczący Rady

Wojewódzkiego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych sprzeciwiają się umieszczeniu w projekcie przyszłorocznego budżetu państwa, niższych niż przyjętych w budżecie na bieżący rok, kwot przeznaczonych na rolnictwo. Ich zdaniem, w związku ze zmniejszeniem dotacji, zagrożone będzie dostosowywanie polskiej wsi do wymogów Unii Europejskiej.

(K.N.)

Śmierć służy legendzie

W „Ściepie” Czechowa jeden z wózników, nasłuchawszy się opowieści przy nocnym ognisku zauważa: „dziwny ten nasz naród rosyjski. Wspominać lubi, a żyć - ot, nie lubi”. Ta sentencja przypominała mi się wczoraj po obejrzeniu filmu „Ostatni car Rosji”. Poddani cara bardzo „nie lubili” żyć pod jego władzą, a wspaniałego go - najwyraźniej lubią. Zapewne dlatego, że śmierć Romanowych długo była okryta tajemnicą i że była nad miarę okrutna.

Z trzech cesarzy, którzy stracili trony w wyniku I wojny światowej, tylko rosyjski ma legendę. O Karolu I Habsburgu poza Austrią niewielu nawet wie, że był. Wilhelm II jak w 1918 uciekł do Holandii, tak znikł ze sceny, choć żył jeszcze do 1941 r. O Mikołaju II komentator omawianego filmu mówi, że był najgorszym carem Rosji (ja myślę, że jednak gorzej był Mikołaj I) i że nadszedł czas, aby go z tronu zrzucić. To prawda. Najlepiej czuł się w gronie rodzinnym, rzadziej nie umiał i nie lubił. Ale równocześnie uważał swój „urząd” za święty i wszechmocny i to prawie do końca. Kiedy w Petersburgu ruszyła lawina rewolucji, telegrafował: „Rozkazuję, by do jutra stłumić rozruchy”.

Żył w urojonym świecie parad, balów, uroczystości. Pasjami fotografował, i jego fotografie, sympatyczne, czasem wzruszające na pewno stanowią jeden z czynników legendy o dobrym, nawet świętym człowieku. Jest wśród nich jedna, z ostatnich carskich wakacji, o walorze wręcz symbolicznym: carniczek leży na piasku, nad nim zaś stoi Mikołaj z topatą. Cóż, car kopnął grób synowi i monarchii.

Tego jednak film nie pokazał, może i dlatego, że po „najgorszym z carów” nastąpił bezsilny Stalin, który zakasował wszystkich samodzierżców. A i on ma dziś legendę i wyznawców. „Dziwny ten naród rosyjski”...

Janina Wieczerska

Dziennik Bałtycki

ISSN 0137/9062

■ REDAKCJA: 80-886 Gdańsk, Targ Drzewny 3/7. Tel. centrali 301 50 41-49, fax 301 35 60. Korespondencje: 80-958 Gdańsk skr.pocz. 419.

Redaktor naczelny - Krzysztof Krupa - tel. 301 26 51, z-cy red. naczelnego: Aleksandra Paprocka, Grzegorz Rybiński, Janusz Wikowski tel. 301 26 51; sekretarz generalny redakcji Dariusz Wasielewski - tel. 305 23 24; Dział: łączności z czytelnikami - Anna Jaszowska, tel. 346 22 44; reporterki - Maciej Wośko, tel. 301 45 17 oraz 305 22 22; publicystyki i reportaży - Jarosław Popke, tel. 301 20 62; ekonomicy - Jan Kref, tel. 301 53 28; sportowy - Janusz Woźniak, tel. 301 18 97; kultura - Anna Jesiak, tel. 301 79 26; dodatki - Włodzimierz Szymański, tel. 301 73 15; Grafika - Grażyna Pietrzak, tel. 301 25 42; ilustracji - Piotr Modzelewski, tel. 301 27 33; red. graficzny - Krzysztof Ignatowicz, tel. 301 18 33.

Oddziały: Elbląg (0-55) 32 44 86, Gdynia - 621 05 11, Sopot - 550 42 38, Tczew - 31 63 26, Starogard Gdański - 16 268 33, Pruszcz Gdański - 682 23 25, Wejherowo - 672-23-51 wew 22.

Redakcja zastrzega sobie prawo redagowania i skracania nadsyłanych materiałów oraz nie zwraca tekstów nie zamówionych.

■ DZIAŁ SPRZEDAŻY REKLAM
Biuro techniczne - tel. 301-20-94, Centralne Biuro Ogłoszeń - tel./fax 301 80 62, lub tel. centrali, Biuro dyrektora - tel./fax 301 04 42; Informacje o pozostałych biurach ogłoszeń na stronach ogłoszeniowych.

■ DZIAŁ PROMOCJI I SPRZEDAŻY
Biuro konkursów: tel. 301 35 66, 301 50 41 w. 176 (w godz. 9.00-17.00)
Prenumerata z bezpłatną dostawą do domu, biura, urzędu: tel. 0 800 500 26 (darmowa infolinia)

Cennik prenumeraty dla osób fizycznych i biur:
12 miesięcy - 190,00 zł - w tym 8 tygodni gratis
6 miesięcy - 99,00 zł - w tym 3 tygodnie gratis
3 miesiące - 52,00 zł - w tym 1 tydzień gratis

Biuro Promocji (patronaty): tel./fax 301 39 16, 301 50 41 w. 175.

Biuro Sprzedaży (kontakty z siecią sprzedaży): tel./fax 301 01 33, 301 50 41 w. 174.

■ DRUK Drukarnia Offsetowa, Pruszcz Gdański, ul. Obronkoj We-sterplatte 5, tel. 682 30 68, fax 683 28 20; Drukarnia PATP, Gdańsk, ul. Polfęże 3, tel. 305 90 25

■ WYDAWCA: PRASA BAŁTYCKA, prezes Yann Gontard, wiceprezes Mirosław Kowalski

Od dziś Polska nie ma prawa eksportu mleka do 15 państw Unii Europejskiej

Kanty na mlecznej drodze



Rys. Marek Wdźiękowski

Od dzisiaj polskie mleko i produkty z niego wytworzone nie mają prawa pojawiać się na rynkach 15 krajów Unii Europejskiej. Tamtejsi eksperci orzekli, że nie spełnia ono norm sanitarnych. Verdykt taki wydano na Zachodzie, po zbadaaniu czterech polskich przetwórców.

Bogdan Twarowski, wicedyrektor Departamentu Weterynarii Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej powiedział „Dziennikowi”, że eksperci skontrolowali zakłady w Siemiatyczach, Łowiczu, Kolnie i Radzynie Podlaskim. Po zakończeniu tej lustracji, przez prawie miesiąc nie było wiadomości. Nadeszła w miniony piątek.

Teresa Krystman, prezes Spółdzielni Mleczarskiej „Maćkow” w Gdańsku, powiedziała „Dziennikowi”, że jeśli mielibyśmy spełnić wymagania sanitarne Unii Europejskiej, trzeba by przebudować mleczarnie. Regulując te sprawy dyrektywa wymaga m.in. aby połączenia ścian i podłogi w zakładach mleczarskich były zaokrąglone. Drzwi do łazienek muszą być otwierane przez fotokomórkę, żeby nie dotykać ich rękami. Tymczasem - w mleczarniach na terenie krajów Unii wcale

nie jest lepiej. Widzieliśmy to nieraz, podczas wizyt w tych zakładach - mówi prezes Krystman. Jej zdaniem, farmerom z Unii Europejskiej zależy na ograniczeniu wielkości produkcji w Polsce.

W Fundacji Programów Pomocy dla Rolnictwa (FAPA) w Warszawie, analizującej rynek Unii Europejskiej, dowiedzieliśmy się, że sektor mleczny w UE daje ponad 18 procent wszystkich dochodów z rolnictwa. Włochy i Hiszpania domagają się wzrostu przynajmniej limitów produkcyjnych mleka. Przeszkadzają temu dostawy z Polski. Jeszcze gorzej może być po przyjęciu nowych krajów do Wspólnoty. Przewiduje się, że wówczas powstanie w Europie nadwyżka około 2 milionów ton mleka.

Kazimierz Netka

Bezpłatna infolinia 0 800 500 39

Sonda „Dziennika”

Co słychać

• Wsiadam do tramwaju. Chcę skasować bilet i nie udaje mi się, ponieważ kasownik jest zablokowany. Za chwilę podchodzi do mnie kontroler i chce, abym pokazał ważny bilet. Zaczynam się tłumaczyć i opisuję zaistniałą sytuację. Kontroler stwierdza, że jego to nie interesuje i wypisuje mandat. Po czym kasownikowi są wyłączone nadal przez kilka przystanków i w sytuacji, jaka mnie spotkała, znajdując się inni pasażerowie. Zastanawiam się, kto kontroluje tych, którzy sprawdzają bilety w tramwajach.

Czytelnik z Gdańska

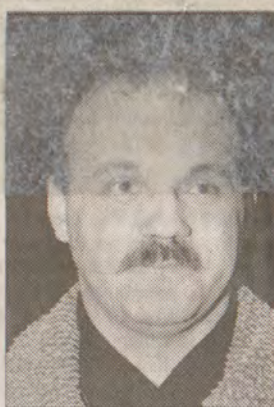
• Codziennie między godz. 8 a 9 rano jeżdżę do Gdańska z Leszczyn. O tej porze kursują dwa krótsze składy kolejek. Jest w nich straszny tłok. Konduktorzy nie sprawdzają biletów, ponieważ nie ma takiej możliwości. Uważam, że w godzinach rannych powinny jeździć trzy składy kolejek.

Maciej Błasiak z Leszczyn

• Dzwonię do was z osiedla Pustki Cisowskie w Gdyni. Chciałabym podziękować pracownikom spółdzielni mieszkaniowej za porządek na naszym osiedlu. Zarówno drogi osiedlowe jak i klatki schodowe są codziennie sprzątane. Odwiedzając nas goście zachwycają się panującą u nas porządkiem i zadbaną zielenią. Ale też pracownica spółdzielni sprawdza, czy sprzątaczkę wywiązującą się ze swoich obowiązków. Jestem dumna, że tu mieszkam.

Irena Szreder z Gdyni

(EMA)



◆ Tadeusz Tokarski

◆ rzemieślnik

◆ Gdańsk

Boję się jeździć windą, ale przy współczesnym budownictwie koniecznym staje się ich używanie. Dotyczy to szczególnie naszych osiedli, gdzie występują kilkunastopiętrowe bloki mieszkalne. Obawiam się o swoje bezpieczeństwo, kiedy jadąc windą zaczyna ona skrzypieć albo kołysać się. Natomiast zupełnie nie obawiam się pasażerów, z którymi zdarza mi się jeździć.

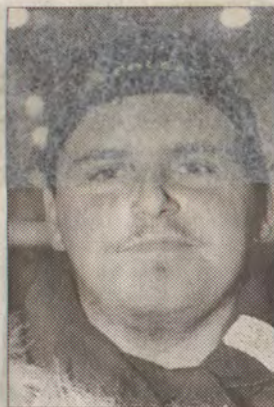


◆ Joanna Borof

◆ studentka ASP

◆ Gdańsk

Mimo że nie mieszkam w domu z windą czasami zdarza mi się nią jeździć. Myślę, że zawsze jest jakieś niebezpieczeństwo związane z tym środkiem transportu. Jadąc windą praktycznie nie zastanawiam się nad niebezpieczeństwem, które może mi w tym momencie grozić. Nie potrafię też ocenić, czy winda jest bardziej niebezpieczna od innych środków transportu.



◆ Jerzy Zych

◆ uczeń

◆ Gdańsk

Nigdy nie obawiałem się jeździć windą, chociaż wiem, że są one w fatalnym stanie, mocno zdezastrowane i rzadko konserwowane. Sam kiedyś mieszkalem w falowcu, gdzie windy są w tragicznym stanie i wiem dobrze, co należy robić, kiedy winda zaczyna niemiernie pracować. Bezpieczeństwo windy przede wszystkim w dużym stopniu zależy od jej konserwacji i od sposobu użytkowania.



◆ Karolina Karo

◆ studentka politologii

◆ Gdańsk

Nie obawiam się jeździć windą. Na co dzień jednak z niej nie korzystam. Nigdy w życiu nie zdarzyła mi się jakiegokolwiek awaria windy. Myślę, że windy generalnie są bezpieczne, ale przecież może się zdarzyć, że dany egzemplarz ulegnie czasami awarii i staje się wtedy niebezpieczny dla użytkownika.

(BAK)

Fot. Maciej Kosan

Komitet Ratowania Stoczni Gdańskiej

List otwarty do stoczniowców

Komitet Ratowania Stoczni Gdańskiej i Przemysłu Okrętowego zwrócił się z listem otwartym do stoczniowców. Przesługuje przed ewentualnymi negatywnymi konsekwencjami sprzedaży stoczni, żądając zawarcia układu z jej wierzycielami.

Komitet twierdzi m.in., że „nabywca stoczni kupi ją poniżej wartości, uwłaszczając siebie ogromnym majątkiem, który wcale nie musi być przeznaczony na potrzeby nabytego przedsiębiorstwa i jego pracowników”.

Twierdzi, że posiadane przez stoczniowców akcje - dysponuje nimi ponad 7,5 tys. osób - stały się bezwartościowe w obecnej sytuacji upadłości.

Jedynym sposobem na przywrócenie ich wartości jest

zawarcie układu z wierzycielami stoczni - twierdzą występujący w imieniu komitetu kpt. ż.w. Bolesław Hutry i dr Feliks Pieczka. Suma uzyskana ze sprzedaży może wystarczyć wyłącznie na koszty postępowania upadłościowego i może być zapłatą długów masy upadłościowej.

(J.K.)

NOTOWANIA

Kupno /sprzedaż	NBP (kurs średni)	Dane z kantorów (28-30.11)						Londyn 1 dolar kurs średni
Waluty		„Max” Gdańsk Jagiellońska 10	„Xamax” Gdańsk Pasaż Królewski	„Petrus” Gdańsk Piwna 67/68	„Green” Gdańsk Grunwaldzka 92	„Silvant” Elbląg 1 Maja 41		
USD	353,90	348,5/355,5	349,5/355,5	349,5/355,5	349,5/355,5	349,5/354,1		
DEM	200,75	198,5/202,5	198,5/202,5	198,5/202,5	198,5/202,5	198,202	1,764	
FRF	60,00	59,5/60,5	59,5/60,5	59,5/60,5	59,5/60,5	59,4/60,4	5,908	
NLG	178,16	176/179	177/180	177/180	178/181	176/180	1,988	
CHF	248,30	243/248	247/250	246/249	246/249	244/250	1,427	
SEK	45,74	44,9/45,9	45,3/46,3	45/46	45,1/46,1	45/46	7,757	
GBP	593,99	586/591	585/590	587/595	586/594	585/589	0,597	
ITL	20,49	20,2/20,7	20,3/21	20,3/20,8	20,2/21,2	20,3/20,8	1728,2	
SUR		4,5/5,5	4,5/5,5		5/6	5,8/6,3	5916	
Złoto	33,65	19,5/21,5	19,5/21,5		19,5/21,5	20/21	296,50	

Oznaczenia: USD - dolar amerykański, DEM - marka niemiecka, FRF - frank francuski, NLG - gulden holenderski, CHF - frank szwajcarski, SEK - korona szwedzka, GBP - funt brytyjski, ITL - lir włoski, SUR - rubel rosyjski (notowania z Moskwy).

Złoto: w złotych za gram, z Londynu - za uncję.

Podajemy ceny za 100 jednostek danej waluty (w przypadku liry i rubla - za 100 000)

POWSZECHNE ŚWIADECTWA UDZIAŁOWE	
Dane z 28-30.11	
Banki	Kupno/sprzedaż
BRE (Gd.)	100 -
PKO (O. III, Gd.)	100 130
PKO (O. I, Gd-a)	100 135
Pekao SA (Gd.)	85 -
Kantory	
“Max” (Gd.)	110 120
“Xamax” (Gd.)	110 120
“Green” (Gd.)	110 120
“Merkury” (Gd-a)	110 130
“Silvant” (Elb.)	100 130
“C. Remix” (Elb.)	100 130

Gd. - Gdańsk; Gd-a - Gdynia; Elb. - Elbląg.

Z GIEŁDY

Giełda Papierów Wartościowych Notowania akcji 28 listopada

AGROS	63,00	-1,6
AMERBANK	19,00	-0,5
D AMICA	62,00 nk 36	-1,6
ANIMEX	6,90	-5,5
ATLANTIS	5,40	-0,9
BIG	3,20	+3,2
BK	13,50	-2,2
BORYSZEW	26,30	+1,5
BOS	39,40	+0,8
BPH	179,00 ns 59	-0,6
BRE	54,00	+0,9
BSK	180,00 nk 6	0,0
D BUDIMEX	14,30	-3,4
BWR	2,90	-4,9
BYTOM	15,70	+5,4
CELULOZA	19,00 ns 57	+2,7
D COMPLAND	48,20	-1,6
DEBICA	77,50	+0,6
DROSED	32,50	-1,9
ELBUDOWA	40,90	-0,2
ELEKTRIM	34,00	+1,5
ELEKTROEX	5,50 nk 89	0,0
ELMONTWAR	4,15	+1,2
ENERGOPED	63,00	-0,8
ESPEBEPE	3,80	-5,0
EXBUD	30,00	+0,3
D FARMFOOD	32,30	-1,8
D FERRUM	9,00	-2,2
FORTE SA	13,80	+2,2
GÓRAŻDZE	96,00 ns 45	0,0
GPRD	11,10	+3,7
GRAJEWO	139,50	-0,4
HANDLOWY	41,50	+0,6
HUTMEN	34,00 nk 40	+0,7
IMPEXMET	32,10	+1,6
INDYPOL	23,00	+3,1
JRENA	15,40 ns 64	-1,3
IZOLACJA	219,00 ns 68	-0,5
JELFA	76,00	-3,8
JUTRZENKA	63,50	-2,3
KABELBPK	28,50	-0,3
KABLE	44,50	+0,2
KETU	50,00	0,0
D KGHM	15,20 ns 28	-3,2
KBPB-BICK	18,40	-0,5
KREDYT B	8,70	0,0
D KROSNO	27,60	-0,7
KRUSZWICA	16,00	0,0
LENTEX	49,10	+0,2
MOSTALEXP	9,50	+1,1
MOSTALGD	17,00	-1,2
MOSTALKRK	13,80	-2,8
MOSTALSDL	22,50 nk 32	-0,9
MOSTALWAR	22,50	-10,0
MOSTALZAB	16,80 ns 100	-0,6
NOVITA	10,20	-7,3
OKOCIM	22,50 ns 85	+0,9
OLAWA	13,50 ns 71	+0,7
OPTIMUS	89,00 ns 56	+1,1
ORBIS	15,80	+1,9
PAGED	7,10	0,0
PBK	70,00 nk 36	0,0
PBR	14,40	-1,4
PEKPOL	19,70	+0,5
PEPEES	57,00	0,0
PETROBANK	8,00 ns 63	0,0
PLI	6,25	+0,7
D POLAR	12,00 nk 74	-7,0
POLIKUTNO	40,00	0,0
POLIFARB	14,50	+2,1
POLISA	4,50	-3,7
PPABANK	12,90	+0,8
PPOLNEM	10,70	-1,5
PROCHNIK	15,40 ns 72	-0,6
RAFAKO	9,50	-0,5
RELPO	92,00 ns 81	+1,1
REMAK	6,90 ns 74	-1,4
D ROLIMPEX	8,05	-0,6
SANOK	57,50	0,0
SOKOŁÓW	4,50	+2,3
D STALEXP	22,30	-1,3
STALPROD	24,00	+0,8
STOMIL	25,80	+3,2
SWARZĘDZ	7,80	0,0
TONSIL	12,60	+3,3
D UNIBUD	26,00	-1,9
UNIVERSAL	7,50 ns 19	+1,4
VISTULA	9,30	-0,5
WARTA	41,70	+0,5
WBK	18,00	0,0
WEDEL	196,00	-0,5
WÓLCZANKA	16,80	0,0
ZASADA	6,20 nk 82	-2,4
ZEW	29,00	+3,6
ZYWIEC	244,00	+3,6

WYBRZEŻE

Splonęła obora

WIERZCHUCINO. W Ośrodku Hodowli Zwierząt Zarodowych w Wierzchucinie wybuchł w sobotę ok. godz. 15 pożar, w którym splonęła obora. Obok krów i cieląt - przechowywano w niej karmę dla zwierząt. W pomieszczeniach gospodarskich znajdowały się także urządzenia do udoju i aparatura służąca do schładzania mleka. Ogień strawił cały budynek, część dojarów oraz 40 ton siana i 30 ton słomy. Na szczęście z płonącego budynku zdołano wyprowadzić 88 krów i dwójkę cieląt. Zaden człowiek ani zwierzę nie ucierpiało. Obora była ubezpieczona. Wstępne straty obliczono na ok. 200 tys. zł. Strażacy gasili pożar do późnych godzin wieczornych.

Nie chcą godzin
policyjnej

TCZEW. Przedstawiciele Młodzieżowej Rady Miasta Tczewa uznali, że nie należy wprowadzać, wzorem Radomia, godziny policyjnej dla młodzieży. Chociaż jednocześnie stwierdzili, że ich rówieśnicy nie czują się w Tczewie bezpiecznie. Podano przykłady pobicia uczniów w Tczewie. Młodzieżowa Rada Miasta zwróciła się do prezydenta Tczewa z wnioskiem dotyczącym zwiększenia kontroli w sklepach monopolowych i punktach sprzedaży papierosów. Zwrócono się z prośbą o uruchomienie klubów, w których młodzież mogłaby spędzać czas wolny i rozwijać talenty muzyczne, plastyczne i taneczne.

KRAJ

Wybuch gazu

WŁOCŁAWEK. W sobotę, w jednej z posesji przy ul. Kilińskiego we Włocławku wybuchł gaz. Prawdopodobną przyczyną zdarzenia była nieostrożność podczas wymiany butli gazowej. Wybuch spowodował silne poparzenia u jednej osoby oraz uszkodzenie budynku, który zamieszkiwało siedem rodzin. Ze wstępnych ustaleń wynika, że ofiarą zdarzenia jest mężczyzna, który usiłował wymienić butlę i prawdopodobnie palił papierosa.

Nagrody Kościelskich

LITERATURA. Olga Tokarczuk za powieść pt. "Przecieki i inne czasy" oraz Andrzej Sosnowski za całokształt twórczości poetyckiej otrzymali tegoroczną Nagrodę im. Kościelskich. Nagroda - zwana niegdyś "polskim Noblem dla pisarzy przed czterdziestką" - to 7,5 tys. funtów szterlingów. Władysław Jędrzejko ogłosił miesiąc temu jury Nagrody, obradujące na swym dorocznym posiedzeniu w Genewie, pod przewodnictwem Jacka Wozniakowskiego.

Kolejka

na Kasproy jeździ

ZAKOPANE. Po miesięcznej przerwie poświęconej drobnym naprawom w sobotę ruszyła kolejka linowa na Kasproy Wierch. Ceny przejazdów pozostały bez zmian, obejmują również wstęp do Tatrzańskiego Parku Narodowego.

Na razie uruchomienie kolejki nie nie zmienia w sytuacji narciarzy, którzy aby jeździć w kotłach Goryczkowskim i Gąsienicowym muszą czekać do najbliższych obfitych opadów śniegu.

ŚWIAT

Tragedia na morzu

DANIA. Duńska marynarka wojenna prowadzi akcję ratowniczą w Cieśninie Sundskiej (Oresund) między Danią a Szwecją, na której wodach doszło w niedzielę do kolizji kutra z ponad 20 rybakami amatorami na pokładzie a norweskim tankowcem do przewożenia gazu, Klippan Skaen. Zderzenie nastąpiło w gęstej mgie i kuter poszedł na dno. Co najmniej dwóch rybaków utonęło. W chwili katastrofy temperatura wynosiła tu 5 stopni Celsjusza.

Śnieżka w Kolorado

USA. Duże obszary amerykańskiego stanu Kolorado znalazły się w sobotę pod metrową warstwą śniegu. Szczególnie gwałtowne były zamiecie śnieżne w południowej części stanu, gdzie ludność niektórych miejscowości została odcięta od świata. 4,5 tys. mieszkańców okręgu Pueblo pozbawionych jest elektryczności. Sparaliżowany został ruch na głównych autostradach i drogach południowej części Kolorado. Na trasach utknęło w śniegu wielu kierowców i ich pasażerów. Obok nowego samochodu znaleziono zamazaną na śmierć 28-letnią kobietę.

Czechy

Rząd do dymisji

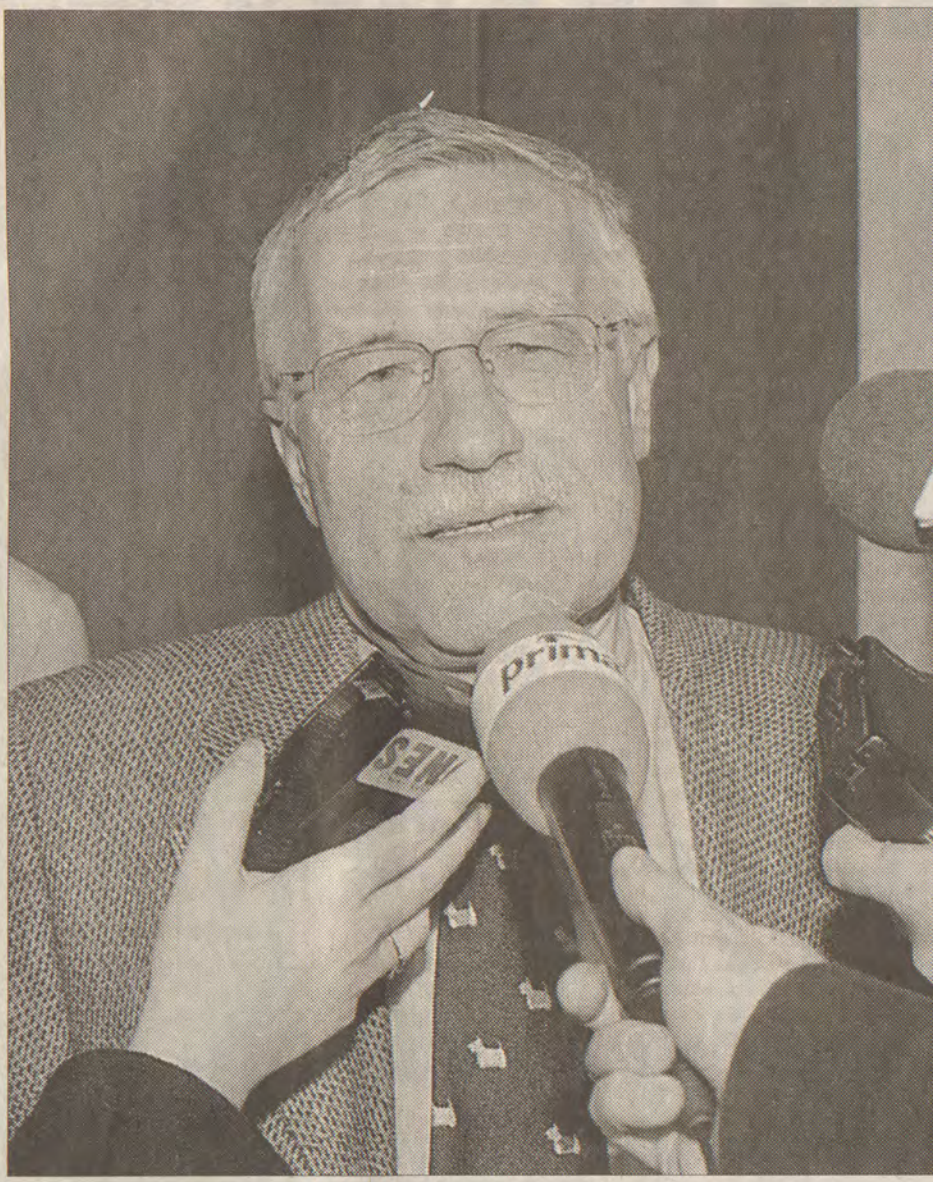
Prezydent Republiki Czeskiej Vaclav Havel wezwał rząd i jego szefa premiera Vaclava Klausea do podania się do dymisji.

W przekonaniu prezydenta, „sytuacja jest ciężka” i dymisja rządzącego gabinetu stanowi „jedyną rozsądną decyzję”. Havel potwierdził w ten sposób publicznie swe stanowisko w sprawie dymisji rządu, zakomunikowane już wcześniej przez telefon premierowi Klausowi. - Zakładam, iż rząd usłucha mego apelu - powiedział Vaclav Havel.

Szef państwa powierzył ustępującemu rządowi sprawowanie bieżących czynności administracyjnych do czasu mianowania nowego gabinetu.

Bezpośrednim powodem kryzysu rządowego, który dojrzał już co najmniej od roku, były niejasności w finansowaniu partii rządzącej - ODS. Tajemniczym sponsorem, który przed dwoma laty ofiarował tej partii 7,5 miliona koron okazał się przedsiębiorca, kiedyś znany tenista - Milan Szeiber. Pieniądze dla partii wpłacił w okresie prywatyzacji Zakładów Metalurgicznych w Trzyńcu, które ostatecznie uzyskała jego spółka. W księgach finansowych ODS podawano, że darczyńcami są Lajos Bacss - mieszkaniec Budapesztu i Radjiv Sinha mieszkaniec wyspy Mauritius; dziennikarzom udało się wyśledzić, że ostatni Lajos Bacss z Budapesztu zmarł przed siedmioma laty, a Radjiv Sinha nie wie nawet, że istnieje Republika Czeska, a ponadto jest człowiekiem, który nie ma środków, z których mógłby finansować kogokolwiek.

(PAP)



Według prezydenta Havla, rząd powinien złożyć dymisję.

Fot. PAP/CAF

Akcje Prokomu

Z konta
na konto

Rozpoczyna się dziś sprzedaż akcji gdańskiej spółki Prokom Software.

Sprzedaż akcji Prokomu zagwarantował Credit Suisse First Boston, który wraz z kilkoma innymi bankami inwestycyjnymi, zdecydował się kupić akcje na wypadek, gdyby nie znalazły kupców. Powodzenie jest zatem przesądzone.

Od dziś do piątku (5 grudnia) drobni inwestorzy mogą kupować jedynie dziesiętą część oferty - 400 tys. akcji serii B. Cenę emisji akcji ustalono na 75 zł.

Oferta Prokomu, łącznie 3,5 mln akcji, adresowana jest przede wszystkim do zagranicznych inwestorów. Jest to największa prywatna oferta akcji w historii polskiej giełdy. Głównym właścicielem spółki jest Ryszard Krauze.

Po sprzedaży wszystkich akcji wartość rynkowa Prokomu wyniesie ok. miliarda złotych, o jedną trzecią więcej niż inne lidera branży komputerowej, spółki Optimus z Nowego Sącza. Prokom zatrudnia ok. 650 osób. Zajmuje się m.in. informatyzacją PZU, Kombinat Górnictwo-Hutnictwo Miedzi, PKP i Banku Gospodarki Żywnościowej. Miesiąc temu firma wygrała przetarg na informatyzację Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

(J.K.)

Wytnij i zachowaj

Nowe numery
telefonów

STARE NOWE

2x-xx-xx 62x-xx-xx

3x-xx-xx 30x-xx-xx

4x-xx-xx 34x-xx-xx

5x-xx-xx 55x-xx-xx

6x-xx-xx 66x-xx-xx

7x-xx-xx 67x-xx-xx

8x-xx-xx 68x-xx-xx

300 tysięcy numerów sześciocyfrowych w strefie 0-58 województwa gdańskiego od dzisiaj zmienionych zostało na siedmiocyfrowe.

Zmianie nie ulegną numery trzy i czterocyfrowe.

Na podstawie planu Ministerstwa Łączności z roku 1996, wszystkie sześciocyfrowe numery zmienione mają zostać

w Polsce na siedmiocyfrowe. Jak powiedział nam Mirosław Hutnik, naczelnik Wydziału Regulacji Działalności Operatorów Telekomunikacji Polskiej, nie wyznaczono daty końcowej tej operacji, ma odbywać się „sukcesywnie w miarę możliwości technicznych”. (K.Ż.)

Gdańska SdRP protestuje

Niepokoję
przegranych

Jolanta Banach, szefowa gdańskiej SdRP zapowiedziała, że lewica w samorządach nie będzie zajmowała się takimi sprawami jak aborcja. Według gdańskich postkomunistów trwa zawłaszczanie państwa przez koalicję AWS - UW.

Banach powiedziała, że SdRP w wyborach samorządowych postawi wyłącznie na sprawy lokalne. Według niej, SdRP w samorządach nie będzie zajmowała się sprawami ogólnonarodowymi i międzynarodowymi. Na przykład, dopuszczalność przerywania ciąży, albo rozstrzygnięcie, czy pułkownik Kukliński był bohaterem czy nie.

Gdańscy działacze SdRP niepokojeni są wymianą pracowników w urzędach centralnych.

Jolanta Banach powiedziała, że pokaz zawłaszczania państwa dotarł także do jej dotychczasowego miejsca pracy - Departamentu ds. Rodziny. Wypowiedzenia z pracy otrzymali jej - jak

twardzi - całkowicie apolityczni współpracownicy, np. sekretarki.

- Będziemy protestować przeciwko takiemu traktowaniu zmian w urzędach centralnych - zapowiedziała szefowa SdRP.

Rada Wojewódzka SdRP wybrała w sobotę trzech wiceprzewodniczących. Obok Henryka Wojciechowskiego, który przegrał wybory na szefa z Jolantą Banach, w prezydium gdańskiej Socjaldemokracji są także dotychczasowi wiceprzewodniczący: Ryszard Zagłoba i Edmund Stachowicz. Do najbliższych władz lokalnych partii nie został natomiast zgłoszony jej były przewodniczący, poseł SLD, Franciszek Potulski.

(PK)

Pamięci Aleksandry Januszajtis

Gdańskie laury
młodych skrzypków

Jarosław Nadrzycki, zdobywca Grand Prix.

Fot. Maciej Kozan

Wczoraj zakończył się w Gdańsku II Ogólnopolski Konkurs Skrzypcowy Pamięci Aleksandry Januszajtis.

Aleksandra Januszajtis swoje pierwsze artystyczne kroki stawiała w Państwowej Szkole Muzycznej w Gdańsku w klasie prof. Jerzego Haziuki. Po ukończeniu szkoły studiowała w Poznaniu. Jako młoda artystka zdobywała wiele nagród. Po studiach wyjechała na stypendium do USA. Jej bliskotliwie zapowiadającą się karierę przetrwała tragiczna śmierć w Tatrach 1 lipca 1991 roku.

W wyniku tygodniowej rywalizacji jury wyłoniło grono laureatów. Obok bez niespodzianek - większość nagro-

dzonych to już utytułowani, doświadczeni muzycy. W grupie młodszej - do 13 lat I nagrodę zdobyła Agata Szymczewska, II - Dominika Przech. Dwie równorzędne trzecie przyznano Monice Dondalskiej i Robertowi Kowalskiemu (najwyżej uplasowanemu gdańszczaninowi), a trzy czwarte Lindzie Janowskiej, Dariuszowi Prystasowi i Karolinie Sajniak. Za największą indywidualność konkursu uznano Jarosława Nadrzyckiego, przynajmniej do 15 lat laureatką I nagrody została Aleksandra Tomasińska, II - Magdalena Kostrowska, a III Ryszard Groblewski.

Joanna Schiller

Gdańsk

Brodski
w kaplicy

W gdańskiej Kaplicy Królewskiej wystąpi dziś światowej sławy skrzypek, Vadim Brodski.

Wizyta muzyka wiąże się z inicjatywą odzyskania dla Polski oryginalnych skrzypiec Stradivarius Henryka Wieniawskiego. Vadim Brodski jest laureatem Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego. Wydał również dwa albumy z muzyką polskiego kompozytora. Zamierza wcielić się w rolę Wieniawskiego w filmie biograficznym. Brodski wykona podczas dzisiejszego koncertu w Kaplicy Kró-

lewskiej Legendę Wieniawskiego. W kaplicy zostanie również otwarta wystawa malarstwa Zdzisława Kałędkiewicza.

Koncert w Kaplicy Królewskiej uświetni również międzynarodowe sympozjum „Warunki i procedury zagranicznych inwestycji w Polsce” organizowane przez PAIZ, Korporację Emporium i Uniwersytet Gdański.

(ald)

40-lecie Parlamentu Studentów PG

Nic o nas bez nas

Otwartym Posiedzeniem Parlamentu Studentów Politechniki Gdańskiej został uczczony jubileusz 40-lecia Parlamentarystyki Studenckiej w PG. Był to pierwszy studencki samorząd w Polsce. Z gdańskich doświadczeń korzystali studenci innych uczelni.

„Gaudeamus igitur...” w wykonaniu chóru Politechniki Gdańskiej otworzył w sobotę Otwarte Posiedzenie Parlamentu PG. Uroczystość poświęcona była jubileuszowi 40-lecia powstania samorządu tej uczelni. Podczas sesji przekazana została władza nowo wybranym członkom parlamentu. Pierwszym obradom przyglądały się zaproszone władze Gdańska, przedstawiciele Sejmu i Senatu RP, absolwenci PG oraz samorządy innych trójmiejskich uczelni.

Parlament Studentów Politechniki Gdańskiej powstał 25 listopada 1957 roku. Był pierwszym w Polsce organem reprezentującym interesy studentów. Pierwszym prezydentem studenckiej władzy był Bogusław Sakowicz, natomiast marszałkiem z wyboru został Czesław Durek.

Obecnie samorząd reprezentuje ogół studentów uczelni. Jest ich głosem podczas spotkań z władzami, a także organizatorem wielu konferencji, imprez kulturalnych i sportowych.

(AGA)



Używaj i... wygrywaj 20 miliardów*

* S T A R Y C H Z Ł O T Y C H

JAK WZIĄĆ UDZIAŁ W KONKURSIE

1. Kup produkt lub usługę w firmie, która ma wyróżnione ogłoszenie w aktualnej Panoramie Firm lub w katalogach: Twój Wybór, Książka Samochodowa, Polish Pages, Polish Pages For Visitors.
2. Weź rachunek.
3. Wypełnij kupon konkursowy znajdujący się poniżej.
4. Wypełniony kupon i rachunek (bądź jego kopię) włóż do koperty.

Możesz wysłać wiele rachunków, ale pamiętaj: jedna koperta - jeden rachunek. Zgłoszenie wysyłaj pod adres:

KUPON KONKURSOWY - Kupon ten można powielić w dowolnej ilości egzemplarzy (ksero, odręcznie) - jednak muszą one zawierać wszystkie poniższe informacje.

Imię: Nazwisko: Adres:

Odpowiedz na pytanie konkursowe: Jak często ukazuje się Panorama Firm? Właściwą odpowiedź zaznacz stawiając krzyżyk w okienku.

☐ co miesiąc ☐ co rok ☐ co 5 lat

Zakupu dokonałem w firmie, której ogłoszenie znalazłem w: ☐ Panoramie Firm ☐ Twój Wybór ☐ Książce Samochodowej ☐ Polish Pages ☐ Polish Pages For Visitors.*

miasto z roku na stronie katalogu

Oświadczam, że jestem pełnoletni; akceptuję warunki konkursu. Poświadczam prawdziwość podanych informacji. data i podpis

* zakresi odpowiedni katalog

Jubileusz MW

Marynarskie
atrakcje

Liczne imprezy kulturalne, sportowe i rekreacyjne zorganizuje dla mieszkańców Wybrzeża i turystów Marynarka Wojenna. Przez najbliższy rok marynarze będą świętowali 80 lat istnienia MW.

W 290. rocznicę bitwy morskiej pod Oliwą, 28 listopada 1918 roku Józef Piłsudski, marszałek Polski, podpisał dekret powołujący do życia polską Marynarkę Wojenną. W 370. rocznicę słynnej bitwy w piątkowy wieczór ulicami Gdyni przemarszerowały z pochodniami poczty sztandarowe, orkiestra i kompanie reprezentacyjne jednostek MW oraz przedstawiciele władz samorządowych.

Na pokładzie ORP „Błyskawica” spotkali się dowódcy jednostek MW. Omówili program obchodów 80-lecia Marynarki Wojennej. Przez najbliższy rok ciemne będą mogli obejrzeć amatorską twórczość plastyczną marynarzy, pokazy ratownictwa morskiego, parady orkiestr wojskowych a także „Air show” - pokazy lotnictwa na lotnisku wojennym w Babich Dołach.

Miłośnicy sportu będą ścigać się na rowerach o puchar dowódcy MW. Natomiast Puchar Bałtyku będzie można „wystrzelać” w mistrzostwach wybrzeża w strzelectwie sportowym. Zorganizowane też będą biegi na orientację, zawody pływackie oraz regaty po Zatoce Gdańskiej. Wszystkie sportowe konkurencje rozegrane zostaną w czerwcu.

Małgorzata Skibińska

Gdańskie PSL

Kłopoty
szefa

Zarząd wojewódzki gdańskich ludowców głosował nad wotum zaufania dla Sławomira Szatkowskiego.

Wynik głosowania był dla niego niekorzystny. Pozostał on na swoim stanowisku tylko dlatego, że w głosowaniu uczestniczyła za małą liczbą członków zarządu.

- Były andrzejki - powiedział Szatkowski. - Opozycja stawiała się w komplecie.

Zapytany czy zrezygnuje z funkcji odpowiedzial, że byłoby to tchórzostwem.

Tymczasem Jarosław Kalinowski, prezes PSL jest przekonany, że wystąpienie z partii Romana Jagielińskiego nie spowoduje rozłamu w ugrupowaniu.

- Nie będę tęsknił za Jagielińskim - dodał Kalinowski.

(PK)

Gdańska ofensywa liberałów

Kto będzie
wicewojewodą?

Dzisiaj Rada Regionalna Unii Wolności podejmie decyzję o tym, kto zostanie wicewojewodą. Rozpatrzone zostaną dwie kandydatury: Tadeusza Aziewicz i Krzysztofa Pusza.

Członkowie zarządu „przeptyli” kandydatów tydzień temu.

- Pod uwagę weźmiemy ich doświadczenie, pozycję w regionie a także w samej Unii - powiedział „Dziennikowi” poseł Bogdan Borusewicz, przewodniczący gdańskiej UW. Nie chciał jednak zdradzić, kogo poprze.

Krzysztof Pusz zapowiada, że zajmie się realizacją „Strategii 2000”, wypracowanej przez środowiska naukowców i samorządowców, a określającej zadania dla województwa na najbliższe lata.

Jednym z duchowych ojców „Strategii” jest kontrkandydat Pusza, Tadeusz Aziewicz. Uważa, że w sytuacji, gdy oba ugrupowania koalicji AWS-UW szły do wyborów z hasłem decentralizacji, nowemu wicewojewodzie przypadnie w udziale „likwidacja” dotychczasowej struktury województwa. Pomocne mu będzie długoletnie doświadczenie w pracy w samorządach.

(AG)



• **Krzysztof Pusz** (prawnik, lat 46) był bliskim współpracownikiem Lecha Wałęsy. W latach 1990-1991 pracował w Kancelarii Prezydenta.

Potem był doradcą firm informatycznych - PROTECH, INTERAMS. Obecnie jest dyrektorem ds. marketingu w gdyniskim PROKOMIE. Przewodniczy radzie nadzorczej Gdańskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej.

Do Unii Wolności zapisał się w 1995, jest członkiem prezydium Rady Regionalnej tej partii. Złośliwi twierdzą, że ostatnio jego działalność publiczną ogranicza się do bytności na przyjęciach w „Cristalu”.



• **Tadeusz Aziewicz** (ekonomista, lat 37) od trzech lat jest wiceprzewodniczącym Sejmiku Samorządowego Województwa Gdańskiego.

Od 1990 roku zasiada w Radzie Miasta Gdyni. Od 1991 r. kieruje Zakładem Gospodarki Komunalnej w Instytucie Badań nad Gospodarką Rynkową. Jest członkiem Zespołu ds. Przekształceń Własnościowych przy Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu a także Rady ds. Strategii Rozwoju Województwa Gdańskiego. Do Unii Wolności wszedł z Kongresem Liberalno-Demokratycznym, którego był założycielem, jest wiceprzewodniczącym Rady Regionalnej UW.

W Gdańsku jak w całym kraju

Bronią ojca Rydzyka

Oświadczenia w obronie ojca Tadeusza Rydzyka, dyrektora Radia Maryja i ze skargą na wypowiedź bp Tadeusza Pieronka, sekretarza generalnego Episkopatu Polski, wystosował Komitet Obrony Kościoła i ks. Henryka Jankowskiego.

Po wczorajszej mszy św. zebrało się pod kościołem św. Brygidy prawie 300 osób.

Bogusław Duffek, przewodniczący Komitetu Obrony Kościoła i ks. Henryka Jankowskiego, odczytał dwa listy - protesty.

Pierwszy z nich skierowany był do o. Tadeusza Rydzyka, dyrektora Radia Maryja. Dotyczył zastosowania wobec niego środka przymusu w celu doprowadzenia go do prokuratury przez funkcjonariuszy policji. Komitet wyraził słowa obrony i solidarności oraz protestu „przeciw szyskanowaniu o. Rydzyka przez władze prokuratorskie, widząc w tym objaw walki z Kościołem i jego wiernymi w Polsce, którym ojciec Tadeusz Rydzek tak wspaniale służy i pomaga w ich codziennych

troskach, problemach i potrzebach”.

Komitet prosi o odczytanie słów poparcia na antenie radia apelowali do wiernych w całym kraju, aby zamawiali msze w intencji o. Rydzyka i ks. Jankowskiego.

- Jeżeli ataki na o. Tadeusza Rydzyka nie ustąpią będziemy przeciwko temu publicznie protestować, być może dojdzie do pikiet przed gmachami sądów i prokuratury - dodał Duffek.

Drugi list skierowany był do prymasa Polski Józefa Glempa, a dotyczył publicznej wypowiedzi bp. Pieronka „odslajającej” przedstawicieli mass mediów do psychiatrów, kiedy pytali go o powody, dla których rzekomo ks. Henryk Jankowski tak często powraca do spraw żydowskich - czytamy w liście - „skła-

damy nasze głębokie ubolewanie” z powodu wypowiedzi bp. Tadeusza Pieronka, sekretarza Episkopatu, który w sposób wielce pogardliwy potraktował pasterza naszej parafii ks. Henryka Jankowskiego uwielając go do dobrego imienia, czci osobistej i godności kapłańskiej”.

Komitet prosi w liście do prymasa Glempa o sprostowanie wypowiedzi bp. Pieronka, a także wystawienie się za ks. Jankowskim u abp. Tadeusza Gocłowskiego, aby uchylił wydany przez siebie dekret w możliwie najkrótszym czasie.

Apeluje również o wsparcie starań by ks. Jankowskiemu w przyszłości nie uczyniono „żadnej krzywdy”.

Pod kościołami i prokuraturami w całym kraju zbierano wczoraj podpisy pod listami poparcia dla o. Tadeusza Rydzyka. Trafiać mają do toruńskiej prokuratury i Hanny Suchockiej, ministra sprawiedliwości, (K.Z.)

Gdynia

„Scrooge”
spóźniony

Wielkie emocje poprzedziły sobotnie przedstawienie musicalu „Scrooge” w Teatrze Muzycznym w Gdyni.

Spektakl rozpoczął się z półgodzinnym opóźnieniem. Zrodziło to aurę sensacji i liczne domysły.

Dyrektor teatru, Maciej Korwin zaskoczył jeszcze bardziej. Upowiedział mianowicie widzów, że wbrew zapowiedziom nie zobaczą premiery, a próbę generalną, która w każdej chwili może zostać przerwana przez reżysera.

Takie zastrzeżenie zgłosili angielscy goście, realizatorzy eksportowej wersji przedstawienia, które w tych dniach rozpocznie tournée po Holandii. Asekurowali się w ten sposób z obawy przed niemiłymi niespodziankami. Sobotnia prezentacja była istotnie pierwszą przed publicznością. A pierwsza próba całości widowiska na dużej scenie zakończyła się kilkadziesiąt minut wcześniej. Przez całą noc z piątku na sobotę trwały próby techniczne.

O przedstawieniu piszemy na str. 10.

Jacek Siński

Niestyszący na oceanie

Powróciła „Pogoria”



Kpt. Andrzej Marczak dowodził „Pogorią”, na której wyprawę Atlantyk '97 odbyli wychowankowie ośrodków dla głuchoniemych.

Do portu gdynińskiego powrócił w sobotę żaglowiec „Pogoria”, na którym młodzież niestyszczą odbyła wyprawę Atlantyk '97. Uczestniczyło w niej 32 wychowanków - w wieku od 12 do 21 lat - z ośrodków rehabilitacyjnych dla głuchoniemych.

Wyprawa Atlantyk '97 zaczęła się dwa miesiące temu w Gdyni. „Pogoria” dowodził j.kpt.z.w. Andrzej Marczak, jeden z najbardziej doświadczonych polskich kapitanów jachtowych. Młodzież opiekowało się sześciu nauczycieli z warszawskiego instytutu znających język migowy.

Żaglowiec pozostawił za rufą 5706 mil morskich, nawigując po Morzu Bałtyckim i Północnym, Kanale La Manche oraz Oceanie Atlantykim. Dotarł do Wyp. Kanaryjskich. Rejs trwał 61 dni.

Mimo nietłatnych warunków żeglugi, głuchoniemi młodzież doskonale dawała sobie radę na morzu, pełniając wachty, sterując i stawiając żagle. Na początku października, w rejonie Świnoujścia, płynąca do Kilonii „Pogoria” natrafiła na silny sztorm. Wiatr wiał z siłą dochodzącą do 12 st. Beauforta. Młoda załoga zdążyła wówczas bardzo trudny egzamin morski, obsługując sprawnie żaglowiec miotany przez wysokie fale.

Wyprawę zorganizowały: Stowarzyszenie Rehabilitacji przez Żeglarkstwo „Navigare

pro Humanum” i Instytut Głuchoniemych im. ks. Jakuba Falkowskiego w Warszawie. Wsparcia udzieliło The Sail Trainig Association Poland (polski oddział Stowarzyszenia Szkolenia pod Żaglami w Londynie), będące armatorem „Pogorii”.

- Zakończony rejs na Wyspy Kanaryjskie był pierwszym etapem wyprawy Atlantyk '97 - powiedział nam Andrzej Szełmiński z STA Poland. - Z powodu niedostatku pieniędzy, organizatorzy przełożyli jej dwa kolejne etapy na wiosnę przyszłego roku. „Pogoria” ma popłynąć na wyspy atlantyckie drugą grupą 33 wychowanków. W drodze powrotnej, w Kadyksie, zastąpi ją trzecia grupa.

1 grudnia - Światowy Dzień Walki z AIDS

„Bądź z nami”

W Gdańsku powstało Stowarzyszenie Wolontariuszy Wobec AIDS „Bądź z nami”. Proponuje ono ludziom żyjącym z HIV/AIDS edukację, pomoc w przekwalifikowaniu zawodowym, znalezieniu pracy. Oferuje psychiczne wsparcie. Wciąż nie ma jednak stałej siedziby.

Pomysł powołania Stowarzyszenia Wolontariuszy Wobec AIDS „Bądź z nami” zrodził się dwa lata temu.

- Zaczęło się od nieformalnych spotkań w poradni, do której przychodzą osoby żyjące z HIV ze swoimi problemami zdrowotnymi - opowiada Judyta, jedna z wolontariuszek. Kiedy okazało się, że do rozwiązania jest „morze” problemów, postanowili powołać stowarzyszenie. Dziś należą do niego lekarze, pielęgniarki, psycholodzy, wolontariusze. Musiała ich zaakceptować grupa. Spośród ponad 500 nosicieli wirusa HIV w województwie gdańskim na spotkania do poradni przychodzi zaledwie ok. 20 osób. Boją się ujawnić.

Kim jesteśmy

Stowarzyszenie powstało dla osób zakażonych HIV, chorych na AIDS, ich rodzin i bliskich. Zaprawieni w walce z chorobą dzielą się doświadczeniami ze świeżo zakażonymi.

- Osoba żyjąca z wirusem HIV to nie narkoman, co kłęczy w dworcowym tunelu z kartką na piersiach i prosi o wsparcie - zastrzega Adam.

- Są wśród nas: kierowca, biznesmen, sekretarka, student - dodaje Judyta. Jesteśmy normalni, również wyglądem nie różnimy się od innych ludzi.

Warunkiem przynależności do stowarzyszenia jest pełna abstynencja.

- Żaden z naszych członków nie może być uzależniony od alkoholu, czy narkotyków - podkreśla Jacek, żyjący z wirusem HIV od prawie 10 lat.

Nie można dopuścić do sytuacji, by w tłumie ludzi na ulicy, naćpany narkoman zawołał



Osoba żyjąca z wirusem HIV to nie narkoman, co kłęczy w dworcowym tunelu z kartką na piersiach i prosi o wsparcie. Często jest zwykłym człowiekiem, nie różniącym się od innych.

Fot. Robert Kwiatk

wspólnie spędzenie czasu przy herbacie i kawie.

Stowarzyszenie stawia pierwsze kroki. Organizuje spotkania edukacyjne z lekarzami rozmaitych specjalności; ze specjalistami od AIDS, ale i z dermatologiem i stomatologiem. Żyjący z wirusem HIV uczą się jak dbać o swoje zdrowie, by jak najdłużej nie zachorować i jak się zachowywać, by nie zagrażał innym.

- Diagnosta - AIDS - brzmi jak wyrok - mówi Judyta. - Wielu z nas żyje jednak nadzieją, że nim przyjdzie ostatnie stadium zakażenia, naukowcy wymyślą na tę chorobę lekarstwo.

Sami dla siebie

Nosiciele HIV, gdy ujawnia swoją tajemnicę najczęściej tracą pracę, znajomych, bywa, że mieszkanie i wszelkie źródła utrzymania.

Najbliżsi przeżywają szok i z trudem przyjmują do wiadomości rozpoznanie. Brak wiedzy o AIDS rodzi strach i agresję.

- Nasi członkowie potrzebują często pomocy materialnej, gdyż są bez środków do życia - opowiada Adam. Biorą po kil-

ka, bardzo obciążających leków na raz, nie mogą ciężko pracować fizycznie, często muszą zmienić zawód.

Dwie, pierwsze osoby są na specjalistycznym kursie. Będą pracować dla stowarzyszenia. Podczas odwiedzin w szpitalach będą potrafiły fachowo pomagać innym chorym. Matka samotnie wychowująca dziecko teraz kończy kurs księgowej. Póki może pracować zawodowo i czuje się dobrze, nie chce być dla nikogo ciężarem. Pójdzie na rentę oznaczaloby, że się poddała.

Mają bogate plany na przyszłość. Ich realizacja będzie jednak możliwa, gdy otrzymają jakiś lokal na siedzibę. Te, które ofiarował im przedstawiciele administracji, były w strasznym stanie technicznym. Na razie próbują więc zebrać trochę funduszy na swoją działalność.

Jolanta Gromadzka-Anzelewicz zainteresowanym udzieleniem pomocy podaje numer konta gdańskiej organizacji - Stowarzyszenie Wolontariuszy Wobec AIDS „Bądź z nami” PKO BP III Oddział w Gdańsku 10201837-61320-270-1. Kontakt tel. 301-16-86

Zagrożenie ze Wschodu

AIDS dotyczy
wszystkich

Dotychczas uważano, że na zakażenie HIV narażone są tylko osoby z tzw. grup ryzyka, a więc narkomani, homoseksualiści, prostytutki. Tymczasem, na niektórych oddziałach szpitalnych AIDS w Polsce, a jest ich dziewięć, „zwykli ludzie” stanowią 52 proc. leczonych.

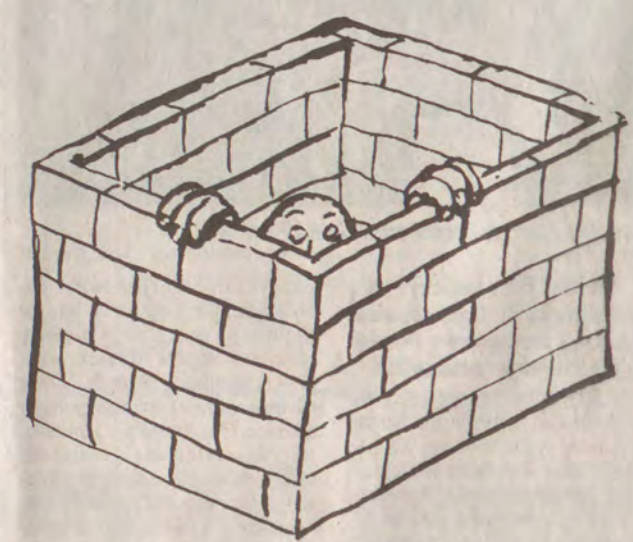
Najstarszy pacjent z Aids ma ponad 60 lat. Na oddziały te trafia też coraz więcej chorych kobiet, które dopiero w szpitalu dowiadują się, że są zakażone wirusem HIV. Nie przypuszczają, że związek małżeński nie jest wystarczającym zabezpieczeniem przed Aids. Na 10 nowych zakażeń na świecie 6 dotyczy dziś kobiet.

- Liczba kobiet zakażonych w związkach heteroseksualnych w Polsce wyraźnie wzrosła - twierdzi doktor Jolanta Jankowska z Centrum Diagnostyczno-Klinicznego HIV/AIDS województwa gdańskiego.

Choć nie grozi nam epidemia AIDS, to jednak wiele negatywnych zjawisk sprzyja rozprzestrzenianiu się wirusa w Polsce.

• W krajach byłego Związku Radzieckiego epidemia Aids rozprzestrzeniła się w sposób nie kontrolowany i trudno o choćby szacunkowe dane na temat ilości zakażeń.

Otwarte granice i sąsiedztwo z tymi krajami stawiają Polskę w bardzo trudnym położeniu. Rośnie zjawisko pro-



Rys. Marek Wład „Kotki”

stytucji wśród imigrantek z Bułgarii, Ukrainy, Rosji i innych krajów Europy środkowo-wschodniej.

Na pytanie, kto z ich usług korzysta - czy kierowcy TIR-ów, czy podróżujący biznesmeni, czy nastoletni chłopcy, mający swój „pierwszy raz” - odpowiedzi możemy się tylko domyślać - wnika z badań socjologów.

• Coraz częściej też słychać o prostytucji homoseksualnej na granicy polsko-niemieckiej. Pó zaostreniu przez władze niemieckie przepisów dotyczących kradzieży w sklepach, zmniejszyła się liczba wyjazdów na tzw. handel do Niemiec.

Zamiast tego obserwuje się rosnącą liczbę młodych mężczyzn, wyjeżdżających do dużych miast niemieckich położonych blisko granicy w celu uprawiania prostytucji.

Nietrudno wyobrazić sobie, jakie zagrożenie stanowią oni dla swoich partnerek, pozostających w domach, w małych przygranicznych miejscowościach.

• Ostrzegają również specjaliści od narkomanii: młodzież szkolna, coraz częściej stosuje amfetaminę dożylnie, dla lepszego efektu.

Ten narkotyk, na świecie przyjmowany doustnie lub wziewnie stał się w Polsce narkotykiem nr 1.

(jog)

Zabezpieczenie

Wierność
partnerowi

Zaledwie 7 proc. Polaków poważnie traktuje możliwość zakażenia się wirusem HIV w trakcie stosunku seksualnego i stara się przed tym zabezpieczyć - wynika ze Światowych Badań dotyczących AIDS.

Zdaniem lekarzy, wirusem HIV najłatwiej zarazić się podczas współżycia seksualnego z przygodnym partnerem. Większość, bo 65 proc. Polaków utrzymujących kontakty seksualne, twierdzi, że boi się zakażenia wirusem HIV.

- Wydaje się, że ludzie rozumieją, dlaczego warto przestrzegać zasad bezpiecznego seksu, ale jednocześnie nie stosują ich w praktyce - twierdzi Kalina Janicka, dyrektor firmy zajmującej się dystrybucją produktów Durexu w Polsce. I choć 46 proc. respondentów twierdzi, że zmieniło swoje postępowanie wraz z pojawieniem się AIDS, prawda jest nieco inna.

Na pytanie, na czym polegała ta zmiana, 4 proc. ankietowanych Polaków odpowiedziało, że teraz rzadziej zmienia partnera, a 8 proc. przyznało, że teraz zawsze używa prezerwatywy. Jedna piąta stwierdziła, że od czasu kiedy pojawiło się AIDS staranniej wybiera partnera.

Co ciekawsze, środki zmniejszające ryzyko zakażenia wirusem HIV stosują zdecydowanie częściej ludzie młodzi. Osoby po 40 roku życia w większości lekceważą zagrożenie.

To jednak, zdaniem lekarzy, zdecydowanie za mało. Nigdy bowiem nie można być pewnym poprzednich związków swojego partnera.

(jog)

Oferta tak mocna, że nie potrzebuje skomplikowanej reklamy

TANI LEASING

BEZPŁATNA INFOLINIA 0-800-67-666

Towarzystwo Finansowo - Leasingowe S.A.

GDĄSK, ul. Wały Piastowskie 1, tel. (058) 37-47-06, 37-44-63, fax 37-43-19, tel. kom. 090 34-28-46, 0601 74-01-86

Skontaktuj się z przedstawicielstwem

RA-8508

Gdańsk. Ruszyło centrum zabaw

Dzieciaki szaleją

Zjeżdżalnie, baseny z piłkami, labirynty, stolik do zabawy Logo i inne atrakcje dla najmłodszych oferują, otwarte w sobotę, centrum zabaw „Eldorado”.

Centrum mieści się przy ulicy Kartuskiej 245, w mało atrakcyjnym budynku. Słabo oznakowane wejście kontrastuje z bogatym wystrojem wnętrza sali zabawowej. Do dyspozycji dzieci przeznaczono 250 metrów kwadratowych. Taki metraż pozwolił na ustawienie zjeżdżalni, basenu z piłkami, wielkiego dmuchanego zamku i stoliczka z klockami do zabawy.

Wszystkie urządzenia połączone są rurowym labiryntem dającym maluchom radość ze wspinalstwa. Według właścicieli obiektu wszystko jest bardzo bezpieczne.

Urządzenia zamontowane w naszym centrum są produkowane przez czołowe firmy amerykańskie - mówi Andrzej Belcarz, przedstawiciel firm „Miracle” i „Softplay”. Wszelkie kanty, elementy metalowe czy inne potencjalnie niebezpieczne fragmenty są owinięte i zabezpieczone.

Główny plac zabaw może pomieścić około czterdziestki dzieciaków jednocześnie. Oprócz niego w centrum znajduje się sklep z zabawkami, minisalon gier, kawiarenka oferująca kawę, herbatę i popcorn, a także sala przeznaczona do organizacji prywatnych imprez, np. urodzin.

Oferujemy trzy warianty organizacji prywatnej imprezy - mówi Andrzej Belcarz.

Najbogatszy pakiet obejmuje pełną obsługę gości, poczęstunek i profesjonalnego wodzireja prowadzącego zabawę.



Właściciele obiektu zapewniają, że wszystkie urządzenia są bezpieczne.

Firma, która jest właścicielem centrum, ma swoje placówki w Warszawie, a wcześniej zarządzała dmuchanymi zabawkami w gdańskim ETC.

Planujemy otwarcie podobnych obiektów w Gdyni i poszerzenie oferty gdańskie-

Gdańsk. Polacy z Kazachstanu

Są już u siebie

W najbliższych dniach do Gdańska przyjdzie kolejna polska rodzina, z Kazachstanu. Po długim pobycie na obczyźnie, wracają do kraju.

Jak poinformował nas Lech Bogucki, pełnomocnik prezydenta Gdańska niebawem przyjmie następną rodzinę repatriantów z Kazachstanu. Rada Miasta wyświadczyła już zaproszenie i za pośrednictwem organizacji „Powrót” z Warszawy, finalizuje kolejny przyjazd rodaków. W korzystnej sytuacji znajdują się państwo Licznarowscy, którzy zaklimatyzowali się w Gdańsku na dobre.

Jako repatrianci, otrzymali z zasobów komunalnych mieszkanie w Nowym Porcie. Gmina zapewniła im również miejsca pracy. Niejasna pozostaje nadal sytuacja dwóch innych rodzin, które przyjechały do Gdańska bez wizy repatriacyjnej i zaproszenia Rady Miasta. Starają się dzisiaj o otrzymanie polskiego obywatelstwa.

Przed Anną Rynarzewską i Aleksym Judinem zapewne jeszcze długa droga. 17 lipca 1992 roku, o czwartej rano Aleksy dotknął stopa polskiej ziemi. Jak wspomina, rozpoczął studia na Akademii Medycznej w Gdańsku mając w kieszeni tymczasową

wizę pobytową. Wiedział już, że zostanie tutaj na zawsze. Mówił po rosyjsku, ale czuł się Polakiem. Dziadkowie byli przecież przesiedleńcami.

Poza tym ważne były także względy ekonomiczne. W Kazachstanie ludność przynależąca się do odmiennej narodowości, stanowiła jedynie siłę roboczą. Kazach ma władzę. Przyjeżdżając do Gdańska Judin wiedział, iż żeby żyć, musi ciężko pracować i nie miał złudzeń. Jak twierdzi dzisiaj, jako lekarz znalazł tutaj swoje miejsce.

Anna Rynarzewska wychowywała się w Kazachstanie, w domu, gdzie pielęgnowano kulturę i tradycję narodową. Jej dziadkowie zostali przesiedleni z Kamieńca Podolskiego. W 1993 roku, mając prywatne zaproszenie pani Anny przyjechała na Wybrzeże. Zamierzała zostać na zawsze, jednak nie posiadała wizy repatriacyjnej. Gmina udzieliła jej pomocy, przyznała mieszkanie. Anna Rynarzewska, jak mówi, czuje się Polką. Ma tutaj męża i przyjaciół.

Po otrzymaniu karty stałego pobytu, najprawdopodobniej po pięciu latach otrzyma również polskie obywatelstwo. Spełnią się nareszcie jej marzenia.

W 1996 roku Rada Miasta Gdańska podjęła uchwałę, w sprawie osiedlenia na terenie gminy rodzin polskich z Kazachstanu. Jak powiedział Dziennikowi Bernard Mathea, pełnomocnik do spraw przesiedleń w Urzędzie Wojewódzkim, procedura, dzięki której można przyjąć nową rodzinę jest skomplikowana.

Rada Miasta w myśl postanowień uchwały, wysłała zaproszenie do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Departamentu ds. Migracji i Uchodźstwa.

Następnie otrzymuje je Urząd Konsularny w Kazachstanie, do którego wytypowane rodziny zgłaszają się w celu otrzymania wizy repatriacyjnej. Szansę na wizę mają jedynie osoby narodowości polskiej, zamieszkujące przed wysiedleniem kresy wschodnie. Ludzie kultywujący naszą tradycję i obyczaje, którzy podtrzymują kulturę narodową i język. Gmina pokrywa koszty pobytu repatriantów z Kazachstanu.

Zapewnia im mieszkanie i zatrudnienie. Może także wypłacić bezwrotną pożyczkę, przeznaczoną chociażby na zakup mebli. Dysponuje w tym celu środkami, z rezerwy budżetu miasta.

(st)

Radzili rektorzy

Jak w Zimbabwe

W Polsce finansowe nakłady na szkolnictwo wyższe są na poziomie wydatków w Zimbabwe i Turcji - powiedział profesor Aleksander Kolodziejczyk, rektor Politechniki Gdańskiej na spotkaniu Rady Rektorów Pomorza Nadwiślańskiego w Gdyni.

Spotkanie rektorów uczelni województwa gdańskiego, bydgoskiego i toruńskiego z parlamentarzystami odbyło się w czwartek w Wyższej Szkole Administracji i Biznesu w Gdyni. Posiedzenie poświęcone było problemowi finansowania szkolnictwa wyższego oraz projektowi jego reform. W przeciagu ostatnich siedmiu lat potroiła się liczba studentów wyższych uczelni. Niestety, finansowanie szkolnictwa stale maleje.

Taka sytuacja zapowiada katastrofę - ostrzega profesor Kolodziejczyk.

(Rb)

Gdynia

Porozumienie Centrum wzmacnia AWS

W sobotę zakończyło działalność gdańskie koło Porozumienia Centrum. Aby czynnie pomóc w tworzeniu silnej prawicy, obecni na zebraniu członkowie tego koła wstąpili do AWS.

W minioną sobotę odbyło się nadzwyczajne zebranie członków PC koła Gdynia. Obecni byli również przedstawiciele koła Rumia. Niemal 40 zgromadzonych postanowiło zakończyć działalność w ramach PC, aby zgodnie ze statutowym wymogiem RS AWS o unikaniu podwójnej przynależności partyjnej, móc wstąpić do AWS.

Jak podkreślono, działanie to jest zgodne z duchem IV kongresu partii, gdzie była mowa o konieczności tworzenia silnej struktury prawicy. „Łączy nas przekonanie, że będziemy mogli wydat-

nie i skutecznie pracować w ramach nowej partii dla prawicy i regionu.” - czytamy w protokole.

Polska scena polityczna jest bardzo dynamiczna - stwierdza Roman Dambek, do soboty wiceprzewodniczącą wojewódzkich struktur PC. - Trzeba zbudować silną prawicę. Ktoś musiał przejść od słów do czynów. Nasze działania są wiarygodne. W moim przypadku żartowałem osobistą karierę, będę przecież musiał budować od nowa swoją pozycję.

(JAG)

Sopot. Dla alkoholików i nie tylko

Wstydlivi mieszkańcy



Nowy ośrodek mieści się w dawnym lokalu Klubu Abstynenta.

Nową poradnię odwykową otwarto przy ul. Kościuszki 23. Prawdopodobnie w przyszłym roku będzie można na miejscu skorzystać z pomocy prawnej.

Nowy ośrodek, skupiający pod jednym dachem jednocześnie Klub Abstynenta, spotkania anonimowych alkoholików oraz terapię profesjonalną mieści się w dawnym lokalu Klubu Abstynenta.

W poradni znajduje się sala terapeutyczna, gabinet lekarski i pomieszczenie socjalne.

Leczenie musi odbywać się w odpowiednich warunkach - mówi Raisa Deklewa, instruktor terapii odwykowej. - Nie może się ono kojarzyć ludziom z melinami, z których chcą się wyrwać. Był okres, że grupy terapeutyczne zbierały się w piwnicy.

Na szczęście teraz mamy do dyspozycji tę pięknie wyremontowaną przychodnię. Pieniądze

na remont pochodzą z tzw. podatku kapslowego, jaki od 1997 roku muszą odprowadzać właściciele punktów sprzedaży alkoholu.

Joanna Łuczak, kierownik przychodni uważa, że zbyt mało ludzi dotkniętych chorobą alkoholową zgłasza się po pomoc.

Sopot jest miastem ludzi wstydlivych - stwierdza Łuczak. - Obawiają się, że ktoś dowie o ich problemie albo sami przed sobą nie umieją przyznać, że takowy istnieje.

Obecnie prowadzone są trzy grupy terapeutyczne. Istnieje grupa dla współuzależnionych, dorosłych członków rodzin dotkniętych problemem alkoholizmu.

Pracownicy rozpoczynają również pracę z młodzieżą. Zainteressowani mogą zgłaszać się na przyjęcia indywidualne. Od czasu do czasu odbywają się weekendowe maratony terapeutyczne. Cała kuracja trwa około półtora roku i składa się z dwóch etapów.

W poradni istnieje już punkt konsultacyjny dla osób doświadczających przemocy w rodzinie. W przyszłości planuje się rozszerzenie tego typu działalności.

Mamy zamiar uruchomić telefon zaufania - wyjaśnia Deklewa. - Chcemy również, aby przyjmował w przychodni radca prawny.

Jeśli ta inicjatywa spotka się z dużym zainteresowaniem, to prawdopodobnie zostanie utworzona specjalna grupa terapeutyczna.

(eop)

W Przejazdowie

Stowarzyszenie Gdynian Wyszędzonych

Śmierć rowerzysty

Nie wiadomo, kto potrącił 65-letniego Mikołaja P., mieszkańca Przejazdowa. Jechał on w piątkowe popołudnie rowerem poboczem szosy.

Ustalono, że w piątek w Przejazdowie o godz. 18 nieznanego mężczyzna jadący Fiatem Ritmo prawdopodobnie potrącił rowerzystę.

Mężczyzna poniósł śmierć na miejscu. Kierowca zbiegł z miejsca tragedii. Porzuconego Fiata znaleziono w pobliskim rowie, niedaleko miejsca wypadku.

(G.A.)

Jesteśmy dziećmi bosych antków

Największa sala Urzędu Miasta nie była w stanie pomieścić ludzi, którzy przyszli zapisać się do Stowarzyszenia Gdynian Wyszędzonych z miasta przez III Rzeszę.

Wymagane do zarejestrowania działalności dokumenty zostały złożone w Urzędzie Wojewódzkim do 15 grudnia br.

Patronujący stowarzyszeniu od początku przewodniczący Rady Miasta Wojciech Szczurek wyraził podziw dla takiej umiejętności jednoczenia się mieszkańców, deklarując zarazem wszechstronną pomoc ze strony władz miasta.

Liczymy na to, w przeciwnym razie może nam zadrzeć ręka w bliskich już przecież wyborach samorządowych - odpowie-

dział prezes Tymczasowego Zarządu Stowarzyszenia Sebastian Kodłubański. - A będzie nas więcej.

Według danych niemieckich 31 sierpnia 1939 roku było w Gdyni 127 tys. osób, a po deportacjach zostało 30 tysięcy.

Niemcy wysiedlali bowiem ludność, która napłynęła do budującego się miasta z centrum kraju (zwanych „bosymi antkami”), miejscowych uznając za Niemców trzeciej kategorii.

Celem stowarzyszenia jest ujawnienie losów gdynian przesiedlonych przez III Rzeszę i rządy komunistyczne, starania o uzyskanie odszkodowań za doznane krzywdy, gromadzenie dokumentacji, na podstawie której opracowana zostanie książka,

wypełniająca lukę w historii miasta.

Każdy z uczestników otrzymał czterostronicową ankietę, zawierającą 20 pytań. Od danych personalnych, informacji o pozostawionym mieniu, losach wojennych i powojennych do podania swoich oczekiwań do działalności stowarzyszenia.

W uchwalonej petycji, będącej odpowiedzią na stanowisko niemieckich ziomków, zebrani zwrócili się do prezydenta miasta i posłanki Franciszki Cegielskiej, aby przedstawiła Sejmowi RP problem uzyskania zadośćuczynienia moralnego i materialnego dla osób poszkodowanych w wyniku wysiedlenia.

Wiesława Kwiatkowska

Gdańsk

Zabawa z Mikołajem

Miejski Dom Kultury przy ulicy Dworcowej 9 oraz Towarzystwo Kultury Teatralnej - Grupa Constans Music zaprasza wszystkie dzieci na wspaniały, zimowy bal mikołajkowy, pełen licznych niespodzianek.

Zabawa odbędzie się odbędzie się 4 grudnia (czwartek) o godz. 17.00 w sali widowiskowej MDK. W programie m.in. konkursy, występy artystyczne zespołu tanecznego oraz wyborów Miss i Mr Mikołaj. Organizatorzy przygotowali również wiele słodkich atrakcji.

(AGA)

Teraz więcej !

do 13.12.97

podłączenie do sieci PTK

za 11 zł

cena zawiera VAT

tel. 52-20-36

80-336 Gdańsk, ul. Czyżewskiego 40, tel. 52-13-01, 52-13-78

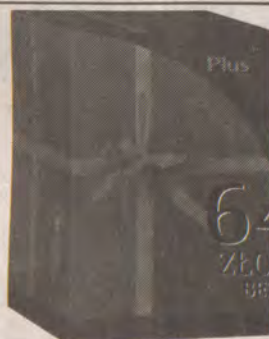
R-7723

R-2092

Przybywamy z promocją do Salonu Firmowego Plus GSM

GDAŃSK: Al. Grunwaldzka 87/91

tel. (0-58) 444 005



Specjalnie na Boże Narodzenie sieć Plus GSM ma dla Ciebie świąteczną ofertę.

Za jedyne 649 złotych netto możesz nabyć telefon Ericsson GA 628 z aktywacją w sieci Plus GSM, samochodowym zestawem Handsfree oraz kompletem kolorowych paneli na klawiaturę.

I wszystko w pięknym świątecznym opakowaniu za cenę, jakiej jeszcze nie było.

Zapraszamy do Salonu Firmowego Plus GSM. W grudniu jesteśmy do dyspozycji Klientów przez 7 dni w tygodniu, w dni powszednie od 11.00 do 19.00, w soboty i niedziele od 11.00 do 15.00.

Zdrowych, wesołych i bezpiecznych świąt. Plus GSM

Bezpłatna infolinia: 0-800 20 600

Internet: www.plusgsm.pl

Liczba zestawów promocyjnych jest ograniczona.

INFORMATOR
PODRECZNY

APTEKI

Apteki pracujące non stop:
GDAŃSK, „Dworcowa” - Dworzec Główny, tel. 346-25-40; 301-28-41 do 45 (w. 210); Apteka w Pogotowiu Ratunkowym, al. Zwycięstwa 49, tel. 302-47-01
PRUSZCZ, „Bios”, ul. Wita Stwosza 3, tel. 682-36-13 (dyżur nocny)
ZASPA, al. Pilotów 21; tel. 556-92-71; PRZYMORZE, ul. Opolska 3, tel. 556-38-22;
WRZESZCZ, ul. Grunwaldzka 52, tel. 345-43-01
SOPOT, „Jagiellońska”, ul. Jagielly 5, tel. 551-25-17
GDYNIA, apteka nr 19054, ul. Armii Krajowej 42, tel. 621-00-32; „Pod Gryfem”, ul. Starowiejska 34, tel. 620-19-82

POGOTOWIA
RATUNKOWE
I PRZYCHODNIE

GDAŃSK WRZESZCZ, al. Zwycięstwa 49
- wypadki - 999
- nagłe zachorowania: tel. 302-29-29, 341-10-00
Biuro Przewozów Sanitarnych - 302-39-24 lub centr. 302-30-76, 302-36-14, 302-39-44 w. 236
Ambulatorium chirurgiczne - czynne całą dobę
- Laryngolog i stomatolog przyjmuje w dni powsz. w g. 19.30-7.30
ZASPA, al. Pilotów 21, tel. centr. 556-69-95, 347-82-51 - nagłe zachorowania, wypadki, ambulatorium chirurgiczne czynne całą dobę
SOPOT, ul. Chrobrego 6/8 - wejście od ul. Mieszka I. Telefony: 551-11-56, 551-24-53 i tel. alarm. 999. Ambulatorium chirurgiczne czynne całą dobę
GDYNIA, ul. Żwirki i Wigury 14, czynne całą dobę, ambulatorium stomatologiczne czynne w g. 20-7. Nagle zachorowania i wypadki, tel. 620-00-01, 620-00-02. Przewozy chorych, tel. 625-19-98; 625-19-99
OBLUŻE - Podstacja Działu Pomocy Doradźni, ul. Białowiejska 1 (tel. 625-19-99), dla mieszkańców dzielnic: Obłuże, Pogórze, Oksywie, gm. Kosakowo - lekarz ogólny, gabinet zabiegowy, w dni powsz. 15.30-7; ambulatorium pediatryczne, w dni powsz. w g. 17-7
RUMIA - Pogotowie Ratunkowe, ul. Derdowskiego 24, tel. 671-08-11
PRZYCHODNIE
Przychodnie Międzyrejonowe i Nocna Obsługa Chorych: ul. Aksaminna 1, tel. 301-81-41 (Śródmieście, Nowy Port, Stogi, Letniewo, Brzeźno, Orunia, Suchanin i Chelna) w dni robocze lekarz ogólny, poradnia dla dzieci chorych, gab. zabiegowy, pediatryczny i dla dorosłych - czynne w g. 20-7; ul. Startowa 1, tel. 556-66-81 (Zaspa, Przymorze, Żabianka, Oliwa, Wrzeszcz): lekarz pediatra i ogólny g. 8-20, stomatolog g. 8-14, gabinet zabiegowy, dziecięcy i ogólny g. 8-20; chorzy z tego rejonu przyjmowani będą w Nocnej Obsłudze Chorych przy ul. Aksaminnej 1; ul. Jesionowa, tel. 341-02-60 (Wrzeszcz, Morena) - lek ogólny, gab. zabiegowy - w dni powszednie g. 19-7; pediatra - w dni powszednie ul. Aksaminna 1

OSTRE
DYŻURY

GDAŃSK, Chirurgia: II Klinika Chirurgii AM, ul. Kieturakisa 1, tel. 301-16-66; Interna: III Klinika Chorób Wewnętrznych AM, ul. Kieturakisa 1, tel. 301-16-66; Okulistyka: Szpital św. Wojciecha, Zaspa, al. Jana Pawła II nr 50, tel. 556-45-15
GDYNIA, Szpital Miejski, ul. Wójta Radtkego 1, tel. 620-75-01
Morski, Redłowo, ul. Powstania Styczniowego 1, tel. 622-00-51
OGOSZENIA PŁATNE
* Wizyty lekarskie, EKG, 553-69-86; 303-17-73
* Wyjazdowa pomoc lekarzy specjalistów, 557-33-33
* Weterynaryjne wizyty całodobowe, Trójmiasto, 556-89-56
* Pogotowie weterynaryjne - 983; 0601-62-36-70 (całodobowo)
Pogotowie dla zwierząt bezpieczeństwa, rannych i podejrzanych o wściekliznę, 622-21-48
POLICJA - 997
GDAŃSK, oficer dyżurny Komendy Wojewódzkiej, tel. 309-53-33; oficer dyżurny ruchu drogowego, tel. 301-92-12; oficer dyżurny Komendy Rejonowej, tel. 308-62-22 (Straż Miejska 301-30-11)
SOPOT, oficer dyżurny Komendy Rejonowej, tel. 551-30-51, 997 (Straż Miejska 551-20-21 w. 214)
GDYNIA, Komenda Rejonowa, Gdynia, ul. Portowa 15, oficer dyżurny - 620-63-43; Straż Miejska, Gdynia, ul. Zakręt do Oksywia 10, tel. 620-82-86; 986
RUMIA, Komenda Rejonowa, ul. Derdowskiego 43, tel. 671-02-15; Straż Miejska, ul. Abrahama 17, tel. 671-01-34
STRAŻ POŻARNA: 998

POGOTOWIA
TECHNICZNE

991 - energetyczne; 992 - gazowe; 993 - ciepłownicze; 994 - wod.-kan.; 995 - techniczne
GDAŃSK - ciepłownicze: 344-16-20, energetyczne: 341-23-23, - gazowe: 301-18-68, 552-14-62, techniczne PKM: wod.-kan.: 301-20-67, opiekuńcze państwowe: 341-10-42
SOPOT - gazowe: 551-10-68 (czynne w g. 6-22); - wod.-kan.: 551-40-55
GDYNIA - ciepłownicze: tel. 623-19-41; dzwigowe: tel. 263-36-65; 623-40-24; energetyczne: tel. 620-45-50; gazowe: tel. 620-44-73; 620-44-79; wod.-kan.: 621-90-19

RUMIA - gazowe: tel. 671-18-82; wodno-kanalizacyjne: 671-00-30

MUZEJA
I WYSTAWY

GDAŃSK, Muzeum Narodowe, ul. Toruńska 1 (parter): wystawy stałe: Pomorska plastyka średniowieczna, Złotnictwo XV-XIX w., Cyna XV-XIX w., Meblarstwo gdańskie i północnoeuropejskie XV-XVIII w., Kowalstwo artystyczne XV-XVIII w., Ceramika XV-XX w. Czynne śr.-niedz. g. 9-15; wt. 10-17; pon. nieczynne; Narodowe (Pałac Opatów w Oliwie, ul. Cystersów 15): nieczynny do 5 grudnia; Archeologiczne - Wystawy stałe: Pradzieje Pomorza Gdańskiego; 1000 lat Gdańska w świetle wykopalisk; Z burzysiem przez tysiąclecia; czynne codz. w g. 9-16 (oprócz pon.); Dom Przyrodników (wieża widokowa - nieczynna) - czynne codz. w g. 9-16; Poczty i Telekomunikacji: czynna pon.-pt. g. 10-16; sob. i niedz. 10.30-14; we wtorki nieczynne; Etnograficzne w Oliwie: Ekspozycja stała: „Gospodarka ludowa Pomorza Gdańskiego”; czasowa: Staroobrzędowcy na Mazurach i ich ikony. Czynne śr., czw., pt., niedz. w g. 9-16, wt. i sob. 10-17; Muzeum Historii Miasta Gdańska i jego oddziały - czynne wt.-sob. w g. 10-16; niedz. 11-16, w pon. nieczynne (w czwartki bezpłatnie); Ratusz Głównego Miasta (1 część wystawy milenijnej „Ty sięgając lat z dziejów Gdańska”; Dwór Artusa z Sienią Gdańską (Długi Targ 43/44); Dom Uphagena (Długa 12) - wystawa czasowa pt. „Życie codzienne w Gdańsku od końca XIX wieku do 1945 roku”; Przedbramie ulicy Długiej (Wieża Więzienna i Katowina, tel. 301-49-45, 301-47-37) i Muzeum Sportu i Turystyki Ziemi Gdańskiej (Baszta „Na Zamurzu”, ul. Podmurze, tel. 305-76-61) - zwiedzanie po telef. uzgodnieniu; Centralne Muzeum Morskie i jego oddziały - Żuraw - nieczynny, Budynek „B” - wystawa pt. „Łódzie ludowe pozacurpejskich”; statek-muzeum „Solek”; Ołowianka: wystawa 1000 autorfotograf na 1000 lat Gdańska i Pomorza sąsiad Gdańska; czynne wtorek-piątek w godz. 9.30-16; soboty i niedziele 10-16; ul. Ogarna 65 - kolekcja grafiki, rysunku, plakatu oraz antykwarium. Galerie czynne pon.-pt. g. 10-17, sob. 10-15
Galeria Sztuki Współczesnej TOP ART (ul. Mariacka 33): wystawa malarstwa i grafiki Jerzego Dudę Gracza. Czynna codz. w g. 12-18
Galeria „Koło” (ul. Piwna 66/67): Małgorzata Żerwe - obiekty, kolaże. Wystawa czynna od wt.-sob. w godz. 12-16
Galeria „Portal” (ul. Ogarna 29/30): wystawa zbiorowa malarstwa, rysunku i grafiki (Z. Kałedkiewicz, W. Łajming, P. Zajecki i in.). Czynna pon.-pt. w g. 10-18, sob. 11-15
Galeria „Promyk” (ul. Świętojańska 68/69): Wystawa zbiorowa - Abstrakcje. Czynna wt.-sob. w g. 10-16
Mała Galeria Woj. Biblioteki Publicznej (Targ Rakowy 5/6): wystawa malarstwa Moniki Wilkońskiej - „W poszukiwaniu świata”. Czynna pon.-pt. w g. 13-17
Galeria „Glaza Expo Design” (ul. Długi Targ 20/21): prace artystów plastyków i projektantów z różnych dziedzin sztuki współczesnej. Wystawa prac Zbigniewa Szczepanka „Gdańsk w akwareli”. Czynna pon.-pt. g. 10-18, sob. 10-15
Gallery of Native Art (ul. Św. Ducha 87/89): Sztuka Australii, Nowej Gwiney, Nowej Zelandii, Indonezji, Afryki, Azji, Płd. Pacyfiku. Czynna codz. w g. 12-21
Autorska Galeria Rzeźby, Gdańsk, ul. Pomorska 68 d - Wystawa retrospektywna Józefa Samowskiego. Czynna wt.-sob. g. 12-17
Zabytkowa Kuźnia Wodna nad Potokiem Oliwskim (Oliwa, ul. Bytowska 1a). Czynna g. 10-15
SOPOT, Galeria „Triada” (Boh. Monte Cassino 36) - wystawa zbiorowa twórców Wybrzeża: malarstwo, grafika, ceramika, rzeźba, unikatowa biżuteria artystyczna. Czynna pon.-pt. g. 11-18; sob. 11-16
Państwowa Galeria Sztuki (ul. Powstańców W-wy 22-6): wystawa drzeworytów, linorytów i schodografii Christiana Schada. Czynne codz. w g. 11-18, oprócz pon.
GDYNIA, Marynarki Wojennej (bulwar Nadmorski), g. 10-16; Okręt-muzeum „Błyskawica” - czynny codz. w g. 10-13 i 14-17 (oprócz pon.); Muzeum przy plaży: Ekspozycja plenerowa broni i uzbrojenia morskiego czynna codz. w g. 10-16 (oprócz pon.); Oceanograficzne i Akwarium Morskie (al. Zjednoczenia 1), codz. g. 10-17, oprócz pon.; Dar Pomorza, wtorek-niedziela, g. 9.30-16; Muzeum Miasta Gdyni, Pawilon Wystawowy, ul. Waszyngtona 21 - Wystawa stała: Morski rodowód Gdyni; Czynne g. 11-17, oprócz pon.; Domek Abrahama, ul. Starowiejska 30; „Antoni Abraham - Gdynia-wieś”. Czynna w g. 11-17 codz. oprócz poniedział.

Sopot

Miasto
w rysunkach



Per Dahlberg w swoich pracach utrwała niepowtarzalną atmosferę i architekturę Sopotu.

Fot. Zbiory własne

Prace Pera Dahlberga można oglądać w sali koncertowej w Operze Leśnej. Artysta ilustruje, interpretuje i żartuje na temat Sopotu.

Wystawa jest wydarzeniem promującym wydanie nowego albumu Pera Oscara Gustava Dahlberga o Sopotcie. Wernisaż odbędzie się dzisiaj o godz. 17 w sali koncertowej na terenie Opery Leśnej. Prace artysty będą można oglądać przez tydzień.

Podczas otwarcia wystawy zaprezentowane zostaną dwie diaporamy „Romantica”, zainspirowana twórczością Fryderyka Chopina i „Moje wojaże”. Per w swoich

pracach utrwała niepowtarzalną atmosferę i architekturę Sopotu, tę obecną i tę, nieuchronnie zanikającą. Jego pełne dynamizmu rysunki przemawiają zarówno do wyobraźni znawców sztuki jak i laików.

Per Dahlberg jest bardzo cenionym międzynarodowym twórcą. Urodził się w mieście Torhälla w Szwecji. Jest absolwentem Wydziału Grafiki i Ilustracji na Uniwersytecie Cambridge, jak na razie jedynym szwedzким doktorantem Royal College of Art w dziedzinie sztuki audiowizualnej.

Od lat wystawia swoje prace malarskie i rysunki na indywidualnych wystawach

w Europie. Książki Longmana z jego rysunkami można spotkać w wielu sopockich księgarniach. Artysta jest laureatem prestiżowych nagród dla ilustratorów w Anglii oraz twórcą artystycznych filmów animowanych opartych wyłącznie na własnych pracach.

Wielokrotnie nagradzany na międzynarodowych konkursach audiowizualnych w USA, Francji, Niemczech, a także przez Instytut Filmowy w Sztokholmie. Animacje Pera można codziennie podziwiać w Muzeum na Tamizie w Greenwich.

(M.R.)

INFORMATOR
KULTURALNY

TEATRY

GDAŃSK, Miniatura (ul. Grunwaldzka 16): nieczynny (próby)
SOPOT, Kameralny (ul. Boh. Monte Cassino): Heinrich Heine in concert - Instytut Goethego, g. 19
GDYNIA, Miejski (ul. Bema 26): nieczynny
Muzyczny, Duża Scena (pl. Grunwaldzki 1): Scrooge, g. 18

KINA

GDAŃSK, Neptun ul. Długa 57: Herkules, USA, bo. (dubbing), g. 10, 12, 14 i 16.15; Ukryty wymiar, USA, 15 l., g. 18.15; Golo i wesoło, ang., 15 l., g. 20.15

Kameralne, ul. Długa: Golo i wesoło, ang., 15 l., g. 16.30 i 18.15; Plac Waszyngtona, USA, 15 l., g. 20
Helikon, ul. Długa: Clerks - Sprzedawcy, USA, 15 l., g. 16 i 20; Bandyta, pol., 15 l., g. 18
Żak (Wały Jagiellońskie): Manneken Pis, Belgia, 15 l., g. 17; Paris, Texas - Niemcy jesienią II, g. 18.45

Watra-Syrena (ul. Za Murami 2-10): Herkules, USA, bo. (dubbing), g. 16.45; Mój chłopak się żeni, USA, 15 l., g. 18.30 i 20.30
Maciuś (ul. Marynarki Polskiej): Zakochany kundel, USA, bo., g. 12 i 14; Turbulencja, USA, 15 l., g. 16; Władza absolutna, USA, 15 l., g. 18 i 20
Zawisza (ul. Słowackiego 3): Robinson Crusoe, USA, 15 l., g. 16; Kiler, pol., 15 l., g. 18; Kontakt, USA, 15 l., g. 20

Znicz, (ul. Szymanowskiego): Incydent, USA, 15 l., g. 16; Anna Karenina, USA, 15 l., g. 18; Peacemaker, USA, 15 l., g. 20
Bajka, ul. Jaskława Dolina: George prosty z drzewa, USA, bo. (dubbing), g. 16; Wulkan, USA, 15 l., g. 18; Kiler, pol., 15 l., g. 20

SOPOT, Baltyk, ul. Boh. Monte Cassino 30: Herkules, USA, bo. (dubbing), g. 16.15; Części intymne, USA, 18 l., g. 18 i 20.15
Polonia, ul. Boh. Monte Cassino 55: Kiler, pol., 15 l., g. 15.30; Incydent, USA, 15 l., g. 17.30; Tajemnice Los Angeles, USA, 15 l., g. 19.30

GDYNIA, Warszawa, ul. Świętojańska: Herkules, USA, bo. (dubbing), g. 10, 12, 14 i 16; Tajemnice Los Angeles, USA, 15 l., g. 18; Części intymne, USA, 18 l., g. 20.30
Goplana, Skwer Kościuszki: Wszyscy mówią kocham cię, USA, 15 l., g. 16; Basquiat - taniec ze śmiercią, USA, 18 l., g. 18; Tajemnice Los Angeles, USA, 15 l., g. 20

GRABÓWEK, Fala, nieczynne
DKF „Żyrafa” (ul. Bema 26): Przełomując fale, dtn./fr./szw., g. 20

(A.F.)

Święci polscy, święci Pańscy

Dwudziestu i jeden



Polska ma dwudziestu jeden kanonizowanych świętych. O nich można przeczytać w książce Zbigniewa Gacha.

Fot. Robert Kwiatk

Kanonizowanych świętych ma Polska dwudziestu jeden; choć nie wszyscy byli Polakami, ich świętobliwe dzieła i czyny wrosły w nasz krajobraz nieczym wierzy, przydrożne krzyże lub świątki.

Pierwszym był św. Wojciech Sławnikowie. Dzięki jego męczeństwu Kościół w Polsce zyskał niezależność (archidiecezja gnieźnieńska), a Gdańsk zaistniał w europejskim piśmiennictwie. Ostatnim chronologicznie - św. Maksymi-

lian Maria Kolbe. Jedną trzecią, tj. siedmiu polskich świętych kanonizował Jan Paweł II.

Tyle statystyki, wyjętej z książki Zbigniewa Gacha „Poczet kanonizowanych świętych polskich”.

Uroczystość promocyjna „Pocztu” odbyła się w piątek w Ratuszu Staromiejskim w Gdańsku. Przy tradycyjnej lampce wina goście spierali się, czy jest ono mszalne.

(TAS)

ATRAKCYJNE
I SMACZNE

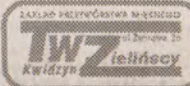
- WĘDLINY
- WYROBY WĘDLINIARSKIE
- WĘDZONKI
- WĘDLINY DROBIOWE
- MIĘSO WOŁOWE I WIEPRZOWE

DOSTĘPNE W SIECI SKLEPÓW

SPOŁEM ZATOKA SA GDAŃSK
ORAZ W INNYCH PUNKTACH TRÓJMIASTA

OFERUJE
ZAKŁAD PRZETWÓRSTWA MIĘSNEGO S.C.
ZIELIŃSKI WOJCIECH I S-KA

UL. ŻWIROWA 2 B
82-500 KWIDZYN
TEL. 055/79 20 78, 79 20 27



R-6986/A/380

ZAPROSZENIE



MA ZASZCZYĆ
ZAPROSIC PAŃSTWA
DO SWOJEGO
NOWEGO SALONU

SOPOT
ALEJA NIEPODLEGŁOŚCI 798
TEL. 551-13-60

Żółty tydzień trwa
do 5.12.97 r.

Promocyjne
szczepienia
przeciwko
żółtaczk

wszczepiennej
w placówkach
Polikliniki EVIMED,
Gdynia, ul. Bema 16,
tel. 620 32 35, 621-79-36,
ul. Warszawska 34,
tel. 661 75 31
w godz. 8.30 + 19.30

S-2464/D/952

S-2465

TAXI

NA TELEFON
GDAŃSK * DAJAN TAXI, 96-28; 306-00-00; 307-03-60; zniżka - 40 proc., na telefon i kartę.

* HALLO Taxi, 91-97, 301-59-59, 0601-31-59-59. Udzielamy atrakcyjnych rabatów.

* Najwięcej dajemy! Najmniej bierzemy! Skorzystaj - przekonasz się sam! NEPTUN! 96-26!!!

* SUPER CHRONOS 91-92, atrakcyjne ceny!

GDYNIA ZKM Gdynia - Mikrobusy dla osób niepełnosprawnych, tel. 623-50-78, w g. 7-21
PRZESYŁKI KURIERSKIE - 552-00-71 do 76

„Rodzina Nadziei” dla dzieci

Mikołaje
na linie

„Wielkie Świąteczne Spotkanie Świętego Mikołaja z Neptunem” już w najbliższą sobotę na Długim Targu. W programie loteria, konkursy, tańce i koncert dzwoneczkowy w wykonaniu dzieci.

Impreza odbyć ma się 6 grudnia w godz. 14-16. Dzieci, które chciałyby w niej uczestniczyć, powinny jeszcze w domu przygotować małe karteczki z życzeniami. Użyte zostaną już na rozpoczęcie imprezy, kiedy to z Dworu Artusa zjadą na linach Mikołaje. Rozdawać będą cukierki i balony napełnione helem. Dzieci posłają wówczas do nieba balony z napisanymi przez siebie życzeniami świątecznymi.

Około godz. 14.30 rozstrzygnięty zostanie konkurs „Domek”, którego edycję rozpoczął „Dziennik Bałtycki” na łamach sobotniego MOPSA. Główną nagrodą będzie wycieczka do Legolandu.

Później planowane są śpiewy i zabawy ruchowe przy choince, kurs tańca z Mikołajem.

Około godz. 15.30 niespodzianka - konkurs „Dziennik Bałtycki”. Piętnaście minut później na choince uro-

czyście zapalone zostaną świece, a dzieci odegrają przy pochodniach i zimnych ogniach koncert dzwoneczkowy. Organizatorzy proszą więc, aby maluchy przyniosły ze sobą latarki lub zimne ognie oraz dzwoneczki.

Podczas trwania mikołajkowej imprezy odbywać się będzie loteria fantowa, w której każdy los wygrywa. Główną nagrodą będzie zaś rower.

Całkowity dochód z loterii przeznaczony zostanie na realizację programu umieszczania dzieci z domów dziecka w rodzinach zastępczych i adopcyjnych.

Dzieci zaprasza na imprezę mikołajkową na Długim Targu w Gdańsku Fundacja „Rodzina Nadziei”. Patronat prasowy nad imprezą objął „Dziennik Bałtycki”.

(K.Ż.)

Gdańsk

Droższe
bilety

Od dzisiaj wchodzi w życie w Gdańsku nowe, wyższe ceny biletów komunikacji miejskiej.

Ceny biletów jednorazowych wzrosną średnio o 21,1 proc. Za jednorazowy przejazd w czasie do 10 min. zapłacimy obecnie 80 gr, 30-minutowy przejazd kosztować nas będzie 1,60 zł, a godzinny 2,40 zł. Ulgowe - o połowę mniej. Bilet całonocny normalny kosztuje od dziś 4 zł, a cena grupowego biletu świątecznego, uprawniającego do przejazdu 5-osobowej grupy wyniesie - 9,50 zł.

Wzrasta również opłata za przejazd w porze nocnej. Na trasie do 30 minut zapłacimy 2,40 zł, zaś bilet całonocny będzie kosztować 4 zł.

Uczniowie i studenci którym przysługują bilety semestralne zapłacą za przejazdy średnio o 13,9 proc. więcej niż obecnie. Za bilet sieciowy semestralny przyjdzie obecnie zapłacić 91 zł zamiast dawnych 80 zł.

Informacje o nowych cenach biletów okresowych zostały umieszczone we wszystkich punktach sprzedaży tego rodzaju biletów.

(BAK)

Sopot. Wystawa fotografii

Rybacy w kadrze



Zdjęcia pokazują codzienną pracę rybaków.

Wystawę fotografii czarno-białej „Sopocy rybacy” Władysława Żuchowskiego możemy oglądać w Dworcu Sierakowskich. Rybacy byli honorowymi gośćmi na otwarciu.

Wernisaż odbył się w piątkowy wieczór - sale Dworca zgromadziły wiele zainteresowanych pracami Żuchowskiego. Autor urodził się w 1973 roku w Sopocie. Obecnie jest pracownikiem działu fotografii Muzeum Narodowego w Gdańsku.

Zaprezentowane fotografie są efektem pięcioletniej pracy Żuchowskiego.

- Generalnie bardzo długo przygotowywałem do wystawy - twierdzi autor. - Robię mnóstwo zdjęć i wybieram te, które są moim zdaniem najbardziej trafne.

Recenzję wystawy przedstawił zgromadzonemu Bruno Wandtke, architekt Nadmorskiego Parku Krajobrazowego.

- Autor tych pięknych dokumentów jest artystą o szczególnej indywidualności, a zarazem wielkiej wrażliwości artystycznej. Jest estetyką głuchym na wszelkie mody współczesnego efekciarstwa w kolorze - zauważył Wandtke. - Autor zdał trudny artystyczny egzamin, malując morze światłem i cieniem, głębią czerni i promykami bieli. Pokazał swój dojrzalszy warsztat i udowodnił, że fotografia może być budowana również z rozmyślną nieostrością, grubym ziarnem i wręcz obsecniczną mokrą wodą.

Jacek Sperski, wiceprezes Towarzystwa Przyjaciół Sopotu, wyraził nadzieję, że wystawa przyczyni się chociażby w niewielkim stopniu do ocalenia skansenu rybackiego.

Fot. Robert Kwiatk

- Tak jak Zakopane ma drożki, białego owczarka podhalańskiego i jeszcze inne, wszystkim znane elementy folkloru, tak Sopot ma swoich rybaków. Ich zawód jest równie stary jak samo miasto - zauważył Sperski. - Rybacy zawsze ciężko pracowali, ale nigdy ich praca nie została doceniona w odpowiedni sposób. Żuchowski twierdzi, że o wyborze tematu w dużej mierze decyduje przypadek. Potem dopiero rodzi się fascynacja.

W przygotowaniu jest już katalog artysty zawierający trzydzieści fotografii zaprezentowanych na wystawie.

Trwają również prace nad wydaniem albumu rozszerzonego o zdjęcia zrobione podczas wspólnych wypraw na morze autora z rybakami.

(MaRa)

W Pruszczu płonął dom

Pożar o północy



Spalony dom nie nadaje się do zamieszkania.

Spłonął stary dom w Pruszcze Gdańskim przy ul. Obrońców Wybrzeża 9. Młode małżeństwo zostało bez dachu nad głową.

Pożar wybuchł w sobotę o północy. Zaczął palić się dach budynku. Do ratowania mienia wyruszyło natychmiast 27 strażaków. Byli wśród nich zawodowcy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Pruszcze i JW 1300 oraz ochotnicy z Łęgowa i pruszczańskiej cukrowni. Z drabin gaszono dach i drewniane poddasze. Jed-

nocześnie wynoszono dobytek. Walka z ogniem trwała ponad 3 godziny.

Wynajmująca tam mieszkanie Sylwia P. wraz z mężem i dwójką małych dzieci znalazła tymczasowe schronienie u rodziny.

Budynek nie nadaje się do zamieszkania. Spłonęły dach, poddasze i drewniane schody. Ogień

zniszczył okna i drzwi. Straty oszacowano na 20 tys. zł.

Uratowano mienie wartości ponad 30 tys. zł. Przyczyną pożaru nie udało się jeszcze ustalić. Nieoficjalnie mówi się, że powodem zapalenia się budynku było przeciążenie starej instalacji elektrycznej. Sylwia P. miała bowiem elektryczną grzejnik olejowy, a dom był wiekowy, wybudowany jeszcze przed II wojną światową.

(war)

W Wocławach
Pod
dachem

Od maja trwa rozbudowa Szkoły Podstawowej w Wocławach. Placówka powinna służyć uczniom od 1 września przyszłego roku.

Na razie prace przebiegają zgodnie z planem. Ostatnio zakończono kolejny etap prac. Nowy budynek przykryto dachem. Trwa układanie stropów na łączniku, czyli przejściu między dotychczasową i nową szkołą.

- Jestem zadowolona z przebiegu prac - powiedziała dyrektor szkoły, Janina Wietrzyńska. - Lekcje odbywają się normalnie. Prowadzone roboty w żaden sposób nie zakłócają toku zajęć.

(E.S.K.)

Gdański spór o koncepcję

Jaki będzie
manhattan

Po odrzuceniu przez Komisję przetargową dwóch projektów architektonicznych, opracowanych na zlecenie kupców, pozostaje zagadką przyszły wygląd placu przy al. Grunwaldzkiej. Będzie rozpisany nowy konkurs na projekt.

Gdańscy kupcy, zaangażowani w zakup manhattanu twierdzą, iż zostali zaskoczeni koniecznością rozpisania konkursu na zagospodarowanie, należącego do nich, placu. Wiceprezydent Gdańska Ryszard Gruda twierdzi, iż protest architektów z SARP - domagających się rozpisania konkursu architektonicznego, nie miał wpływu na uzupełnienie warunków umowy ze spółką „Manhattan” właśnie o wprowadzenie takiego zapisu. Już w planie zagospodarowania przestrzennego dzielnicy jest bowiem zapisana konieczność przeprowadzenia konkursu na zagospodarowanie tego rejonu Wrzeszcza.

Niezadowoleni kupcy

Oferta złożona przez kupiec spółkę „Manhattan”, zawierała dwie koncepcje urbanistyczno-architektoniczne. Projekt zakładał, że handel ma odbywać się w kondygnacji podziemnej i w trzech kondygnacjach nadziemnych. Hala „Sukcesu” miała być zmodernizowana, zaś hala „Bis” - zlikwidowana. Zdaniem Ryszarda Grudy, wiceprezydenta Gdańska, dwa projekty zagospodarowania placu przedstawione przez kupców, nie spełniały warunków przewidzianych w planie zagospodarowania przestrzennego Wrzeszcza. Szczególne kontrowersje budziły rozwiązanie komunikacyjne oraz projekt przejścia podziemnego. Uznania miejskiej komisji nie zyskał też projekt wjazdów i wyjazdów z miejsc parkingowych przed centrum handlowym.

Zdaniem kupców konieczność rozpisanego nowego konkursu to zmarnowanie pieniędzy i stracony czas.

- Nie otrzymaliśmy żadnej opinii magistratu o proponowanym przez nas projekcie na piśmie - powiedział Andrzej Czajka, wiceprezes kupieckiej spółki. - Zespół architektów wykonał prace zgodnie z naszymi oczekiwaniami, a miejska komi-

sja orzekła, że takie rozwiązania są nie do przyjęcia. Konieczność rozpisania i przeprowadzenia konkursu opóźni inwestycję o rok. Na skutek zastrzeżeń miasta powstanie planowanego wcześniej hotelu stoi pod znakiem zapytania, gdyż władzom nie podoba się rozwiązanie komunikacyjne i koncepcja parkingu - dodaje Czajka.

- Nie otrzymaliśmy żadnych pisemnych zastrzeżeń i opinii motywujących nieprzyjęcie projektu, czy też uwag pokonkursowych - mówi Elżbieta Ratajczyk-Piątkowska, architekt, która opracowała pierwotny projekt dla kupców. - Chronione prawem autorskim efekty naszych prac projektowych nie mogą być wykorzystane do prac studyjnych. Jeśli ktoś chce zaproponować rozwiązanie z naszego projektu - skierujemy sprawę do sądu.

Uzupełnienia i logo

Przypomnijmy, że w trakcie prac komisji ofertę przetargową uzupełniono o wymóg rozpisanie konkursu urbanistyczno-architektonicznego na projekt zagospodarowania placu. Mimo wygrania przetargu, kupcy będą więc musieli czekać na rozstrzygnięcie konkursu. Na razie gotowe jest tylko logo Gdańskiego Centrum Handlowego Manhattan SA.

Spółka ma pokryć 30 proc. finansowania inwestycji, resztą to kredyt bankowy i pieniądze grupy inwestorów. Kupcy, stając do przetargu, przedstawili promesę kredytową jednego z konsorcjum banków.

- Cena jest „amerykańska”, ale zapłacimy - powiedział nam Wojciech Majchrzakowski, prezes spółki. - Mamy poważnych kontrahentów, również sami za inwestowaliśmy poważne środki finansowe.

(ASG)

MOJA DZIELNICA, MOJA ULICA

DOLNE MIASTO. Skutki wichury

UL. POWAŁNA. Ciągłe daje o sobie znać wichura, która kilka tygodni temu nawiedziła Trójmiasto. Przykładem może tu być chociażby ulica Powalna. Jak sygnalizują nasi Czytelnicy tam mieszkający na chodniku wciąż zalegają polamane gałęzie zwalonego drzewa.

- To chyba przesada, aby przez tak długi czas nie wykonać tak prostej operacji jak wywózka tych kilku gałęzi - skarżą się nasi Czytelnicy. - Czyżby pracownicy ROM nie wychodzili na ulicę? Inaczej nie da się wytlumaczyć tak dużej zwłoki.

W Rejonie Obsługi Mieszkańców numer 5 powiedziano nam, że problem jest znany.

- Wszelkie pozostałości po wichurze są systematycznie uprzątnię - twierdzi Lucyna Cwalina, kierownik ROM. - Mogę zapewnić, że podobnie będzie z gałęziami zalegającymi na Powalnej.

Koszmarna alejka

UL. ŁĄKOWA. W pobliżu tej ulicy przebiega alejka spacerowa. Jak alarmują Czytelnicy „Dziennika” znajduje się ona w opłakanym stanie.

- Ta alejka to istny obraz nędzy i rozpaczy - mówi nasz Czytelnik mieszkający przy ulicy Łąkowej. - Jest ona zastawiona samochodami, walają się tam fragmenty zniszczonych drzew, śmieci. Władze to naprawdę smutny.

Poza tym alejka zarosnięta jest dzikimi, nie pielęgnowanymi od lat drzewkami.

- Aż przykro patrzeć na tę alejkę. Przecież przy odrobinie zaangażowania można by uczynić z niej bardzo przyjemne miejsce spacerów - komentuje nasz Czytelnik.

Wysypisko

UL. KRÓLIKARNIA. Czytelnik „Dziennika” poinformował nas o fatalnym stanie podwórka przy ulicy Królikarnia 20.

- Piętrzą się tam przymy odpadków i rupieci - mówi nasz Czytelnik. - Ogólnie wygląda to na regularne wysypisko śmieci. To wstyd, że w mieście obchodzącym swoje tysiąclecie, pod koniec dwudziestego wieku, ciągle zmuszeni jesteśmy oglądać takie „pejzaże”.

Amator kąpieli

UL. KURZA. W bardzo trudnej sytuacji znajduje się mieszkaniec domu przy ulicy Kurzej 14/1. Jej ubikacja jest systematycznie zalewana.

- To ciągnie się już bardzo długi czas, moja łazienka wygląda po prostu potwornie - mówi nasz Czytelniczka. - Dziura w suficie, zacieki na ścianach i inne „upiększenia” spowodowane są przez lejącą się co jakiś czas wodę.

Nasza Czytelniczka twierdzi, że wielokrotnie informowała o swoim problemie Rejon Obsługi Mieszkańców numer 9, zarządzający budynkiem przy ulicy Kurzej.

- Bardzo miło mi się z nimi rozmawia, jednak jak dotąd nie nastąpiła w mojej sytuacji żadna poprawa - twierdzi poddenerwowana mieszkanka. - Jak długo może mi się łać na głowę? - pyta retorycznie.

Innego zdania są pracownicy ROM numer 9.

- Znamy sprawę tej pani bardzo dobrze, nie ma mowy o lekceważeniu jej problemu - zapewnia Mirosława Tyszkowska, inspektor w Rejonie Obsługi Mieszkańców nr 9. - Ze strony administracyjnej zrobiliśmy wszystko, co w naszej mocy aby załatwić sprawę.

ROM wymienił między innymi uszkodzoną część rury.

- To nie jest problem natury technicznej - twierdzi inspektor Tyszkowska. - Problem leży w tym, że nad tym mieszkaniem znajduje się lokal takie a nie inne osoby. Ten pan lubi sobie wypić. Potem nachodzi go ochota na kąpiel. W efekcie woda przelewa i robi się potop.

Strop w budynku przy ulicy Kurzej jest drewniany, tak więc woda przesącza się bardzo szybko. Jak powiedziano nam w ROM sprawa uciążliwego amatora kąpieli skierowana została do sądu. Być może w najbliższym czasie zostanie on wykwaterowany.

Obrzydliwość

UL. ELBLĄSKA. Nasz Czytelnik mieszkający przy tej ulicy oburzony jest zachowaniem bywalców tamtejszych sklepów monopolowych.

- Nie dość, że piją alkohol w miejscu publicznym tzn. na chodniku, zachowują się bardzo głośno, to na dodatek oddają mocę wprost na chodnik bądź zanieczyszczają bramy i klatki schodowe - mówi. - Powoduje to straszny odór, zachowanie tych ludzi jest po prostu obrzydliwe.

WYSPA SOBIESZEWSKA. Most

Pisaliśmy niedawno o przedłużającym się remoncie mostu pontonowego w Sobieszewie. Jak poinformował nas Zarząd Drog i Zieleni most ten będzie zamknięty dla ruchu kołowego w dniu 2 grudnia w godzinach od 8 do 14. Spowodowane jest to wymianą jednego z pontonów. Na czas zamknięcia mostu uruchomiony będzie prom liniowy, który zapewni transport pojazdom o masie całkowitej do 3,5 tony. W czasie prowadzenia prac związanych z wymianą pontonu most nie będzie otwierany dla jednostek pływających. Jak dowiedzieliśmy się w ZDZ cała operacja może zostać odwołana; stanie się tak w przypadku złych warunków atmosferycznych takich jak silny wiatr czy wysoka fala.

STOGI. Niebezpieczne okna

UL. ZALESIE. Jak bumerang wraca na nasze łamy problem bloku przy ulicy Zalesie 10. Ostatnio informowaliśmy o nieznacznej poprawie sytuacji w bloku. Do stanu normalnego ciągle tam jeszcze daleko. Problemem, który nurtuje obecnie mieszkańców jest brak zabezpieczenia okien na klatce schodowej. Przypomnijmy że w bloku na Zalesiu bardzo często nie działa winda.

- Obawiamy się o bezpieczeństwo naszych dzieci biegających po schodach - mówią mieszkańcy bloku. - Okna na klatce pozbowiane są jakiegokolwiek zabezpieczenia, o wypadku więc nie trudno.

Mieszkańcy bloku liczą na zrozumienie i pomoc ze strony Gdańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej zarządzającej budynkiem.

Jednak ciemno

UL. UGORY. Pośpieszyliśmy się nieco informując tymu o załatwieniu sprawy oświetlenia ulicy Ugory. Jak informuje stały Czytelnik naszej rubryki na tej ulicy ciągle jest ciemno.

- Owszem, stoją tam słupy, nawet doprowadzony jest do nich prąd - mówi. - Cóż jednak z tego, jeżeli nie ma żarówek. W efekcie na Ugorach wraz z zachodem słońca zapadają ścieie egipskiej ciemności. Łatwo się domyśleć, że taka ciemna ulica nie należy do bezpiecznych.

Jak twierdzi nasz Czytelnik problem jest do rozwiązania. - Wystarczyłoby dosłownie kilka sprawnych lamp. To chyba nie jest wielka inwestycja, a sytuacja mieszkańców znacznie się poprawi.

GÓRKI ZACHODNIE. Nie jedź

UL. ŻAKI. Ulica ta jest praktycznie nieprzejezdna. Winne są temu prace budowlane prowadzone w pobliżu jezdnii.

- Budują tam chyba jakieś zbiorniki - mówi nasz Czytelnik. - Na skutek tych prac cała jezdnia zawałona jest błotem. Bardzo ciężko jest przejechać tamtędy samochodem, nawet pieszo trudno jest się przez tę ulicę przedostać.

OLSZYNKA. Bez rozkładu

UL. OLSZYŃSKA. Na przystanku autobusowym znajdującym się na tej ulicy ktoś zerwał rozkład jazdy.

- Nie dość, że autobusy jeżdżą tak rzadko, bilety drożeją, to nawet nie wiadomo ile jeszcze trzeba marznąć czekając na pojazd - denerwuje się nasz Czytelnik pracujący na Olszynie.

Informacje z Dolnego Miasta, Przeróbki, Stogów, Wyspy Sobieszewskiej, Olszyny oraz Górek Zachodnich zebrał Łukasz Wróblewski. Czekaj na sygnały od Czytelników pod numerem 301-45-17

Dział reporterski - Gdańsk, Targ Drzewny 3/7, tel. 301-45-17. Oddział Sopot, ul. Kościuszki 61, tel. 550-42-38 i 551-72-55 wew. 122 oraz 123, oddział Gdynia, ul. Starowiejska 17, tel/fax 621-05-11; 621-78-32

Czy wiesz, że
przedmiotem leasingu
w LTL mogą być...

...samochody dostawcze i ciężarowe, komputery, maszyny, urządzenia specjalistyczne, nieruchomości oraz inne środki trwałe?

Na pewno tak. To nic oryginalnego. Wiele firm i funduszy leasingowych przedstawia podobną ofertę. Dlatego, szukając partnera w interesach, pamiętaj o tym, że Lubelskie Towarzystwo Leasingowe daje Ci znacznie więcej:

- wiedzę popartą czterdzieltnim doświadczeniem,
- stabilne zaplecze finansowe,
- profesjonalizm naszych przedstawicieli,
- minimalne opłaty wstępne i manipulacyjne,
- niższe dla stałych klientów,
- sprawną i szybką procedurę zawierania umów,
- warunki i formy leasingu dostosowane do Twoich potrzeb,



- gwarancję jakości świadczonych usług,
- poczucie pewności i bezpieczeństwa,
- zaufanie.

Wszystko to oddajemy właśnie Tobie, abyś osiągnął wymierną korzyść i tworzył wraz z Lubelskim Towarzystwem Leasingowym pozytywny klimat wokół leasingu w Polsce.



Lubelskie Towarzystwo Leasingowe S.A.
24 ODDZIAŁY I AGENCJE W CAŁEJ POLSCE

• Gdynia, ul. Ślaska 53, tel. (0-58) 21 12 28, fax (0-58) 21 14 40
• Grudziądz, ul. Dworcowa 3, tel. (0-51) 264 05, 224 44 w. 205, fax (0-51) 270 32
<http://www.ltl.lublin.pl>

• Lublin (siedziba Spółki), ul. Braci Wierzyńskich 5, tel. (0-81) 740 21 82 - 87, fax (0-81) 741 06 88
• Białą Podlaską • Bydgoszcz • Chojnice • Częstochowa • Gniezno • Inowrocław • Kraków • Mielec • Nowy Sącz • Piotrków Trybunalski
• Płock • Rybnik • Rzeszów • Sanok • Szczecin • Tarnobrzeg • Warszawa • Wrocław

Salony optyczne



OPTICAL CHRISTEX

oferują bezpłatne badania okulistyczne i okulary*
oraz zniżki od 10 do 50% na wszystkie artykuły

GDYNIA, ul. Starowiejska 21, tel. 20 74 69, SOPOT, ul. Grunwaldzka 33, tel. 51 08 11
*przy spełnieniu określonych warunków

PROMOCJA !!!
tylko do świąt

Powitajmy ich na świecie razem! Korzystając z uprzejmości dyrekcji i pracowników szpitali „Dziennik Bałtycki” ma zaszczyt przedstawić Państwu nowo narodzonych mieszkańców Trójmiasta.

Zdjęcia robi nasz fotoreporter, a ukazują się one w przeciągu około czternastu dni. Rubrykę publikujemy co tydzień, od poniedziałku do czwartku. Mamy nadzieję, że będzie to miła pamiątka.

Jeżeli życzycie sobie Państwo, żeby zdjęcie Waszego Milusińskiego pojawiło się w większym formacie niż standardowy - zapraszamy do naszych biur ogłoszeń (adresy i telefony na stronach ogłoszeniowych). Wystarczy niewielka opłata, a wspaniała pamiątka będzie na całe życie.

Redakcja



GDAŃSK



Sebastian Sobański
z Oliwy, ur. 17.11.97 r.,
g. 10.45, 3800 g, 57 cm,
Szpital Specjalistyczny



Syn Ewy i Jacka Mikołaj-
czyków z Lipiec, ur. 18.11.97
r., g. 4.40, 3600 g, 57 cm,
Szpital Specjalistyczny



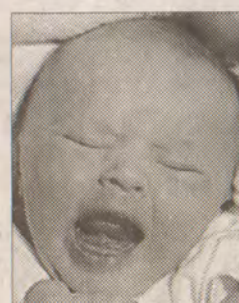
Syn Danuty i Franciszka
Skibów z Przymorza,
ur. 19.11.97 r., g. 12.45, 3450
g, 60 cm, Szpital Specjali-
styczny



Violeta Schulz z Wejherowa i Krzysztof
Malek z Gdańska, ślub dnia 15.11.97 r. w Pa-
łacu Opatów w Oliwie



Syn Joanny i Adama
Balde z Pszczółek, ur.
20.11.97 r., g. 3.45, 3000 g,
56 cm, Szpital Specjali-
styczny



Patrycja Bielska
z Brzeźna, ur. 21.11.97 r.,
g. 11.20, 3100 g, 57 cm,
Szpital Specjalistyczny



Przemysław Janusz
Łapiński z Wrzeszcza, ur.
21.11.97 r., g. 20.30, 3250
g, 53 cm, Szpital Specjali-
styczny



Dominika Fenc
z Gdańska Śródmieścia,
ur. 19.11.97 r., g. 19.15,
4100 g, 58 cm, Wojewódz-
ki Szpital Zespolony



Angelika Magdalena
Matysiak z Gdańska
Śródmieścia, ur. 19.11.97
r., g. 10.25, 3400 g, 55 cm,
Woj. Szpital Zespolony



Dawid Krzysztof Słow-
ik z Gdańska Śródmie-
ścia, ur. 19.11.97 r., g. 10.45,
2700 g, 52 cm, Woj. Szpital
Zespolony



Karolina Wenecka
z Gdańska Śródmieścia,
ur. 19.11.97 r., g. 14.35, 3200
g, 57 cm, Wojewódzki Szpi-
tal Zespolony



Syn Jolanty i Wiesława
Barczów z Jasienia, ur.
20.11.97 r., g. 4.35, 3400 g,
56 cm, Wojewódzki Szpital
Zespolony



Bogna Stolarska z So-
potu, ur. 20.11.97 r.,
g. 11.55, 3200 g, 53 cm,
Wojewódzki Szpital Ze-
spolony



Córka Janiny Troki
z Drzewina, ur. 20.11.97
r., g. 6.00, 3400 g, 61 cm,
Wojewódzki Szpital Ze-
spolony



Aleksandra Dąbrow-
ska z Czerwca, ur.
21.11.97 r., g. 10.30, 3410
g, 53 cm, Państwowy
Szpital Kliniczny



Marcin Hepka z Jaro-
szew, ur. 21.11.97 r., g.
9.40, 2950 g, 57 cm, Pań-
stwowy Szpital Kliniczny



Adam Leszek Jęczyń-
ski z Gdańska Śródmie-
ścia, ur. 21.11.97 r., g. 14.30,
3130 g, 52 cm, Państwowy
Szpital Kliniczny



Wiktoria Sieniec z No-
wego Portu, ur. 21.11.97
r., g. 11.15, 3410 g, 51 cm,
Państwowy Szpital Kli-
niczny



Małgorzata Barsz-
czyńska z Kolnika, ur.
23.11.97 r., g. 10.30, 3300
g, 52 cm, Państwowy
Szpital Kliniczny



Daniel Woźniak z No-
wego Portu, ur. 23.11.97
r., g. 20.25, 3290 g, 52 cm,
Państwowy Szpital Kli-
niczny



GDYNIA



Rafał Romejko z Dą-
browy, ur. 16.11.97 r.,
g. 15.15, 3630 g, 51 cm,
Szpital Morski



Mateusz Drawz z So-
potu, ur. 17.11.97 r.,
g. 16.55, 3620 g, 54 cm,
Szpital Morski



Rafał Krzysztof Dział-
owski z Janowa,
ur. 17.11.97 r., g. 14.30,
3430 g, 50 cm, Szpital
Morski



Dominika Naczek
z Wrzeszcza, ur. 17.11.97
r., g. 0.20, 3050 g, 51 cm,
Szpital Morski



Paweł Podbiał ze
Wzgórza św. Maksymilia-
na, ur. 17.11.97 r., g. 7.10,
3200 g, 51 cm, Szpital
Morski



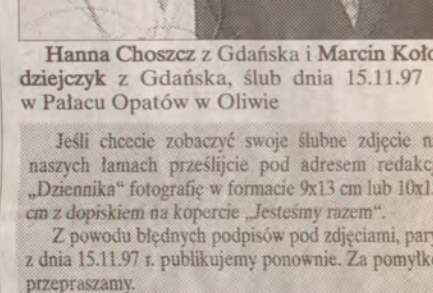
Michał Jaskulski
z Pierwoszy, ur.
20.11.97 r., g. 21.50, 3800
g, 56 cm, Szpital Miejski



Syn Marzeny i Roma-
na Sokulskich z Obłuza,
ur. 20.11.97 r., g. 20.50,
3680 g, 55 cm, Szpital
Miejski



Beata Rekowska z Gdańska i Krzysztof
Pacholczuk z Gdańska, ślub dnia 15.11.97 r.
w Pałacu Opatów w Oliwie



Hanna Choszcz z Gdańska i Marcin Ko-
łodziejczyk z Gdańska, ślub dnia 15.11.97 r.
w Pałacu Opatów w Oliwie

Jeśli chcecie zobaczyć swoje ślubne zdjęcie na
naszych łamach przekażcie pod adresem redakcji
„Dziennika” fotografię w formacie 9x13 cm lub 10x15
cm z dopiskiem na kopercie „Jesteśmy razem”.
Z powodu błędnych podpisów pod zdjęciami, pary
z dnia 15.11.97 r. publikujemy ponownie. Za pomyłkę
przepraszamy.

IRYDOLOG

Na podstawie tęczówki oka określi stan zdrowia całego
organizmu i poszczególnych organów

USUWANIE NASTĘPUJĄCYCH DOLEGLIWOŚCI:

- zwyrodnienie kręgosłupa i stawów, dyskopatii,
- nerwicy, migren, bólów głowy, astmy,
- nalogu palenia tytoniu, alkoholizmu (seanse z kodowaniem),
- otyłości, bezsenności, bezpłodności,
- alergii, niewydolności układu pokarmowego.

Rejestracja telefoniczna od 9.00 do 19.00

Tel. 621-06-00

S-2350

CHIŃSKA RESTAURACJA „LI-DU” ZAPRASZA PAŃSTWA
NA COROCZNY BAL SYLWESTROWY 1997-1998.

OFERUJEMY PAŃSTWU BOGATY WYBÓR POTRAW KUCHNI
ORIENTALNEJ.
W SKŁAD MENU WCHODZI RÓWNIEŻ ALKOHOL ORAZ
GORĄCE I ZIMNE NAPIJE.
GWARANTUJEMY SZAMPANKĄ ZABAWĘ DO BIAŁEGO
RANA.

Sopot, al. Niepodległości 712
tel. 551-61-14

CENY BILETÓW
300 zł od pary

R-9310

Tekst na prawach ogłoszenia

O ZAWODZIE RZECZOZNAWCY MAJĄTKOWEGO



Zawód rzeczoznawcy majątkowego faktycznie istnieje w Polsce od lat
a rozwija się szczególnie intensywnie od 1990 r. uzyskał poprzez
uchwalenie ustawy sejmowej z dnia 21.08.1997 r. (wcześniej w życie
1.01.1998 r.) o gospodarowaniu nieruchomościami, umocowanie prawne
i wyłączenie dla zdecydowanej większości przypadków określania warto-
ści nieruchomości w Polsce.

- Kryteria merytoryczne uzyskania uprawnień zawodowych to:
- wykształcenie wyższe, głównie techniczne, ekonomiczne lub prawnicze,
- ukończenie studiów lub studiów podyplomowych z zakresu szacowania nieruchomości, spełniające
wymogi programowe ustalone przez Urząd Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast,
- odbycie i zaliczenie praktyki zawodowej,
- przejście z wynikiem pozytywnym postępowania kwalifikacyjnego prowadzonego przez
państwową komisję kwalifikacyjną.

Na postępowanie kwalifikacyjne składa się:
- złożenie wniosku wraz z niezbędnymi dokumentami,
- badanie tych dokumentów i ich ewentualne uzupełnienia,
- badanie operatorów wyceny nieruchomości przedstawione przez kandydatów jako dowód
wiedzy praktycznej,
- oraz część sprawdzającą, a w niej: egzamin pisemny i egzamin ustny.
Jest nas już 2700 - ale liczba ta jest niewystarczająca, zwłaszcza w niektórych województwach
wschodniej i centralnej części kraju. Nowi rzeczoznawcy będą już wyłącznie osobami mającymi
wyższe wykształcenie - będzie ich także obowiązywało stałe podwyższanie wiedzy teoretycznej
i praktycznej, a także przestrzeganie standardów zawodowych, aby zachować jednolitość, wysoki
poziom ich pracy.

Dodać trzeba, że rzeczoznawca majątkowy współpracuje ściśle z przedstawicielami
dwóch innych zawodów ustanowionych przez wspomnianą ustawę - zarządcami nieruchomości
i pośrednikami w obrocie nieruchomościami - a jego wiedza w dużym stopniu pokrywa się z
wymaganiem stawianym tym dwóm zawodom co ułatwia współpracę a także umożliwia - po
spełnieniu odpowiednich wymagań - uzyskanie uprawnień zawodowych, aby zachować jednolitość, wysoki
poziom ich pracy.

Do wykonywania zawodu rzeczoznawcy majątkowego przygotowuje PODYPLOMOWE
STUDIUM WYCENY NIEMUCHOMOŚCI. Akademia Rolniczo-Techniczna realizująca pro-
gram i wydająca świadectwo ukończenia studium posiada pełne prawa akademickie. Zajęcia
odbywać się będą w Gdańsku w trybie zaocznym przez dwa semestry. Wykładowcami są naj-
wyższej klasy specjaliści, pracownicy WYDZIAŁU GEODEZJI I GOSPODARSTWA PRZE-
STRZENNEJ ART oraz uczeni warszawscy, którzy są również współautorami podręczni-
ków dotyczących wyceny.

Organizacją Studium zajmuje się:
TOWARZYSTWO OŚWIATOWE „PROFIL”
Gdańsk, ul. Klonowa 1, piętro III, pokój 1, tel. 3460-311, 0-601 20 57 57

Działkę o pow. 4 ha sprzedam

usytuowaną bezpośrednio przy obwodnicy trójmiejskiej,
która zgodnie z planem zagospodarowania
przestrzennego jest przeznaczona
pod zabudowę przemysłową,
magazynową stacji benzynowej i usług towarzyszących.

Wszelkich informacji udzieli Biuro Nieruchomości
tel./fax (0-58) 683-11-24
tel. kom. 090-54-08-11

R-9354

ARDEX

83-010 Straszyn, ul. Starogardzka 26

tel./fax (058) 682-33-30

HURT DETAL

WIELKA PROMOCJA DO 31 GRUDNIA '97

- KG 5408
- pokrywa ze szkła hartowanego
- wyjmowana szyba wewnętrzna drzwiczek

- RG 2240
- automatyczne odmrażanie
- pojemność 282 l



Indesit

przy zakupie kuchni
lub lodówki firmy INDESIT
otrzymacie Państwo
prezent za 100 zł



ARISTON

- dialogic AD 10EU
- sama dozuje proszek
- wybiera właściwą temperaturę
- dba o ubrania
- zawsze doskonale płucze
- zawsze właściwie odwirowuje
- szanuje przyrodę



Przy zakupie dowolnego sprzętu firmy ARISTON
otrzymacie Państwo prezent za 150 zł

GDAŃSK: "TOSTER" ul. Garniejska 33, Garniejska 10, "ELBA", ul. Partyzantów 12, "AREL", ul. Pomorska 92, "MORS", ul. Kościuszki 2a, "AGD" Grunwaldzka 15, "RAL", ul. Długie Ogrody 25, "HELMIR", ul. Kościuszki 2a, "PHU", ul. Braniewska 24, "ARDEX", ul. Żwirki i Wigury 4 a/12 • GDYNIA: "AREL", ul. Koczyńska 2a, "ELDOM", ul. Helska 8 • GNIW: "MURMEX", ul. 27 Stycznia 7 • STAROGARD: Lesław Ossowski, ul. Hallera 13, "ELEKTRONIK", ul. Podgórna 4 • PRZYWIDZ: Wilejski Dom Towarowy, ul. Gdańska 8 • PRUSZCZ GD.: "DOMEX" ul. Wojska Pol-
skiego 14, "POL-DOM", ul. Chopina 36, "TOM-HAL", ul. Poczty Polskiej 8 • SZTUM: "TMX" ul. Mickiewicza 1 • SUSZ: "GAFF" ul. Stare Miasto
1 • SOBOWIDZ: Sklep Przemysłowy, ul. Kościuszki 17a • TCZEW: "AGD-CENTER" al. Zwycięstwa 9, "DAMIX" ul. Żwirki 49, "JAREX" ul. Hallera
14 • MIERZESZYN: Sklep Ogólnoprzemysłowy B. Samecka.

ESCOM COMPUTER • Twoje salony komputerowe • GDAŃSK

Monitor HYUNDAI
DeluxScan 156+ tylko
cyfrowy 15" MPRII 960,-

Komputery ESCOM serii LC
2 070,-
z procesorem Pentium® 166
2 180,-
z procesorem AMD K6-166
2 220,-
z procesorem
Pentium® 166 z technologią MMX™

Monitor HYUNDAI
DeluxScan 14S 650,-
cyfrowy 14" MPRII tylko

DO 29.11.97
NA DOWOLNY KOMPUTER

• obudowa ESCOM MT • płyta gł. 256K
• 8 MB EDO RAM • HDD 1,2 GB
• FDD 3,5"/1,44MB • VGA PCI 1 MB

BEZPŁATNY DOSTĘP
DO INTERNETU
Z KAŻDYM KOMPUTEREM

Pełna oferta sprzętu
komputerowego i oprogramowania
we wszystkich firmowych salonach ESCOM

ul. Kościuszki 5
tel./fax 058 / 48 44 73
tel. 058 / 48 44 74

BIAYSTOK tel./fax (0-85) 44 58 49
BYDGOSZCZ tel./fax (0-52) 22 47 27
CHORZÓW tel./fax (0-32) 241 10 18
KRAKÓW tel./fax (0-12) 423 14 70
ŁÓDŹ tel./fax (0-81) 524 17 97
LUBLIN tel./fax (0-42) 32 02 26
OPOLE tel./fax (0-77) 54 55 86
POZNAN tel./fax (0-61) 851 64 54
RZESZÓW tel./fax (0-17) 347 26
WARSZAWA tel./fax (0-22) 620 50 17

www.escom.com.pl
SZUKAJ TEGO ZNAKU
W CAŁEJ POLSCE

ESCOM
COMPUTER POLAND

NOWY ŚRODEK PŁATNICZY W SALONACH FIATA

DRZWI OTWARTE 6-7 grudnia 1997 r.

sobota, niedziela

Gwiazdkowa promocja

☆
=
1000 zł
mniej

☆☆
=
2000 zł
mniej

☆☆☆
=
3000 zł
mniej za wybrane modele



Świąteczny nastrój

Mikołajkowe atrakcje
i niespodzianki

Zabawa
dla całej rodziny

Szukaj gwiazdek na samochodach

Święta tuż, tuż... A Mikołajki jeszcze bliżej! To wspaniała okazja, by całą rodziną odwiedzić najbliższy salon dealera Fiata. Wcześniej był tam Święty Mikołaj, który obsypał nasze samochody

gwiazdkami. To znak dla Ciebie, że kupując dany model zapłacisz mniej o 1000, 2000 lub 3000 zł. Wykorzystaj tę szansę i spraw sobie i swoim bliskim prezent świąteczny. Poczuj atmosferę zbliżającej się Gwiazdki. Z Fiatem to się opłaca!

INICJATYWA DEALERÓW FIATA

FIAT

Gdynia. Musical „Scrooge” w wersji eksportowej

Skąpiec, duchy i perfekcja

Takiego skąpca jak Ebenexer Scrooge odmienić mogą tylko czary. Tak też to przeprowadził Karol Dickens w swojej „Opowieści wigilijnej”. A Leslie Bricusse, twórca musicalu, który powstał na podstawie książki, dodał do tego muzykę i wspaniałe teatralne efekty. W sobotę po raz pierwszy zobaczyła to wszystko polska publiczność - w Teatrze Muzycznym w Gdyni.

Nasz teatr jest jedyną polską sceną, która tę popularną ostatnio na świecie pozycję będzie mieć w swym repertuarze. Zanim - pod koniec stycznia - obejrzymy „Scrooge’a” w polskiej reżyserii i wykonaniu, musical zaprezentowano w zakontraktowanej już na cztery lata

wersji eksportowej - po angielsku, w zagranicznej obsadzie (z wyjątkiem dziewięciorga gdynian na dalszym planie), zrealizowanej w Gdyni przez zachodnich twórców. Z tym przedstawieniem zespół wyrusza za kilka dni na holenderskie tournée. W planie - 30 spektakli

w 17. miastach, w tym premiera w Amsterdamie.

„Scrooge” nie rozczarował nikogo. Może trochę tylko tych, którzy czekali na typowo musicalowy szlagier albo nawet parę przebojów, które nuci się zaraz po opadnięciu kurtyny. Nie ma ich, podobnie jak przewodniego, chwytliwego muzycznego motywu, melodyjki przez cały czas wdzięcznie się przewijającej. Dużo jest też fragmentów mówionych, co również nieco zaskakuje.

Ale pozostałe zaskoczenia są już bezdyskusyjnie miłe. Wi-

dowsko ma przede wszystkim Dickensowski klimat. Scenograf Paul Farnsworth zaaranżował sceniczną przestrzeń funkcjonalnie. Sceneria zmienia się wprost niepostrzeżenie - z londyńskiej, zasnuwanej mgłą, ulicy trafiający do sypialni bohatera i do salonów, dokąd prowadzą go duchy: zmarłego współnika, Obecnych i Minionych Świąt. Jest w tym aura minionego stulecia i nastrojowość - zarówno ta bożonarodzeniowa, świetlista i barwna jak i ta pełna tajemnicy i grozy, gdy do Scrooge’a przychodzą zjawy.

O efektach specjalnych, autorstwa Paula Kieve, można by snuć długą opowieść. Ich „kuchnia” owiana jest licencyjną tajemnicą. Rezultat - istotnie oszałamiający, jak przenikanie postaci przez ściany, choinka wyczarowana „z podłogi”, czy monstrualna zakapturzona zjawy, która dosłownie rozplywa się na naszych oczach. A cała ta baśniowość pięknie spłata się ze wzruszeniem, zwłaszcza, gdy odmieniony i szczodry już Scrooge rozdaje prezenty i uśmiechy. O mądrym przesłaniu opowieści, której bohater pojął, że w naszym krótkim życiu liczy się miłość i dobroć okazywana innym, także wypada wspomnieć, choć utwór Dickens’a należy do dobrze znanych.

Przedstawiona w Gdyni inscenizacja zachwycała nie tylko atrakcyjnością wizualną, na którą składa się wyobraźnia i pomysłowość twórców wraz z teatralną techniką. Ten spektakl imponuje perfekcją wykonania. Idealnie wręcz wypadają sceny zbiorowe, takie choćby jak w sklepie

z zabawkami, czy taniec radości dłużników Scrooge’a, czy też zabawa w salonie Dicka. Ruch, taniec i śpiew podawane z precyzją tworzą całkowitą harmonię. Nie ma żadnych zgrzytów w postaci fałszywego tonu, gestu, czy kroku. A do tego - sceniczna swoboda i naturalność. Oby i naszym gdyńskim artystom udało się osiągnąć taki kunszt w partiach zespołowych.

Bo co do solistów, to nie wątpię, że stworzą równie ciekawe postaci. Ich angielscy koledzy wokalnie i aktorsko spisali się świetnie. Występujący w roli Scrooge’a Paul Leonard to artysta obdarzony pięknym, powidelebiłbyśmy - wręcz operowym - głosem. Świetnie śpiewają też inni i demonstrują wszechstronność tak nieodzowną na muzycznej scenie: umiejętności wokalne, aktorskie i taneczne.

Mamy więc kolejny muzyczny standard w repertuarze gdyńskiego teatru i jeszcze tylko kilka okazji, by oklaskiwać w Gdyni „Scrooge’a” w wersji angielskiej. I już czekamy na polską premierę.

Anna Jęsiak

Teatr Muzyczny w Gdyni, „Scrooge”, musical Leslie Bricusse’a na podstawie prozy Karola Dickens’a. Wersja przygotowana na tournée do Holandii w reżyserii Madelaine Loftin, pod kierownictwem muzycznym Stuarta Pedlara, z choreografią Warren’a Carlyle’a. Scenografia - Paul Farnsworth, odтворzona i udoskonalona przez Barbarę Ptak. Próba generalna z publicznością 29 listopada 1997 roku.

Pod patronatem „Dziennika Bałtyckiego”

Ravel na jazzowo

Od 1991 roku w Filharmonii Bałtyckiej odbywają się wieczory koncertowe organizowane przez Lion’s Club Neptun Gdańsk. Dochód z tegorocznego, który odbył się w ostatni piątek ma być przeznaczony na pomoc dzieciom niepełnosprawnym i na zapomogi dla sybiraków.

Wieczory koncertowe gdańskich lwów to imprezy zamknięte. Organizatorzy starają się jednak zawsze zapewnić im odpowiednią oprawę, tzn. zapraszać wykonawców z tzw. „nazwiskami”. Do tej pory z zaproszenia tego skorzystali m.in. artyści tej miary co Wiesław Ochman, Konstanty Andrzej Kulka, Jerzy Maksymiuk, Waldemar Malicki, Tatiana Szabanowa, Jerzy Salwarowski.

Tym razem poproszono gdańskiego pianistę jazzowego Leszka Możdżera, który wystąpił z orkiestrą Filharmonii Bałtyckiej pod batutą Janusza Przybylskiego, oraz w duecie - z saksofonistą Adamem Pierończykiem. Koncert poprowadził Konrad Mielnik, a w programie znalazły się: Krzesany Wojciecha Kilara, Koncert fortepianowy D-dur na lewą rękę Maurycego Ravela, Błękitna Rapsodia Georga Gershwin’a oraz parafrazy i improwizacje jazzowe.

Leszek Możdżer ciężko pracuje. W tym roku odbył 2 trasy koncertowe z Lesterem Bowie, nagrał z nim płytę, został też uhonorowany nagrodą Prezydenta Miasta Gdańska. Ten gdański pianista, mimo młodego wieku jest już muzykiem w pełni dojrzałym. Jest absolwentem gdańskiej Akademii Muzycznej, odebrał więc „klasyczne” wykształcenie w zakresie gry fortepianowej, jednak to, co robi z tym instrumentem,



Maestro Janusz Przybylski kłania się publiczności po tym jak ze swadą poprowadził „Krzesanego”...

Fot. Maciej Kotun

nie mieści się w kanonach tradycyjnie pojmowanej estetyki wykonania. Więcej - usiłując wbić się w gorset „klasycznie poprawnego” stylu gry, Możdżer po prostu się dusi... Tradycyjny repertuar jest dla niego zaledwie punktem wyjścia do snucia własnych wizji, będących emocjonalnym przetworzeniem pierwowzoru. W tym sensie Możdżer przypomina nieco Nahornego i Makowicza... Do muzycznej wypowiedzi potrzebna mu wolność, której nie ogranicza tradycyny zapis nutowy. To dlatego w Błękitnej Rapsodii, pianista w pewnym momencie przestał grać nuty i zaczął po prostu improwizować - na temat Gershwin’a oczywiście! Ale nawet we wcześniej zagranych Koncercie na lewą rękę, więcej było Możdżera niż Ravela...

W drugiej części koncertu pianista wystąpił w duecie z Adamem Pierończykiem. Zaczeli od II fugi c-moll Bacha z Das Wohltemperierte Klavier, skończyli na Giant steps Johna Coltrane’a. Pierończyk grał na saksofonach: tenorowym i altowym, zaś Możdżer - obok klawiatury - operował także bezpośrednio na fortepianowych strunach i tłumikach. Była to dawka wyrafinowanego i ambientnego jazzu w znakomitym wykonaniu.

Do tej pory nie spotkałem pianisty, który byłby w stanie wypełnić muzyką przeszło 3 godzinny wieczór. A w ogóle - piątkowy koncert był niesza-blonowy i - śmiem twierdzić - najciekawszy ze wszystkich dotychczasowych 7 zorganizowanych przez gdańskie lwów.

Grzegorz Landowski

Nowość na rynku wydawniczym

Filozofia z Kacprem

Na takie wydarzenie warto było czekać. Autorka książki „Kacper w krainie filozofów”, Irena Bukowska, oddała we władanie opinii czytelników małą biblię filozofii dla dzieci i rodziców. Książka ma szansę stać się prawdziwym bestsellerem i trafić do domów jako prezent pod choinkę.

Promocja „Kacpra w krainie filozofów” odbyła się w Sali Mieszkańskiej Ratusza Staromiejskiego. Spotkanie zorganizowało Stowarzyszenie „Errata” Promocja Kultury przez Książkę. Irena Bukowska napisała „przystępną i mądrą opowieść wprowadzającą dziecko w świat filozofii” głosi werdykt jury Poznańskiego Przeglądu Nowości Wydawniczych z czerwca br. Nagrodzony „Kacper...” zyskał tytuł Książki Wiosny ’97.

Spotkanie promocyjne z udziałem autorki stało się okazją do dyskusji na temat popularyzacji tak trudnej dziedziny nauki, jaką jest filozofia. Co ciekawe, głos zabierali nie tylko znawcy „zawodowi”, lecz także najmłodsi, do których książka jest przede wszystkim adresowana. Z tych wypowiedzi wynika, iż „Kacper...” będzie świetną konkurencją dla wydanych dotychczas różnorodnych „wypisów” z dziejów myśli europejskiej. Czy nadchodzi zatem zmierzch Jostaina Gaardera i jego skandynawskiej serii „Książek dla moich dzieci”? Przypomnijmy, „Świat Zofii” był do niedawna hitem wydawnictwa Jacek Santorski & CO.

Natomiast książkę Ireny Bukowskiej wydała oficyna dominikanów „W drodze”, od lat znana z atrakcyjnej oferty czytelniczej.

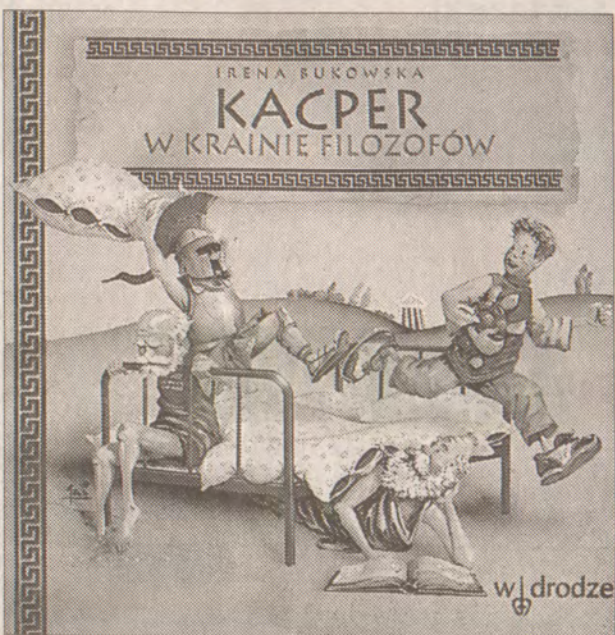
„Kacper w krainie filozofów” opowiada o perypetiach wędrującego w czasie i przestrzeni kilkunastoletniego gdańszczanina. Niezaprzeczalnym atutem książeczki jest jej „lekkość”: błyskotliwy styl, humor, swobodny sposób przekazywania wiedzy filozoficznej. Podziwiać można kształt edytorski, zwłaszcza ilustracje Jana Zienkiewicza.

Książkę czyta się jednym tchem, jak bajkę. A duszą bajki jest jej krótkość, mawiają klasycy. I w tym tkwi jeszcze jeden walor „lekkości” książki. Lapidarność „Kacpra...” przysporzy mu z pewnością wielu czytelników. Można by zatem powiedzieć, że Irena Bukowska wie, jak pisać, by pozyskać zaufanie młodszych adresatów. Od lat zajmuje się przecież filozofią i dydaktyką. Rodzicom autorka proponuje zaniechany dziś, lecz jakże istotny dla dziecka typ lektury. Twierdzi ona, że książkę warto byłoby czytać wspólnie. To stara i sprawdzona metoda. Uczy odwagi myślenia, zadawania pytań. Rozwija wyobraźnię i dodaje sił młodym wędrowcom poszukującym drogowskazów, by dojść w życiu do prawdy. Tylko czym jest prawda?

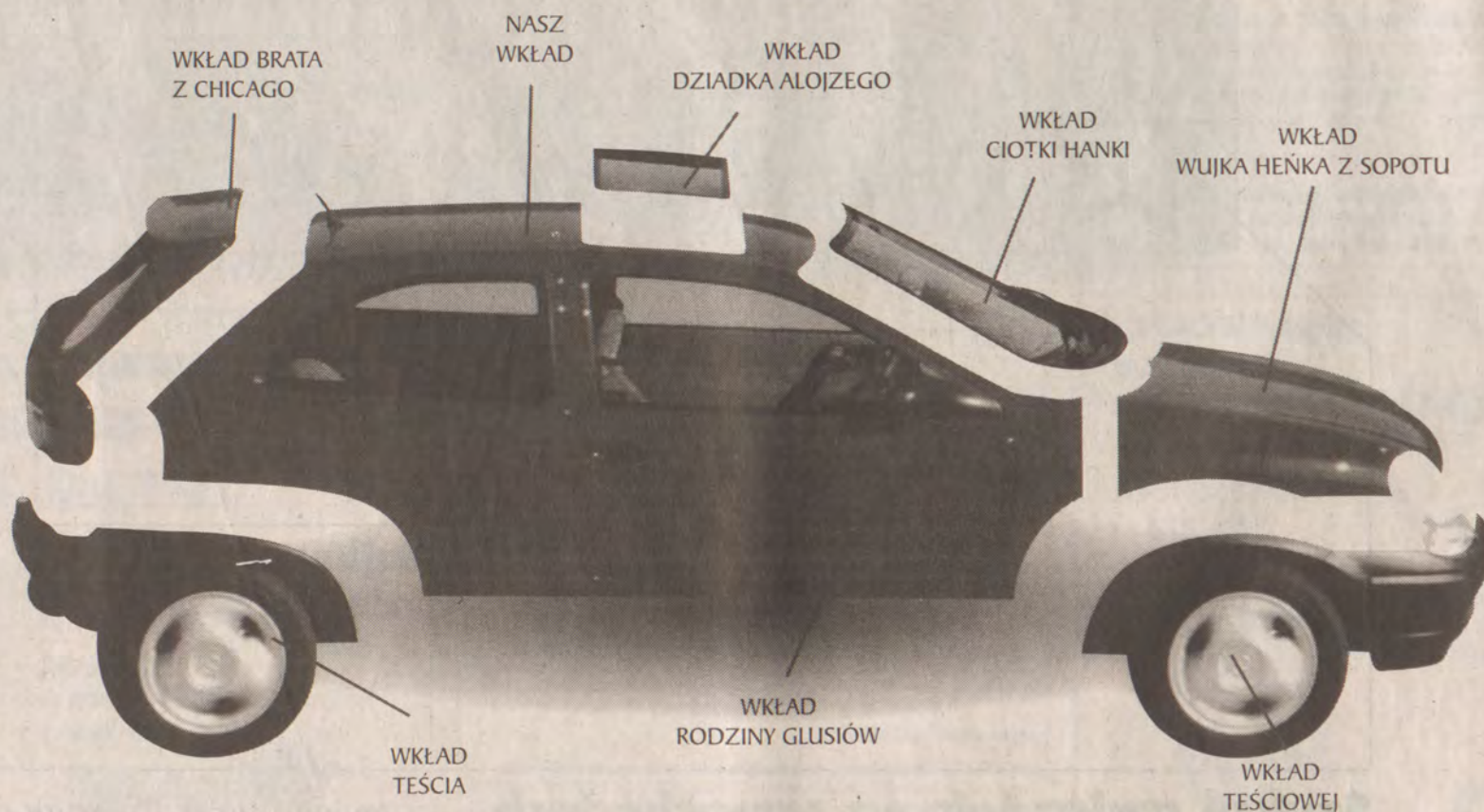
Kilkunastolatek na kartkach książki Ireny Bukowskiej odnajduje swą odpowiedź. Czy to jednak przyzwoite, że prowadzi się z Talesem, Heraklitem, Demokrytem, Pascalem? Okazuje się, że filozofia, z greckiego „umiłowanie mądrości”, nie jest zbyt trudna dla nikogo. Przecież istnieć to znaczy myśleć. O czym? O życiu i śmierci, o przemianach, o Bogu, o człowieku... Kacper dowiódł, że wystarczy dać siłę duszy dziecka, a tysiące problemów zniknie.

Aneta Krawczyk

Irena Bukowska, „Kacper w krainie filozofów”, Wydawnictwo „W drodze”, Poznań 1997.



Czy taki ma być samochód Waszych marzeń?



Autokredyt® Kredyt Banku PBI S.A.

Każdy chciałby mieć lepszy samochód. Ale nie każdy lubi zapożyczać się u rodziny. Może bowiem okazać się, że cała rodzina chce jeździć Twoim samochodem. Ta bliższa i ta dalsza. Jest na to jeden sposób - Autokredyt® Kredyt Banku PBI S.A. W przypadku nowego samochodu kredyt może obejmować nawet 100% ceny zakupu, a maksymalny okres jego udzielenia to 7 lat.

Atrakcyjne oprocentowanie - już od 23% w skali roku, skusi najoszczędniejszych. Wszystkiego dowiesz się w oddziałach Kredyt Banku PBI S.A. na terenie całego kraju. Czekamy na Ciebie.

AUTOKREDYT® ... i w drogę!

KREDYT BANK PBI S.A.

Wszystko w jednym Banku

I Oddział w Gdańsku, ul. Marynarki Polskiej 177, 80-868 Gdańsk, tel. (0-58) 31 03 14, 31 33 13, 31 27 43, fax (0-58) 31 03 12;
II Oddział w Gdańsku, ul. Grunwaldzka 345, 80-309 Gdańsk, tel. (0-58) 52 20 05, 52 47 11, 52 03 39, fax (0-58) 52 20 05;
III Oddział w Gdańsku, ul. Grunwaldzka 135, 80-264 Gdańsk, tel. (0-58) 47 73 40, fax (0-58) 41 71 84;
Oddział w Sopocie, ul. 1 Maja 7, 81-807 Sopot, tel. (0-58) 51 20 31, 50 20 31, fax (0-58) 51 22 59;
I Oddział w Koszalinie, ul. J. Piłsudskiego 85, 75-523 Koszalin, tel. (0-94) 41 08 10, 40 60 87, fax (0-94) 41 41 92;
II Oddział w Koszalinie, ul. J. Piłsudskiego 32, 75-016 Koszalin, tel. (0-94) 41 01 75, fax (0-94) 41 14 20;
Oddział w Słupsku, ul. Stary Rynek 2, 76-200 Słupsk, tel. (0-59) 42 60 21, fax (0-59) 42 98 47;
Oddział w Elblągu, ul. 1 Maja 16, 82-300 Elbląg, tel. (0-55) 32 55 01, fax (0-55) 32 51 36, 32 71 66.

<http://www.kb-pbi.com.pl>

Nikt nie rodzi się poetą

Rozmowa z Ludwikiem Filipem Czechem, poetą, laureatem pierwszej nagrody w 38. konkursie o Czerwoną Różę



Ludwik Filip Czech, 38 lat: muszę być wrażliwy skoro piszę wiersze.

Fot. Robert Kwiatk

- Dlaczego poeta decyduje się na wzięcie udziału w konkursie. Czyżby z chęci pokazania się, zdobycia sławy? A może to męska próżność?

- Tak szczerze? Myślę, że pisanie jest dla mnie rodzajem alibi na życie - dzisiaj. Dawniej, za czasów młodości, była grupa kolegów, do której się podłączyłem. Obecnie, jako człowiek niemłody uświadomiam sobie, że nie robię wielu rzeczy, nie studiuję, nie pracuję, muszę się więc usprawiedliwić, znaleźć wytłumaczenie dla siebie, że robię cokolwiek. Gdybym nie pisał wierszy, mówiąc delikatnie, zagubiłbym się.

- Czy w takim razie poezja jest najważniejsza w pana życiu?

- Tak jak wielu z nas wielu rzeczy nie udało mi się w życiu zrobić, których zaniedbałem. O to mam sam do siebie pretensje. Poezja jest więc może rodzajem psychoterapii - chociaż nie do końca. Piszę wiersze od czasów, kiedy jeszcze nie myślałem nawet o swoim życiu poważnie - od 12 roku życia. Zacząłem jak wiele chłopców i dziewczynek piszących wiersze w podstawówce. Potem większość z nich zarzuca to zajęcie na rzecz innych. Ja wytrwałem i cieszę się z tego.

- Wytrwałość opłaciła się, jeśli można tak powiedzieć. Zajął pan pierwsze miejsce. Czy był pan na to przygotowany?

- Przyznam się, że wysyłałem wiersze do konkursu Czerwonej Róży już od 15 lat. Od początku istnienia Korespondencyjnego Klubu Pisarzy, który prowadził Eugeniusz Kupper. Nigdy nie dostałem żadnej nagrody. Teoretycznie nie powinienem się spodziewać laurów. Pisząc jednak od tylu lat zauważam, że zrobiłem pewne postępy. Miałem teraz okres kilku lat postu poetyckiego. A pościłem z różnych powodów m.in. przyglądałem się sobie. Po tym czasie, gdzieś od pół roku, zacząłem moim zdaniem dobrze pisać. Czy spodziewałem się pierwszej nagrody? Tak, spodziewałem się, może nie pierwszej nagrody, ale jakiegoś wyróżnienia na pewno. Dlatego tak długo pisałem wysłane na konkurs wiersze. Pisałem je przez pół roku.

- Zaskoczył mnie pan. Zawsze wyobrażałam sobie, zgodnie z romantycznym stereotypem, poetę z rozwierzonym włosiem, działającego pod wpływem natchnienia.

- Nie, w praktyce proces tworzenia wygląda zupełnie inaczej. Kiedyś pisałem prozę. Zarzuciłem to zajęcie, ponie-

waż przekonałem się, że wymaga szalonej systematyczności. Wiersz jest o tyle prostszy, że można go napisać w jedną noc. Ale po latach stwierdzam, że w moim przypadku jest inaczej. Piszę wiersze, tak jak prozę. Kiedyś pisałem opowiadanie przez tydzień. Dzisiaj wiersz piszę miesiąc. Chwytałem za pióro najczęściej nie pod wpływem wielkich emocji, ale kiedy po prostu sobie: „Filip, powinienes coś napisać”. Czasem zaczynam tworzyć kierowany wyrzutami sumienia, że tak długo tego nie robiłem. Usadawiam się wówczas w łóżku, staram się wyciszyć i pisać.

- Wracając do prozy. Wyznał pan, że pierwsza w pana życiu pojawiła się poezja. Po cóż więc sięgnął pan do prozy? Czy wiersz nie był wystarczającą pojemną formą wypowiedzi?

- Uważałem, że pisząc wiersze zamykam się w formie - jest to oczywiste. Wierzyłem święcie, że mam coś więcej do powiedzenia, niż można zawrzeć w kilku słowach wiersza. Gdy napisałem opowiadania, mało tego - wydrukowałem je, stwierdziłem, że o wiele więcej mogę wyrazić poezją.

- Wyrazić emocje, uczucia? Na co jest pan wrażliwy? Czy zdarza się panu płakać np. na filmie?

- Należę do tego typu mężczyzn, którzy nie lubią okazywać uczuć. Nawet przed samym sobą. Nawet jeśli łza zakręci mi się w oku, kiedy jestem sam w mieszkaniu, chytkiem ją wytieram. Przypuszczam, że umrę na zawał. Zartuję oczywiście. A wracając do pytania, skoro piszę wiersze, chyba muszę być wrażliwy.

- Spotkanie poetyckie w Dworku Sierakowskich jest tematem jednego z nagrodzonych wierszy. Wyczułam w nim nutę ironii.

- Ironia bierze się m.in. z kompleksów pokoleniowych. Wspomniałem, że już od piętnastu lat wysyłam wiersze do konkursu. Bywa, że poeci biorący udział w tych spotkaniach mają po 15 lat. Podczas ostatniego spotkania było tak dużo poetów, że miałem kłopoty z wejściem do dworku. Stojąc w sieni słuchałem wierszy tych młodych ludzi i przyznam, że nie wszystkie mi się podobały. Niektórzy z nich mają więcej zapалу niż talentu. Podobnie było ze mną, gdy byłem w ich wieku. Nie oszukujmy się, nikt nie rodzi się poetą. To jest ciężka robota.

- Jednak tym młodym mniej utalentowanym, ale z ogromną siłą przebiccia, łatwiej będzie np. wydać tomik wierszy i zyskać sławę.

- Ma pani rację. Do tej pory nie udało mi się wydać tomiku wierszy. Dlaczego? Mogę napisać dobry wiersz, ale niestety nie potrafię się wokół tego zakręcić. Obawiam się, że może dojść do takiej sytuacji, że rynek zdominują te osoby, które mają łatwy dostęp do sponsorów i wydawnictw. Poprzedzka poezji może się obniżyć.

- Czy z poezji można w dzisiejszych czasach utrzymać się?

- W Polsce z pisarstwa żyje chyba tylko Stanisław Lem. Zdecydowanie nie można liczyć na tzw. utrzymanie się z wierszy. Mnóstwo tomików wydawanych jest własnym sumptem.

- Czerwona Róża i co dalej? Czy marzy pan o poetyckiej karierze?

- Mam nadzieję, że gdy dzisiejszy wieczór się skończy (wieczór wręczenia nagród - dopisek redakcji) będę mógł pójść do domu i w zacinu pisać poezję. Bez przymusu i świadomości konkursowej rywalizacji. Niestety do tworzenia potrzebuję spokoju. Nie znoszę pisać na zamówienie. Powiem więcej, muszę mieć pewność, że nikt nie wie, kiedy chwytałem za pióro.

Rozmawiała Aldona Kaszubska

Dymny według Pacuły

Smutek klowna

Marek Pacuła zrealizował właśnie w Gdyni, w Teatrze Miejskim, piąty kabaretowy program. Ten najnowszy w niczym jednak nie przypomina poprzednich. A nosi tytuł „Zbiór bzduur, czyli Dymny - żongler dwusturęki”.

Zapewne też dlatego jest inny, bo twórczość literacka Wiesława Dymnego była zjawiskiem niepospolitym. Łączyła absurd z grą słowną, dowcip intelektualny z cieniutką aluzją do rzeczywistości, histeryczny śmiech z gorzką refleksją.

Cała ta mieszanica jawi się na estradzie w teatralnym foyer, zamienionym przez autorkę scenografii, Elżbietę Wernio, w cyrkową arenę. Cyrkowe skojarzenia narzuca też kostium i charakterystyka. Artystka odziana wykonawców w stroje klownow i w lśniące kostiumy cyrko-



Fot. Maciej Kotman

Śpiewa Elżbieta Mrozińska.

wych akrobatek, a reszty dopełnił charakterystyczny,

smutny i jednocześnie śmieszny makijaż oraz drobne atrybuty cyrkowej sztuki.

Udział w spektaklu, który trwa ponad godzinę, biorą dwie panie: Beata Buczek-Zarnecka i Elżbieta Mrozińska oraz panowie: Rafał Kowal, Andrzej Pieczyński, Dariusz Siastacz, Bogdan Smagacki. Aktorzy znani są publiczności nie tylko z tej sceny.

Wiemy, co sobą reprezentują, ile potrafią. A mimo to nie kryjemy podziwu dla ich talentu, których tutaj wprost błyszcą. Marek Pacuła raz jeszcze dowiódł, że na sprawnym warsztatowo i zdolnym aktorze tkwią wielkie możliwości. Nie każdy reżyser potrafi je wydobyc, ale on - tak.

Oglądamy więc w prawdziwym zachwycie piosenki i monologi z tekstami Dymnego, interpretowane brawurowo. Rewelacją jest dla mnie postać klowna wykreowana przez Pieczyńskiego, niespodzianką „pogrzebowa mowa” w wykonaniu Elżbiety Mrozińskiej - drapieżnej i świetnie parodiującej typ tak zwanej aktywistki. Dariusz Siastacz w roli dyrektora teatru wydaje się w formie lepszej niż kiedykolwiek. Tak samo - pozostali. Widać pod ręką Pa-

cuły wiele zdarzyć się z aktorem może.

A teksty Dymnego, z których reżyser i scenarzysta korzystał, tworząc tę kabaretową całość, są różne. Od znanych piosenek jak „Czarne Anioły”, czy „Ulica wściekła, ulica zła” po „odkrywcze” a śmieszne stwierdzenia w rodzaju: dlaczego spodnie trzeba nosić, niech same chodzą, „wada co nie chciała Niemca” (jedna z naszych wad narodowych). Dymny kpi z mieszczańskich, z gatunków i konwencji literackich, z intelektualnego napuszenia, z sentymentalnych uniesień. Człowieka idącego przez życie postrzega jak cyrkowca, jak owego żonglera. A sam też żongluje - słowami i środkami z arsenału literatury i sztuki, głównie estradowej. Przynajmniej tak ten fragment jego twórczości próbuje interpretować Marek Pacuła w swoim bardzo udanym spektaklu.

Anna Jęsiak

Teatr Miejski: „Zbiór bzduur, czyli Dymny żongler dwusturęki”. Scenariusz i reżyseria - Marek Pacuła, scenografia - Elżbieta Wernio, opracowanie muzyczne - Włodzimierz Grzechnik, aranżacja - Jan Rejnowicz. Premiera 29 i 30 listopada 1997.



Fot. Maciej Kotman

Beata Buczek-Zarnecka jako śpiewający anioł.

Forum teatrów szkolnych

Trzynastcie zespołów teatralnych z północnej Polski wzięło udział w rejonowych eliminacjach IX Ogólnopolskiego Forum Teatrów Dzieci i Młodzieży Szkolnej.

Grupy teatralne działające w szkołach i domach kultury przez całą sobotę prezentowały się na scenie gdańskiej „Miniatury”. Stawką w konkursie była możliwość „awansu” do ogólnopolskiego finału. Rozegra się on w Poznaniu podczas zimowych ferii.

Poziom tegorocznych przedstawień nie był zbyt wysoki. Zabrakło przedstawienia, które nie budziłoby żadnych poważniejszych zastrzeżeń. Większość spektakli raziła amatorszczyzną w złym znaczeniu słowa i pretensjonalnością. Imponował jedynie zestaw tekstów literackich, które stanowiły inspirację do tworzenia widowisk. Były to zarówno klasyczne bajki (Brzechwa, Andersen) jak i sztuki współczesne oraz dzieła wieszczów.

Jurorzy zdecydowali nie przyznawać kolejnych lokat. Do Poznania wytypowali trzy zespoły: Teatr „Nico” z Gryfina ze spektaklem „Aniołek”, Scenę Młodych - Studio „P” z Torunia z przedstawieniem „Jestem jeden raz” i Teatr „Żyła” z Gminnego Ośrodka Kultury w Lubaszku ze spektaklem „Kilka uwag o dorosłości”.

Województwo gdańskie reprezentowane było tym razem przez teatry z Przywidza, Orla („Teatr na walizkach”) i sopockiego MDK (grupa „Pod Księżycem”), elbląskie - przez teatr „Czaj - Baj” z Kwidzyna.

(aj)

Forum

teatrów

szkolnych

Trzynastcie zespołów teatralnych z północnej Polski wzięło udział w rejonowych eliminacjach IX Ogólnopolskiego Forum Teatrów Dzieci i Młodzieży Szkolnej.

Grupy teatralne działające w szkołach i domach kultury przez całą sobotę prezentowały się na scenie gdańskiej „Miniatury”. Stawką w konkursie była możliwość „awansu” do ogólnopolskiego finału. Rozegra się on w Poznaniu podczas zimowych ferii.

Poziom tegorocznych przedstawień nie był zbyt wysoki. Zabrakło przedstawienia, które nie budziłoby żadnych poważniejszych zastrzeżeń. Większość spektakli raziła amatorszczyzną w złym znaczeniu słowa i pretensjonalnością. Imponował jedynie zestaw tekstów literackich, które stanowiły inspirację do tworzenia widowisk. Były to zarówno klasyczne bajki (Brzechwa, Andersen) jak i sztuki współczesne oraz dzieła wieszczów.

Jurorzy zdecydowali nie przyznawać kolejnych lokat. Do Poznania wytypowali trzy zespoły: Teatr „Nico” z Gryfina ze spektaklem „Aniołek”, Scenę Młodych - Studio „P” z Torunia z przedstawieniem „Jestem jeden raz” i Teatr „Żyła” z Gminnego Ośrodka Kultury w Lubaszku ze spektaklem „Kilka uwag o dorosłości”.

Województwo gdańskie reprezentowane było tym razem przez teatry z Przywidza, Orla („Teatr na walizkach”) i sopockiego MDK (grupa „Pod Księżycem”), elbląskie - przez teatr „Czaj - Baj” z Kwidzyna.

Forum

teatrów

szkolnych

Trzynastcie zespołów teatralnych z północnej Polski wzięło udział w rejonowych eliminacjach IX Ogólnopolskiego Forum Teatrów Dzieci i Młodzieży Szkolnej.

Grupy teatralne działające w szkołach i domach kultury przez całą sobotę prezentowały się na scenie gdańskiej „Miniatury”. Stawką w konkursie była możliwość „awansu” do ogólnopolskiego finału. Rozegra się on w Poznaniu podczas zimowych ferii.

Poziom tegorocznych przedstawień nie był zbyt wysoki. Zabrakło przedstawienia, które nie budziłoby żadnych poważniejszych zastrzeżeń. Większość spektakli raziła amatorszczyzną w złym znaczeniu słowa i pretensjonalnością. Imponował jedynie zestaw tekstów literackich, które stanowiły inspirację do tworzenia widowisk. Były to zarówno klasyczne bajki (Brzechwa, Andersen) jak i sztuki współczesne oraz dzieła wieszczów.

Jurorzy zdecydowali nie przyznawać kolejnych lokat. Do Poznania wytypowali trzy zespoły: Teatr „Nico” z Gryfina ze spektaklem „Aniołek”, Scenę Młodych - Studio „P” z Torunia z przedstawieniem „Jestem jeden raz” i Teatr „Żyła” z Gminnego Ośrodka Kultury w Lubaszku ze spektaklem „Kilka uwag o dorosłości”.

Województwo gdańskie reprezentowane było tym razem przez teatry z Przywidza, Orla („Teatr na walizkach”) i sopockiego MDK (grupa „Pod Księżycem”), elbląskie - przez teatr „Czaj - Baj” z Kwidzyna.

Forum

teatrów

szkolnych

Trzynastcie zespołów teatralnych z północnej Polski wzięło udział w rejonowych eliminacjach IX Ogólnopolskiego Forum Teatrów Dzieci i Młodzieży Szkolnej.

Grupy teatralne działające w szkołach i domach kultury przez całą sobotę prezentowały się na scenie gdańskiej „Miniatury”. Stawką w konkursie była możliwość „awansu” do ogólnopolskiego finału. Rozegra się on w Poznaniu podczas zimowych ferii.

Poziom tegorocznych przedstawień nie był zbyt wysoki. Zabrakło przedstawienia, które nie budziłoby żadnych poważniejszych zastrzeżeń. Większość spektakli raziła amatorszczyzną w złym znaczeniu słowa i pretensjonalnością. Imponował jedynie zestaw tekstów literackich, które stanowiły inspirację do tworzenia widowisk. Były to zarówno klasyczne bajki (Brzechwa, Andersen) jak i sztuki współczesne oraz dzieła wieszczów.

Jurorzy zdecydowali nie przyznawać kolejnych lokat. Do Poznania wytypowali trzy zespoły: Teatr „Nico” z Gryfina ze spektaklem „Aniołek”, Scenę Młodych - Studio „P” z Torunia z przedstawieniem „Jestem jeden raz” i Teatr „Żyła” z Gminnego Ośrodka Kultury w Lubaszku ze spektaklem „Kilka uwag o dorosłości”.

Województwo gdańskie reprezentowane było tym razem przez teatry z Przywidza, Orla („Teatr na walizkach”) i sopockiego MDK (grupa „Pod Księżycem”), elbląskie - przez teatr „Czaj - Baj” z Kwidzyna.

Forum

teatrów

szkolnych

Trzynastcie zespołów teatralnych z północnej Polski wzięło udział w rejonowych eliminacjach IX Ogólnopolskiego Forum Teatrów Dzieci i Młodzieży Szkolnej.

Grupy teatralne działające w szkołach i domach kultury przez całą sobotę prezentowały się na scenie gdańskiej „Miniatury”. Stawką w konkursie była możliwość „awansu” do ogólnopolskiego finału. Rozegra się on w Poznaniu podczas zimowych ferii.

Poziom tegorocznych przedstawień nie był zbyt wysoki. Zabrakło przedstawienia, które nie budziłoby żadnych poważniejszych zastrzeżeń. Większość spektakli raziła amatorszczyzną w złym znaczeniu słowa i pretensjonalnością. Imponował jedynie zestaw tekstów literackich, które stanowiły inspirację do tworzenia widowisk. Były to zarówno klasyczne bajki (Brzechwa, Andersen) jak i sztuki współczesne oraz dzieła wieszczów.

Jurorzy zdecydowali nie przyznawać kolejnych lokat. Do Poznania wytypowali trzy zespoły: Teatr „Nico” z Gryfina ze spektaklem „Aniołek”, Scenę Młodych - Studio „P” z Torunia z przedstawieniem „Jestem jeden raz” i Teatr „Żyła” z Gminnego Ośrodka Kultury w Lubaszku ze spektaklem „Kilka uwag o dorosłości”.

Województwo gdańskie reprezentowane było tym razem przez teatry z Przywidza, Orla („Teatr na walizkach”) i sopockiego MDK (grupa „Pod Księżycem”), elbląskie - przez teatr „Czaj - Baj” z Kwidzyna.

Forum

teatrów

szkolnych

Trzynastcie zespołów teatralnych z północnej Polski wzięło udział w rejonowych eliminacjach IX Ogólnopolskiego Forum Teatrów Dzieci i Młodzieży Szkolnej.

Grupy teatralne działające w szkołach i domach kultury przez całą sobotę prezentowały się na scenie gdańskiej „Miniatury”. Stawką w konkursie była możliwość „awansu” do ogólnopolskiego finału. Rozegra się on w Poznaniu podczas zimowych ferii.

Poziom tegorocznych przedstawień nie był zbyt wysoki. Zabrakło przedstawienia, które nie budziłoby żadnych poważniejszych zastrzeżeń. Większość spektakli raziła amatorszczyzną w złym znaczeniu słowa i pretensjonalnością. Imponował jedynie zestaw tekstów literackich, które stanowiły inspirację do tworzenia widowisk. Były to zarówno klasyczne bajki (Brzechwa, Andersen) jak i sztuki współczesne oraz dzieła wieszczów.

Jurorzy zdecydowali nie przyznawać kolejnych lokat. Do Poznania wytypowali trzy zespoły: Teatr „Nico” z Gryfina ze spektaklem „Aniołek”, Scenę Młodych - Studio „P” z Torunia z przedstawieniem „Jestem jeden raz” i Teatr „Żyła” z Gminnego Ośrodka Kultury w Lubaszku ze spektaklem „Kilka uwag o dorosłości”.

Województwo gdańskie reprezentowane było tym razem przez teatry z Przywidza, Orla („Teatr na walizkach”) i sopockiego MDK (grupa „Pod Księżycem”), elbląskie - przez teatr „Czaj - Baj” z Kwidzyna.

Forum

teatrów

szkolnych

Trzynastcie zespołów teatralnych z północnej Polski wzięło udział w rejonowych eliminacjach IX Ogólnopolskiego Forum Teatrów Dzieci i Młodzieży Szkolnej.

Grupy teatralne działające w szkołach i domach kultury przez całą sobotę prezentowały się na scenie gdańskiej „Miniatury”. Stawką w konkursie była możliwość „awansu” do ogólnopolskiego finału. Rozegra się on w Poznaniu podczas zimowych ferii.

Poziom tegorocznych przedstawień nie był zbyt wysoki. Zabrakło przedstawienia, które nie budziłoby żadnych poważniejszych zastrzeżeń. Większość spektakli raziła amatorszczyzną w złym znaczeniu słowa i pretensjonalnością. Imponował jedynie zestaw tekstów literackich, które stanowiły inspirację do tworzenia widowisk. Były to zarówno klasyczne bajki (Brzechwa, Andersen) jak i sztuki współczesne oraz dzieła wieszczów.

Jurorzy zdecydowali nie przyznawać kolejnych lokat. Do Poznania wytypowali trzy zespoły: Teatr „Nico” z Gryfina ze spektaklem „Aniołek”, Scenę Młodych - Studio „P” z Torunia z przedstawieniem „Jestem jeden raz” i Teatr „Żyła” z Gminnego Ośrodka Kultury w Lubaszku ze spektaklem „Kilka uwag o dorosłości”.

Województwo gdańskie reprezentowane było tym razem przez teatry z Przywidza, Orla („Teatr na walizkach”) i sopockiego MDK (grupa „Pod Księżycem”), elbląskie - przez teatr „Czaj - Baj” z Kwidzyna.

Forum

teatrów

szkolnych

Trzynastcie zespołów teatralnych z północnej Polski wzięło udział w rejonowych eliminacjach IX Ogólnopolskiego Forum Teatrów Dzieci i Młodzieży Szkolnej.

Grupy teatralne działające w szkołach i domach kultury przez całą sobotę prezentowały się na scenie gdańskiej „Miniatury”. Stawką w konkursie była możliwość „awansu” do ogólnopolskiego finału. Rozegra się on w Poznaniu podczas zimowych ferii.

Poziom tegorocznych przedstawień nie był zbyt wysoki. Zabrakło przedstawienia, które nie budziłoby żadnych poważniejszych zastrzeżeń. Większość spektakli raziła amatorszczyzną w złym znaczeniu słowa i pretensjonalnością. Imponował jedynie zestaw tekstów literackich, które stanowiły inspirację do tworzenia widowisk. Były to zarówno klasyczne bajki (Brzechwa, Andersen) jak i sztuki współczesne oraz dzieła wieszczów.

Jurorzy zdecydowali nie przyznawać kolejnych lokat. Do Poznania wytypowali trzy zespoły: Teatr „Nico” z Gryfina ze spektaklem „Aniołek”, Scenę Młodych - Studio „P” z Torunia z przedstawieniem „Jestem jeden raz” i Teatr „Żyła” z Gminnego Ośrodka Kultury w Lubaszku ze spektaklem „Kilka uwag o dorosłości”.

Województwo gdańskie reprezentowane było tym razem przez teatry z Przywidza, Orla („Teatr na walizkach”) i sopockiego MDK (grupa „Pod Księżycem”), elbląskie - przez teatr „Czaj - Baj” z Kwidzyna.

Forum

teatrów

szkolnych

Trzynastcie zespołów teatralnych z północnej Polski wzięło udział w rejonowych eliminacjach IX Ogólnopolskiego Forum Teatrów Dzieci i Młodzieży Szkolnej.

Grupy teatralne działające w szkołach i domach kultury przez całą sobotę prezentowały się na scenie gdańskiej „Miniatury”. Stawką w konkursie była możliwość „awansu” do ogólnopolskiego finału. Rozegra się on w Poznaniu podczas zimowych ferii.

Poziom tegorocznych przedstawień nie był zbyt wysoki. Zabrakło przedstawienia, które nie budziłoby żadnych poważniejszych zastrzeżeń. Większość spektakli raziła amatorszczyzną w złym znaczeniu słowa i pretensjonalnością. Imponował jedynie zestaw tekstów literackich, które stanowiły inspirację do tworzenia widowisk. Były to zarówno klasyczne bajki (Brzechwa, Andersen) jak i sztuki współczesne oraz dzieła wieszczów.

Jurorzy zdecydowali nie przyznawać kolejnych lokat. Do Poznania wytypowali trzy zespoły: Teatr „Nico” z Gryfina ze spektaklem „Aniołek”, Scenę Młodych - Studio „P” z Torunia z przedstawieniem „Jestem jeden raz” i Teatr „Żyła” z Gminnego Ośrodka Kultury w Lubaszku ze spektaklem „Kilka uwag o dorosłości”.

Województwo gdańskie reprezentowane było tym razem przez teatry z Przywidza, Orla („Teatr na walizkach”) i sopockiego MDK (grupa „Pod Księżycem”), elbląskie - przez teatr „Czaj - Baj” z Kwidzyna.

Forum

teatrów

szkolnych

Trzynastcie zespołów teatralnych z północnej Polski wzięło udział w rejonowych eliminacjach IX Ogólnopolskiego Forum Teatrów Dzieci i Młodzieży Szkolnej.

Grupy teatralne działające w szkołach i domach kultury przez całą sobotę prezentowały się na scenie gdańskiej „Miniatury”. Stawką w konkursie była możliwość „awansu” do ogólnopolskiego finału. Rozegra się on w Poznaniu podczas zimowych ferii.

Poziom tegorocznych przedstawień nie był zbyt wysoki. Zabrakło przedstawienia, które nie budziłoby żadnych poważniejszych zastrzeżeń. Większość spektakli raziła amatorszczyzną w złym znaczeniu słowa i pretensjonalnością. Imponował jedynie zestaw tekstów literackich, które stanowiły inspirację do tworzenia widowisk. Były to zarówno klasyczne bajki (Brzechwa, Andersen) jak i sztuki współczesne oraz dzieła wieszczów.

Jurorzy zdecydowali nie przyznawać kolejnych lokat. Do Poznania wytypowali trzy zespoły: Teatr „Nico” z Gryfina ze spektaklem „Aniołek”, Scenę Młodych - Studio „P” z Torunia z przedstawieniem „Jestem jeden raz” i Teatr „Żyła” z Gminnego Ośrodka Kultury w Lubaszku ze spektaklem „Kilka uwag o dorosłości”.

Województwo gdańskie reprezentowane było tym razem przez teatry z Przywidza, Orla („Teatr na walizkach”) i sopockiego MDK (grupa „Pod Księżycem”), elbląskie - przez teatr „Czaj - Baj” z Kwidzyna.

Forum

teatrów

szkolnych

Trzynastcie zespołów teatralnych z północnej Polski wzięło udział w rejonowych eliminacjach IX Ogólnopolskiego Forum Teatrów Dzieci i Młodzieży Szkolnej.

Grupy teatralne działające w szkołach i domach kultury przez całą sobotę prezentowały się na scenie gdańskiej „Miniatury”. Stawką w konkursie była możliwość „awansu” do ogólnopolskiego finału. Rozegra się on w Poznaniu podczas zimowych ferii.

Poziom tegorocznych przedstawień nie był zbyt wysoki. Zabrakło przedstawienia, które nie budziłoby żadnych poważniejszych zastrzeżeń. Większość spektakli raziła amatorszczyzną w złym znaczeniu słowa i pretensjonalnością. Imponował jedynie zestaw tekstów literackich, które stanowiły inspirację do tworzenia widowisk. Były to zarówno klasyczne bajki (Brzechwa, Andersen) jak i sztuki współczesne oraz dzieła wieszczów.

Jurorzy zdecydowali nie przyznawać kolejnych lokat. Do Poznania wytypowali trzy zespoły: Teatr „Nico” z Gryfina ze spektaklem „Aniołek”, Scenę Młodych - Studio „P” z Torunia z przedstawieniem „Jestem jeden raz” i Teatr „Żyła” z Gminnego Ośrodka Kultury w Lubaszku ze spektaklem „Kilka uwag o dorosłości”.

Województwo gdańskie reprezentowane było tym razem przez teatry z Przywidza, Orla („Teatr na walizkach”) i sopockiego MDK (grupa „Pod Księżycem”), elbląskie - przez teatr „Czaj - Baj” z Kwidzyna.

Forum

teatrów

szkolnych

Trzynastcie zespołów teatralnych z północnej Polski wzięło udział w rejonowych eliminacjach IX Ogólnopolskiego Forum Teatrów Dzieci i Młodzieży Szkolnej.

Grupy teatralne działające w szkołach i domach kultury przez całą sobotę prezentowały się na scenie gdańskiej „Miniatury”. Stawką w konkursie była możliwość „awansu” do ogólnopolskiego finału. Rozegra się on w Poznaniu podczas zimowych ferii.

Poziom tegorocznych przedstawień nie był zbyt wysoki. Zabrakło przedstawienia, które nie budziłoby żadnych poważniejszych zastrzeżeń. Większość spektakli raziła amatorszczyzną w złym znaczeniu słowa i pretensjonalnością. Imponował jedynie zestaw tekstów literackich, które stanowiły inspirację do tworzenia widowisk. Były to zarówno klasyczne bajki (Brzechwa, Andersen) jak i sztuki współczesne oraz dzieła wieszczów.

Jurorzy zdecydowali nie przyznawać kolejnych lokat. Do Poznania wytypowali trzy zespoły: Teatr „Nico” z Gryfina ze spektaklem „Aniołek”, Scenę Młodych - Studio „P” z Torunia z przedstawieniem „Jestem jeden raz” i Teatr „Żyła” z Gminnego Ośrodka Kultury w Lubaszku ze spektaklem „Kilka uwag o dorosłości”.

Województwo gdańskie reprezentowane było tym razem przez teatry z Przywidza, Orla („Teatr na walizkach”) i sopockiego MDK (grupa „Pod Księżycem”), elbląskie - przez teatr „Czaj - Baj” z Kwidzyna.

Forum

teatrów

szkolnych

Trzynastcie zespołów teatralnych z północnej Polski wzięło udział w rejonowych eliminacjach IX Ogólnopolskiego Forum Teatrów Dzieci i Młodzieży Szkolnej.

Grupy teatralne działające w szkołach i domach kultury przez całą sobotę prezentowały się na scenie gdańskiej „Miniatury”. Stawką w konkursie była możliwość „awansu” do ogólnopolskiego finału. Rozegra się on w Poznaniu podczas zimowych ferii.

Poziom tegorocznych przedstawień nie był zbyt wysoki. Zabrakło przedstawienia, które nie budziłoby żadnych poważniejszych zastrzeżeń. Większość spektakli raziła amatorszczyzną w złym znaczeniu słowa i pretensjonalnością. Imponował jedynie zestaw tekstów literackich, które stanowiły inspirację do tworzenia widowisk. Były to zarówno klasyczne bajki (Brzechwa, Andersen) jak i sztuki współczesne oraz dzieła wieszczów.

Jurorzy zdecydowali nie przyznawać kolejnych lokat. Do Poznania wytypowali trzy zespoły: Teatr „Nico” z Gryfina ze spektaklem „Aniołek”, Scenę Młodych - Studio „P” z Torunia z przedstawieniem „Jestem jeden raz” i Teatr „Żyła” z Gminnego Ośrodka Kultury w Lubaszku ze spektaklem „Kilka uwag o dorosłości”.

Województwo gdańskie reprezentowane było tym razem przez teatry z Przywidza, Orla („Teatr na walizkach”) i sopockiego MDK (grupa „Pod Księżycem”), elbląskie - przez teatr „Czaj - Baj” z Kwidzyna.

Forum

teatrów

szkolnych

Trzynastcie zespołów teatralnych z północnej Polski wzięło udział w rejonowych eliminacjach IX Ogólnopolskiego Forum Teatrów Dzieci i Młodzieży Szkolnej.

Grupy teatralne działające w szkołach i domach kultury przez całą sobotę prezentowały się na scenie gdańskiej „Miniatury”. Stawką w konkursie była możliwość „awansu” do ogólnopolskiego finału. Rozegra się on w Poznaniu podczas zimowych ferii.

Poziom tegorocznych przedstawień nie był zbyt wysoki. Zabrakło przedstawienia, które nie budziłoby żadnych poważniejszych zastrzeżeń. Większość spektakli raziła amatorszczyzną w złym znaczeniu słowa i pretensjonalnością. Imponował jedynie zestaw tekstów literackich, które stanowiły inspirację do tworzenia widowisk. Były to zarówno klasyczne bajki (Brzechwa, Andersen) jak i sztuki współczesne oraz dzieła wieszczów.

Jurorzy zdecydowali nie przyznawać kolejnych lokat. Do Poznania wytypowali trzy zespoły: Teatr „Nico” z Gryfina ze spektaklem „Aniołek”, Scenę Młodych - Studio „P” z Torunia z przedstawieniem „Jestem jeden raz” i Teatr „Żyła” z Gminnego Ośrodka Kultury w Lubaszku ze spektaklem „Kilka uwag o dorosłości”.

Województwo gdańskie reprezentowane było tym razem przez teatry z Przywidza, Orla („Teatr na walizkach”) i sopockiego MDK (grupa „Pod Księżycem”), elbląskie - przez teatr „Czaj - Baj” z Kwidzyna.

Forum

teatrów

szkolnych

Trzynastcie zespołów teatralnych z północnej Polski wzięło udział w rejonowych eliminacjach IX Ogólnopolskiego Forum Teatrów Dzieci i Młodzieży Szkolnej.

Grupy teatralne działające w szkołach i domach kultury przez całą sobotę prezentowały się na scenie gdańskiej „Miniatury”. Stawką w konkursie była możliwość „awansu” do ogólnopolskiego finału. Rozegra się on w Poznaniu podczas zimowych ferii.

Poziom tegorocznych przedstawień nie był zbyt wysoki. Zabrakło przedstawienia, które nie budziłoby żadnych poważniejszych zastrzeżeń. Większość spektakli raziła amatorszczyzną w złym znaczeniu słowa i pretensjonalnością. Imponował jedynie zestaw tekstów literackich, które stanowiły inspirację do tworzenia widowisk. Były to zarówno klasyczne bajki (Brzechwa, Andersen) jak i sztuki współczesne oraz dzieła wieszczów.

Jurorzy zdecydowali nie przyznawać kolejnych lokat. Do Poznania wytypowali trzy zespoły: Teatr „Nico” z Gryfina ze spektaklem „Aniołek”, Scenę Młodych - Studio „P” z Torunia z przedstawieniem „Jestem jeden raz” i Teatr „Żyła” z Gminnego Ośrodka Kultury w Lubaszku ze spektaklem „Kilka uwag o dorosłości”.

Województwo gdańskie reprezentowane było tym razem przez teatry z Przywidza, Orla („Teatr na walizkach”) i sopockiego MDK (grupa „Pod Księżycem”), elbląskie - przez teatr „Czaj - Baj” z Kwidzyna.

Forum

teatrów

szkolnych

Trzynastcie zespołów teatralnych z północnej Polski wzięło udział w rejonowych eliminacjach IX Ogólnopolskiego Forum Teatrów Dzieci i Młodzieży Szkolnej.

Grupy teatralne działające w szkołach i domach kultury przez całą sobotę prezentowały się na scenie gdańskiej „Miniatury”. Stawką w konkursie była możliwość „awansu” do ogólnopolskiego finału. Rozegra się on w Poznaniu podczas zimowych ferii.

Poziom tegorocznych przedstawień nie był zbyt wysoki. Zabrakło przedstawienia, które nie budziłoby żadnych poważniejszych zastrzeżeń. Większość spektakli raziła amatorszczyzną w złym znaczeniu słowa i pretensjonalnością. Imponował jedynie zestaw tekstów literackich, które stanowiły inspirację do tworzenia widowisk. Były to zarówno klasyczne bajki (Brzechwa, Andersen) jak i sztuki współczesne oraz dzieła wieszczów.

Jur

RTV EURO AGD

RATY BEZ ŻYRANTÓW!
MINIMALNA WPLATA JUŻ OD 5%!
BEZPŁATNA DOSTAWA
Z WNIESIENIEM DO MIESZKANIA!

ŚWIĄTECZNA SUPEROFERTA* od 1 do 31 GRUDNIA !!!

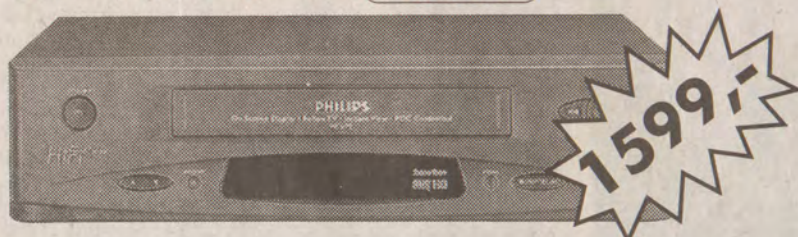
* WAŻNA TYLKO DO WYCZERPANIA ZAPASÓW

25 CALOWY TV STEREO-NICAM 25PT5322 z telegazetą
 29 CALOWY TV STEREO-NICAM 29PT5322 z telegazetą



MAGNETOWID HiFi STEREO-NICAM VR675
 z programowaniem za pomocą kodów Show View

+ film „Kosmiczny mecz” **GRATIS!**



plyta CD „Planetaryum”
 RADIOMAGNETOFON Z CD AZ 1602



21 CALOWY TV STEREO-NICAM 21PT4423 z telegazetą

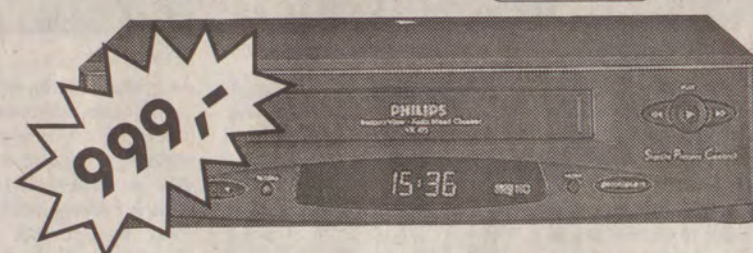
PHILIPS

plyta CD „Planetaryum”
 i 2 kasety Audio

GRATIS!



MAGNETOWID 4-GŁOWICOWY VR471
 + 3 kasety Video Philips **GRATIS!**



ODKURZACZ HR 6835
 do odkurzania na mokro,
 sucho oraz z funkcją prania

SUPER CENA!

1139,-



ŻELAZKO HI 510
 Azur Excel
 + suszarka HP 4806

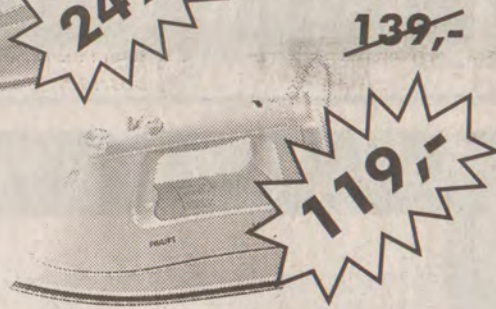
GRATIS!



ŻELAZKO HI 234
 Mistral

SUPER CENA!

139,-



CZAJNIK HD 4634
 bezprzewodowy

SUPER CENA!

99,-



ZESTAW DO DEPILACJI HP 6415
 depilator Satinelle Sensitive
 i baterijna golarka Ladyshave

+ suszarka HP 4806 **GRATIS!**



SIECIOWA
 GOLARKA
 HQ 443
 Micro Action

SUPER CENA!



AKUMULATOROWO-
 SIECIOWA GOLARKA
 HQ 5830 Reflex Action

+ zestaw
 do czyszczenia
 golarki

GRATIS!



GRATIS!

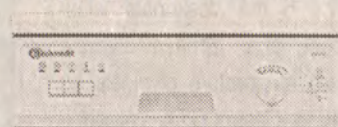
kupując jeden
 z prezentowanych modeli
Bauknecht otrzymasz
 3 płyty CD z kołedami
 i piosenkami świątecznymi



Bauknecht

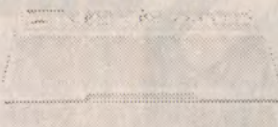
ZMYWARKA GCF 4752

• Wys.xSzer.xGłęb.: 85x45x60 cm
 • 8 zestawów naczyń
 • 5 programów



PRALKA WAT 4555

• Wys.xSzer.xGłęb.:
 90x40x60 cm
 • 1100 obr./min.



PRALKA WA 3773

• Wys.xSzer.xGłęb.: 85x60x60 cm
 • 1400 obr./min.



ŁODÓWKA KVC 2856

• Wys.xSzer.xGłęb.: 159x55x60 cm
 • dwudrzwiowa



ŁODÓWKA KGCE 3254

• Wys.xSzer.xGłęb.: 172x60x60 cm
 • dwudrzwiowa



SKLEPY EURO OTWARTE WE WSZYSTKIE NIEDZIELE GRUDNIA !!!

RTV i AGD: EURO - KLIF Trójmiejskie Centrum Handlowe, Gdynia - Orłowo, Al. Zwycięstwa 256

RTV i AGD: EURO - ETC Centrum Handlowe, Gdańsk - Zaspą, Al. Rzeczpospolitej 33

RTV: EURO - EKSPERT RTV, Gdynia, Starowiejska róg Władysława IV

pon. - sob. 9-21, niedz. 11-21

pon. - sob. 9-21, niedz. 11-20

pon. - pt. 9³⁰-19⁰⁰, sob.-niedz. 10-18

Wszystkie sklepy EURO posiadają Studia Odsłuchowe do prezentacji wysokiej klasy sprzętu Hi-Fi. Zapraszamy !

Informacje i zamówienia: RTV i AGD - 664 91 21, 346 77 87 w. 241, RTV - 20 25 07

TV
1

6.00 Kawa czy herbata?
8.05 „Murphy Brown” (136) – serial
8.30 Wiadomości
8.45 Dla dzieci: Mama i ja
9.00 Dla dzieci: Szóstka na szóstkę
9.30 Domowe przedszkole
9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 „Dotyk anioła” (25/29) – serial,
USA 1994, reż. Jerry J. Jameson,
wyk. Roma Downey, Della Reese
10.50 Magdalena z Kossaków (4):
Rozkosze stołu
11.10 Gielda pracy, giełda szans
11.30 Magazyn Notowań: Koński świat –
Gospodarstwo na kredyt
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.20 Czy wiesz, że...
12.25 Łowcy tajemnic: Podwodne skarby
12.35 Siła tradycji
12.50 Prawdziwa historia niechcianych
pomników (7): Ciężkie życie utra-
laczka
13.15 Byłem żołnierzem Wehrmachtu
13.30 Czy wiesz, że...
13.45 „Papierowe głowy” (1) – film dok.
14.30 Wiadomości
14.40 Szatnia
15.05 „Dzikie, dzwiny i nieznane, czyli
świat dzikich zwierząt” (9/26):
„Azjatyckie przygody” – serial
15.30 Dla młodych widzów: Frona

TV
2

7.00 Optimus – sport telegram
7.05 Dziennik krajowy
7.25 7 dni świat (powt.)
7.50 Akademia Zdrowia Dwójki
8.00 Program lokalny
8.30 „Aleja Burz” (20/27) – serial
9.00 Nasze dziecko
9.30 „Widziane z bliska” (12):
„Pradawne zwierzęta” – serial
10.00 Dla młodych widzów: Dlaczego
to my
10.30 „Spider-man, człowiek pajak” –
serial animowany, USA (20
min)
11.00 „Oczy Heleny” (12/18) – serial,
Francja 1994, reż. Jean Sa-
gols, wyk. Mireille Darc, Jean
Pierre Bouvier (55 min)
11.50 „Niezwykłe pociągi”: „Południe
Indii” (1) – serial dok.
12.30 Familiada – teleturniej (powt.)
13.00 Panorama
13.20 Dziennik krajowy (powt.)
13.40 Historia „Bandyty” – reportaż
14.05 Ojczyzna – polszczyzna: Ko-
ściuszko-Citko-Lubaszko
14.20 30 ton! Lista – lista przebojów
14.50 Akademia Zdrowia Dwójki
15.00 Od Chamonix do Lillehammer –
historia zimowych igrzysk
olimpijskich
15.30 Dla dzieci: Ulica Sezamkowa

TV
3

7.55 Program dnia
8.00 Panorama
8.10 Dzień dobry, tu Gdańsk
8.30 „Korsarze” – serial dok.
9.00 „Przygody Małego Księcia” –
serial animowany
9.35 ABC ekonomii
9.50 „Czarne chmury” (1/10) – se-
rial przygodowy, Polska 1973,
reż. Andrzej Konic, wyk. Le-
onard Pietraszk, Ryszard Pie-
truski, Anna Seniuk, Elżbieta
Starostecka
10.40 Miniatury pomorskie - Insko
10.50 „Ekołudki i Śmiecioroby” – se-
rial dla dzieci
11.15 „Czarodziejski olówek” – serial
11.20 „Marzenia Pana Rossiego” – se-
rial animowany
11.40 „Amerykańskie Parki Narod-
owe” – serial przyrodniczy
12.10 „Rodzina Addamsów” – serial
12.35 „Mistyczne krainy” – serial dok.
13.00 „Powrót” – film obyczajowy,
USA 1988, reż. Jerrold Fre-
edman (90 min)
14.35 Dwoch na jednego
14.50 Program dnia
14.55 Panorama
15.10 „Misie z niedźwiedziej krainy” –
serial animowany
15.35 „Owidiusz i Sykus” – serial anim.

TV
POLONIA

Przerwa konserwacyjna
do godz. 15.00

15.00 Panorama
15.20 Program dnia
15.30 Polak z Kowna – Mieczysław
Litwiński – program Krzysz-
tofa Piotrowskiego
16.00 Teledyski na życzenie
16.10 Sportowy tydzień
16.30 „Klan” (14) – telenowela, Po-
lska 1997 (powt.)
17.00 Teleexpress
17.15 Dla dzieci: Ciuchcia
17.45 Krzyżówka szczęścia – teleturniej
18.15 „Dajcie to na pierwszą stronę”
(44/52) – serial, Kanada 1993,
reż. Georges Michalka
19.15 Dobranocka: „Wyprawa profes-
sora Gąbki” – serial anim.
19.30 Wiadomości

POLSAT
1

6.00 Poranek z Polsatem
7.45 Polityczne gaffy
7.55 Poranne informacje
8.00 „Batman” (39) – serial ani-
mowany dla dzieci, USA
1991-1994 (25 min)
8.30 „Renegat” (30/44) – serial
sensacyjny, USA 1992, reż.
Michael Preece, wyk. Lo-
renzo Lamas, Branscombe
Richmond, Kathleen Kin-
mont (45 min)
9.30 „Żar młodości” (325) – se-
rial obyczajowy, Kanada
1973 (60 min)
10.30 „Drużyna A” (39) – serial sen-
sacyjny, USA (55 min)
11.30 „Herkuless 2” (13) – serial
przygodowy, USA (55 min)
12.30 Dwieście wspaniałych – tele-
turniej
13.00 Disco Polo Live
14.00 Piramida: gra – zabawa
14.30 Drzewko szczęścia: gra – zaba-
wa
15.00 „Batman” (40) – serial ani-
mowany dla dzieci, USA 1991-
1994
15.20 Bractwo Białego Orła – pr.
ekologiczny dla dzieci
15.30 Ręce, które leczą – pr. Zbi-
gniewa Nowaka

TVN

6.00 - 8.00 Zapraszamy do „Trójki”
w TVN – pr. radiowo-telewi-
zyny Transmisja na żywo z sie-
dziby legendarnej „Trójki”
8.00 Filmy animowane dla dzieci
9.00 - 12.00 MIĘDZY KUCH-
NIĄ A SALONEM – prowa-
dzi Edyta Wojtczak
9.15 „Pacific Drive” (40) – serial
9.50 Twoje pieniądze
10.00 Telesklep
10.15 „Anna” (40) – telenowela
11.15 Poczta pani Edyty
11.30 „Naga prawda” (9) – serial ko-
mediowy
12.00 TVN Fakty – informacje
12.05 Ludzie w drodze – pr. reporte-
rów TVN
12.30 „Prawnicy z Miasta Aniołów”
(8) – serial obyczajowy, USA
13.15 „Słodka zemsta” (132) – teleno-
wela argentyńska
14.00 Magazyn NBA
14.30 Twój problem, nasza głowa – pr.
na żywo dla dzieci
15.15 „California Dreams” (15) – se-
rial dla młodzieży, USA
g. 15.40 „Mr. Rhodes” (1) – serial
dla młodzieży, USA
16.05 „Szkoła Złamanych Serc” (40)
– serial dla młodzieży

PROPONUJEMY

Mr. Rhodes



TVN
g. 15.40

Młody pisarz po-
wraca na stare
śmieci. Tom Rhod-
es spędził kilka
lat w Nowym York-
u starając się
osiągnąć sukces.
Wydął nawet
książkę, cenioną
przez krytykę,
lecz nie przez czy-
telników. Zdecy-
dował więc porzu-
cić uroki życia no-
wojorskiego bohe-
my i objąć posadę

nauczyciela angielskiego w swojej dawnej szkole -
Harkin Academy. Ekscentryczny pedagog szybko
zdobywa sympatię swych uczniów. Gorzej z kierow-
nikiem szkoły, konserwatywnym Rayem Heary.

Gremliny 2



Polsat
g. 19.55

Od czasu pierwszej „draki” z gremlinami
minęło sześć lat. Jeden z nich, Mogwai Ginoza pozostaje pil-
nie strzeżoną maskotką starego Chińczyka, prowadzącego
sklep ze starościami. Po śmierci właściciela, sklep zostaje
zburzony, a na jego miejscu ma stanąć nowoczesne cen-
trum handlowe. Tymczasem Ginoza trafia do laboratorium
badań genetycznych. Nieoczekiwanie z opresji ratuje go
Billy. W czasie ucieczki Mogwai zostaje przypadkowo spry-
skany wodą i zaa jego pleców wyskakują złośliwe potwór-
ki. Wkrótce cała ich armia atakuje Nowy Jork...

Sami swoi



pr. II
g. 20.00

Film był bardzo ciepło przyjęty przez
krytyków i publiczność. Do dziś uznawany jest za najza-
bawniejszą komedię w historii polskiego kina. Sukces
„Samych swoich” zachęcił reżysera i scenarzystę do re-
alizacji następnych filmów o dalszych losach rodzin
Pawlaka i Kargula. Autorem scenariusza jest Andrzej
Mularczyk, który pomysł na opowieść o repatriantach
z Buga zaczerpnął ze wspomnień rodzinnych.

Rozwścieczony
uciekini

PTK 2
g. 20.00

Johnowi Carterowi
nie można niczego
pozazdrościć. Aby
przeżyć bierze
udział w nielegal-
nych walkach ku-
mite. Tragiczne wy-
darzenia zostawiły
trwały ślad w jego
psychice.
Na zdjęciu Frank
Zagarino.

Ćpun



HBO
g. 20.00

Młodzieńcze przyjaźnie z upływem lat
rozpadają się często jak dziecięce zamki z piasku.
Czasem jednak więź ta okazuje się tak silna, że po-
zwala przetrwać nawet najtrudniejsze momenty
w życiu...

Czy Parzy
plonie? (1)

pr. I
g. 23.15

„Czy Parzy plonie?”
miał zapytać
Hitler w Wilczym
Szczepie 25 sierpnia
1944 r. Kilka dni
wcześniej wydał
bowiem ostatniemu
komendantowi
„Gross Paris”, ge-
nerałowi von Choltitzowi, rozkaz zniszczenia stolicy
Francji, aby alianci zostali tam tylko „morze ruin”.
W 1964 r. Francuz Dominique Lapierre i amerykań-
kar Larry Collins, wykorzystując to zdanie füllera jako ty-
tuł, stworzyli w pasjonującym, obszernym reportażu
historycznym dzieło wywołania Parzy. Dwa lata póź-
niej na ekrany weszła jej filmowa adaptacja.
Na zdjęciu Alain Delon.

Zdjęcia: AKPA, PAP/CAF

Redakcja nie odpowiada za zmiany programu

RTL
7

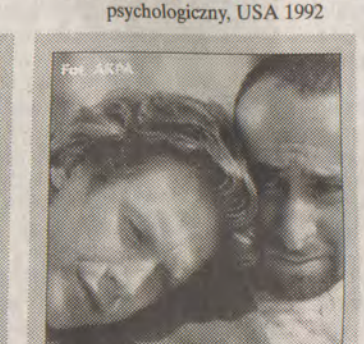
7.00 RTL 7 zaprasza
7.40 „Tajemnicze złote miasta” –
serial anim.
8.05 „Detektywi” – serial
8.30 „Słodka dolina” – serial
8.55 „Powrót do przyszłości” – film
SF, USA 1985
10.50 „Kowboje nie płaczą” – film
obycz., Kanada
12.40 „Autostrada do Nieba” – serial
13.30 Teleshopping
14.35 „Klan McGregorów” – serial
15.30 Siódemka dzieciakom
16.20 „Federalni” – serial
17.15 „Słodka dolina” – serial dla mło-
dzieży
17.35 „Zróbmy sobie dobrze” – serial
18.00 „Sunset Beach” – serial
18.50 7 minut – wydarzenia dnia – pr.
informacyjny
19.00 „Klan McGregorów” – serial
19.55 Prognoza pogody
20.00 „Raven Hawk” – film sensac.,
USA 1996
21.35 7 minut – wydarzenia dnia
21.45 „Federalni” – serial
22.35 „Policjanci z Miami” – serial
23.25 7 minut – wydarzenia dnia
23.35 Ukryta kamera
0.00 „Raven Hawk” – film sensac.,
USA 1996



Policjanci z Miami
Crockett i Tubbs wraz ze współpra-
cownikami przeprowadzają bardzo
trudną operację przechwycenia
w panamskiej dżungli transportu
kokainy wielomiliardowej wartości.
RTL 7, g. 22.35

CANAL
PLUS

12.15 (K) STOP AIDS: ŚWIATOWY
DZIEŃ AIDS w CANAL+
12.35 (K) „Emma” – melodramat
14.25 (K) „Księża Atlantydy” – anim.
14.50 (K) Trans World Sport
15.45 (K) STOP AIDS: ŚWIATOWY
DZIEŃ AIDS w CANAL+
15.55 (K) „Wakacje w domu” – film
przysł., USA 1995
17.35 (K) „Boby w akcji” – anim.
18.00-20.00 OKNO OTWARTE
18.00 Diabełski Młyn – filmy anim.
18.25 Cyberia
18.30 Łapu Capu – chochliki telewizyjne
18.35 Z pierwszej piłki – mag. sportowy
19.00 Nie Przegap
19.05 STOP AIDS: ŚWIATOWY
DZIEŃ AIDS w CANAL+
STOP AIDS: ŚWIATOWY DZIEŃ
AIDS w CANAL+
20.00 (K) „Żyć na całego” – dramat
psychologiczny, W. Brytania
21.40 (K) STOP AIDS: ŚWIATOWY
DZIEŃ AIDS w CANAL+
21.45 (K) „Balet życia” – widowisko
baletowe, W. Brytania 1997
22.45 (K) STOP AIDS: ŚWIATOWY
DZIEŃ AIDS w CANAL+
22.50 (K) „Klinika przy Parnassus
400” – film dokumentalny
23.45 (K) Sport+ – mag. sportowy
1.45 (K) „Zapach kobiety” – film
psychologiczny, USA 1992



Żyć na całego
Pełna pasji, namiętności i...
angielskiego humoru opo-
wieść o chorym na AIDS
tancerzu - homoseksualście.
Canal +, g. 20.00

HBO

10.50 „Tylko ty” – komedia
12.40 „Uwolnić orkę” – film przygodo-
wy USA 1993
14.30 „Tajemnicza równina Karoo” –
film przyrodniczy, W. Brytania
15.25 „Calineczka” – film animowany
16.50 „Bombowe chłopa” – kome-
dia, USA 1995
18.25 „Podróż za jeden uśmiech” –
film przygodowy, Polska 1972,
reż. Stanisław Jędrka
g. 20.00 „Ćpun” – dramat sensacyj-
ny, USA 1996, reż. Geoff
Murphy, wyk. Eric Stoltz,
John Corbett
21.30 „Zyleta” – film SF, USA 1996,
reż. David Hogan
23.10 „Drapieżny ptak” – thriller, USA
1995, reż. Timistiles Lopez
0.50 „W sztywny okładce” – hor-
ror, USA 1988

PTK
2

17.00 „Sylvan” – serial dla dzieci
17.30 „Królik, Struś i ferajna” – se-
rial dla dzieci
18.00 „74,5 Nowa Fala” – serial
18.45 „Niebezpieczne kobiety” – se-
rial
19.30 In Your Ear – pr. muz.
g. 20.00 „Rozwścieczony ucieki-
ni” – film sensac., USA
1995, wyk. Frank Zagarino,
Ay Azhari, Frans Tumban-
au
21.30 Midnight Love – mag. muz.
22.00 „Koniec gry” – dramat sensac.,
Niemcy/Włochy 1976, wyk.
Jon Voight, Jacqueline Bis-
set, Martin Ritt, Robert
Shaw
23.40 TV Party – pr. muz.
0.05 Muzyczne dobranoc

POLSAT
2

11.30 „Łowcy” – serial dokumentalny,
USA 1994
12.30 HALO GRA!MY!
13.30 Przylut w dzień
15.00 Maximum czadu
15.50 Link New Look – mag. mody
16.00 „Domek na prerie” – serial
17.00 „Tajemnice piasków” – serial
17.30 „Tajemniczy ogród” – serial
18.00 „Czarodziejski z Księżycą”
18.30 „Power Rangers” – serial
19.00 CNN News
19.25 Grammy News
19.30 Miłość od pierwszego wejrzenia
– telezabawa
20.00 „Dwa oblicza miłości” – serial
21.00 „Dylnasty” – serial
22.00 „Janis” – film dokumentalny,
USA 1975, reż. Howard
Alk/Seaton Findlay
23.35 Soundtrack
0.05 Afficionado – mag. muz.

TV
TRÓJMIASTO

8.30 „Naftalinka wita śpiochów” –
film animowany
8.35 Przebiegi dobrego na dzień dobry
9.05 Seriale dla dzieci
10.00 „Fashion TV” – Magazyn
mody – serial
11.00 Lista Leona
11.30 „Za wszelką cenę” – serial
12.00 Kanał tekstowy TVT
15.00 Program dnia
15.05 Wspomnienia z przesłuchania
15.30 Seriale dla dzieci
16.30 „Niebezpieczne kobiety” –
serial
18.30 Muzykora – lista przebojów
dances
19.30 Auto zwiad – magazyn moto-
ryzacyjny
20.00 Światowy Dzień Walki z
AIDS w TVT
20.30 „Fashion TV” – magazyn
mody – serial obycz. kanad.
21.40 „Rekin” – thriller fr.
23.40 „Za wszelką cenę” – serial
0.15 Kanał Tekstowy TVT

EUROSPORT

8.30 Żeglartwo
9.00 Mag. sportów motorowych
10.00 Narciarstwo klasyczne: PŚ
w skokach w Lillehammer
12.00 Bobsleje PŚ w Winterbergu
13.00 Narciarstwo alpejskie: PŚ
w Whistler Mountain – zjazd
mężczyzn
14.00 Narciarstwo alpejskie: PŚ
w Whistler Mountain – su-
pergigant mężczyzn
15.00 Narciarstwo klasyczne
16.30 Narciarstwo klasyczne: PŚ
w skokach w Lillehammer
17.30 (P) Speedworld – mag.
19.00 (P) Tenis ziemny: Turniej
w Genewie
22.00 Boks: Walki zawodowców
23.00 (P) Eurogol – mag.
0.30 Boks: Walki zawodowców
1.30 Zakończenie programu

SAT
1

10.00 Słówka – teleturniej
10.30 Walet, dama, Hörig – teleturniej
11.00 Kerner – talkshow
12.00 Vera w południe – talkshow
13.00 Sonja – talkshow
14.00 „Trapper John, M.D.” – serial
15.00 „Star Trek: Deep Space Nine”
– serial SF, USA 1994
16.00 „Gdzie diabeł mówi dobranoc”
– serial
17.00 Każdy z każdym – teleturniej
17.30 Magazyn regionalny
18.00 BLITZ – mag.
18.30 Szóstka trzydziści – mag. infor-
macyjny
18.50 Aktualności sportowe
19.00 „Ukochane siostry” – serial
19.30 Kolo fortuny – teleturniej
20.15 „Sanatorium Rosenau” – serial
21.15 Proszę, odezwij się! – SAT I
w poszukiwaniu zaginionych
22.15 Akta śledcze – mag. krym.
23.00 News & Stories – mag. kult.
23.50 Kanał 4: „Schlingensiefel – Talk
2000” – talkshow

DISCOVERY

17.00 (P) The Diceman
17.30 Roadshow
18.00 (P) Dawni wojownicy: Wikin-
gowie
18.30 (P) Poza rok 2000
19.00 (P) Dzikie Discovery
20.00 Discovery News
20.30 (P) Katastrofa
21.00 Nieujarzmiona Amazonia:
Dzień nocy
22.00 Poszukiwacze przygód: Poszu-
kiwania ostatniego mamuta
23.00 (P) Discovery Signature: Niewi-
doczne miejsca
0.00 (P) Skrzydła
1.00 (P) The Diceman
1.30 Roadshow
2.00 (R) Katastrofa
2.30 Discovery News – najnowsze
odkrycia w nauce i technice
3.00 Zakończenie programu

RTL

10.30 „Moda na sukces” – serial
11.00 „Marinar” – telenowela, Mek-
syk 1994
11.30 Pojedynki rodzinny
12.00 Punkt 12 – mag. informacyjny
12.30 „Magnum” – serial
13.30 „Home Improvement” – serial
14.00 Bärbel Schäfer
15.00 Ilona Christen: „Szczupły za
każdą cenę”
16.00 Hans Meiser: „Najchaotyczniej-
sza rodzina w Niemczech”
17.00 Jeopardy! – quiz
17.30 „Między nami” – serial
18.00 Dobry wieczór – mag. regionalny
18.30 EXCLUSIV – mag. gwiazd
18.45 Wiadomości
19.10 Explosiv – mag.
20.40 „Dobre czasy, złe czasy” – serial
20.15 „Ognisty anioł” – serial
21.15 „Za kratkami” – serial
22.15 EXTRA – mag.
23.00 10 przed 11 – mag. kulturalny
23.30 EXCLUSIV Kino – mag. filmowy
0.00 Wiadomości

Siatkówka

Seria A kobiet

Wyniki spotkań 6. kolejki: Stal Elektrim Bielsko Biala - Stal Mielec 2:3 (15:7, 9:15, 15:10, 13:15, 8:15) i 2:3 (15:7, 9:15, 15:10, 13:15, 8:15), Dick Black La Festa Andrychów - Goldenmajer Wisła Kraków 3:0 (15:12, 15:3, 15:10) i 3:0 (15:12, 15:3, 15:10), Chemik Police - Skra Warszawa 3:2 (5:15, 15:11, 15:6, 11:15, 17:15) i 3:2 (5:15, 15:11, 15:6, 11:15, 17:15), Nafta Pila - Pałac Centrostal Bydgoszcz 1:3 (15:2, 14:16, 7:15, 5:15) i 1:3 (15:2, 14:16, 7:15, 5:15), Stal Elektrim - Wisła 3:0 (15:2, 15:6, 15:6) i 3:0 (15:2, 15:6, 15:6), Dick Black - Stal Mielec 3:0 (15:4, 15:11, 15:11) i 3:0 (15:4, 15:11, 15:11), Nafta - Skra 3:1 (15:8, 15:8, 16:17, 15:13), Chemik - Pałac 2:3 (15:4, 3:15, 16:14, 6:15, 8:15), 2:3 (15:4, 3:15, 16:14, 6:15, 8:15) Augusto - Azoty 3:0 (15:3, 15:3, 15:4) i 3:0 (15:3, 15:3, 15:4).

1. Augusto	10-0	30:1
2. Dick Black	9-2	28:10
3. Pałac	9-2	27:13
4. Nafta	7-4	23:15
5. Stal Elektrim	6-5	23:19
6. Stal Mielec	5-6	17:22
7. Skra	3-8	17:24
8. Wisła	2-9	11:29
9. Chemik	2-9	10:30
10. Azoty	1-9	4:27

(pol, sus)

Pakmet

Udany finisz

Bardzo cenne zwycięstwo 84:72 (46:49) nad OKSiW Pleszew, odnieśli na własnym parkiecie zawodnicy Pakmetu Starogard. PAKMET: Kwaśniewski 8, Szymkiewicz 33, Mijatovic 15, Kamiński 6, Homa 6, Kiełczewski 7 oraz Miecznikowski 0, Knieginic 9.

W pierwszych minutach Pakmet zagrał szybko i odważnie. Od 12 min. Pleszew zmienił jednak sposób rozgrywania ataku. Goście szybkimi podaniami na kilku metrach, rozbijali i ogrywali obronę Pakmetu. Do szatni koszykarze schodzili przy stanie 49:46 dla gości. Na części po przerwie gospodarze przebudzili się i szybko odrobili straty, zwyciężając ostatecznie 84:72.

Pozostałe rezultaty: MKS Kotwica Kolobrzeg-MZKS Czarni Słupsk 81:78, MKS Sokół Międzybóże-KS Astoria Bydgoszcz 80:58, KKS Polonia Warszawa-KS Turów Zgorzelec 70:66, KS Zastal Zielona Góra-MKKS Obr-ka Kościan 94:92, KS Stal Ostrow Wlkp.-AZS Koszalin 85:55.

1. Stal	10	1	21	983	767
2. Zastal	9	1	19	902	797
3. AZS	8	3	19	889	853
4. Czarni	7	4	18	885	818
5. Polonia	5	6	16	791	829
6. Astoria	5	6	16	834	872
7. Sokół	5	6	16	848	925
8. Obrka	4	7	15	873	874
9. Pakmet	4	7	15	905	946
10. Kutowica	4	6	14	744	789
11. Pleszew3	8	14	841	905	
12. Turów	1	10	12	840	950

Tomasz Rogalski

Siatkówka II liga

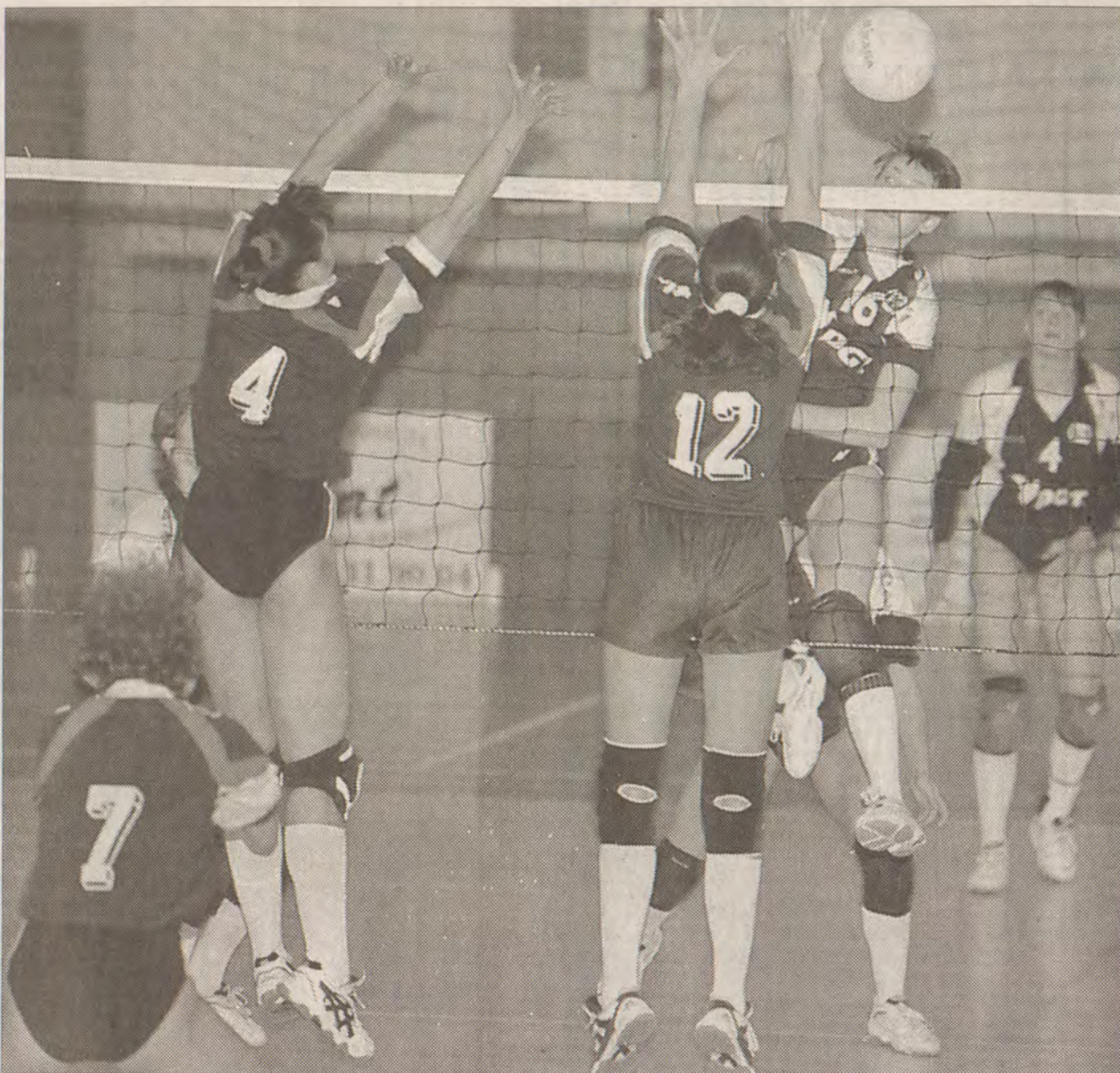
Porażka i zwycięstwo

Siatkarze drugoligowego Baczewskiego Starogard rozegrali dwa mecze wyjazdowe w Białej Podlaskiej. W sobotę ulegli miejscowym akademikom 1:3 (14:16, 3:15, 15:8, 8:15). W niedzielę nasza drużyna wygrała 3:0 (15:12, 15:13, 15:10).

Siatkarze Baczewskiego zagrali w składzie: Smokutnowicz, Winiarski, Pawlun, Eyczyszyński, Stawicki, Olszewski oraz Pepliński, Lesner i Galiński (tylko w niedzielę).

Już pierwszy set sobotniego spotkania dostarczył sporo emocji. Żadna z drużyn nie mogła uzyskać wyraźnej przewagi. W końcówce więcej szczęścia mieli gospodarze, wykorzystując nieporadność starogardzian, którzy nie wykorzystali czterech setboli.

Po tej porażce z gości wyrażnie „zeszło powietrze”. Drugi set oddali bez walki. W trzecim, głównie dzięki skutecznej za-



Siatkarki Gedanii tradycyjnie już zaprezentowały zmienną dyspozycję.

Gedania DGT - Siarka Tarnobrzeg 3:0 i 2:3

One tak grają...

Dwa zwycięstwa mogły odnieść w miniony weekend siatkarki Gedanii DGT. Niestety gdańszczanki po zdecydowanym zwycięstwie 3:0 (15:3, 15:6, 15:4) w sobotę, nazajutrz przegrały „po frajersku” 2:3 (13:15, 15:9, 15:3, 13:15, 13:15).

GEDANIA: Reimus, Suszinskie, Zberowska, Stech, Lewandowska, Rosner oraz Bakszite i Malinowska.

SIARKA: Charczuk, Cięciel, Gryban, Karpińska, Kirlich, Kozdęba oraz Majka (w niedzielę w „6”).

Sędziowali: Katarzyna Mieszkowska (Bydgoszcz) oraz Leszek Bajorek (Olsztyn). Widzów 250 i 150.

Nie miał zadowolonej miny po niedzielnym meczu trener Gedanii, Krzysztof Wnorowski. - Gedaniam w podobny sposób może przegrywać jeszcze przez dwa sezony. Tyle potrzeba na budowę zgranej drużyny - mówił gdański szkolenowiec.

Gedanistki udowodniły w tym sezonie, że potrafią grać. Niestety obok momentów, gdy zdecydowanie górują nad rywalkami, zdarzają się im długie przestoje. Tak było w rewanżowej konfrontacji z Siarką.

W sobotę tarnobrzeżanki praktycznie nie istniały na parkiecie. Wystarczy napisać, że całe spotkanie trwało niecałą godzinę. Dobrze rozgrywała piłkę Agnieszka Lewandowska. Skutecznie zbijały Milena Rosner i Lina Suszinskie. Gospodynie zdobywały najwięcej punktów, kiedy na zagrywce pojawiała Anna Zberowska.

Największy opór siatkarki Siarki postawiły w secie trzecim, przy stanie 14:3, kiedy obroniły pięć meczboli, zdobywając nawet punkt.

W niedzielę zespoły często zdobywały punkty seriami. Tak było m.in. w secie pierwszym. „Kolejarki” prowadziły 12:10, by po chwili przegrywać 12:14. Rozmiary prowadzenia Siarki zmniejszyły Suszinskie i Stech, ale potem przyjezdne, za sprawą sędziów - niesłusznie odgizdali gdańszczance dotknię-

cie siatki - zdobyły decydujący punkt.

Przegrana partia nie podłamała na szczęście gedanistek, które znacznie lepiej zaprezentowały się w drugim secie. Dobrym posunięciem było wprowadzenie na parkiet Audronii Bakszite - zastąpiła Emilię Reimus. Miała ona spory udział w serii punktowej Gedanii, która od stanu 9:9 nie pozwoliła rywalkom zdobyć żadnego „oczka”.

Nie było emocji w secie trzecim zakończonym asem Rosner. Dzieło miała zwieńczyć odsłona czwarta. Najpierw Gedaniam prowadziła 4:3, ale cztery kolejne punkty zdobyły tarnobrzeżanki. Główne dzięki dobrej zagrywce Ewy Cięciel. W porę „zaskoczył” jednak blok Gedanii. Tym razem gospodynie popisały się pomyślną passą, a serwowwała Suszinskie. Wydawało się, że prowadzenia 13:7 miejscowe nie dadzą sobie wydrzeć.

To co niemożliwe stało się możliwe. Dobrze grająca w niedzielę 35-lletnia Małgorzata

Majka rozbiła defensywę Gedanii i doszło do tie-breaka.

Gdańszczanki prowadziły w nim 7:2, ale potem siatkarki z Tarnobrzega systematycznie niwelowały straty. Pierwszy remis 12:12 to zasługa Majki. Również ona, lekko ale skutecznie przebijając piłkę, wprowadziła swój zespół na czoło. Decydujący cios zadała Iwona Kozdęba.

Wyniki spotkań 6. kolejki 1. ligi siatkarek serii B: Częstochowianka Częstochowa - SMS PZPS Sosnowiec 3:1 (13:15, 15:12, 15:13, 15:11) i 3:1 (15:11, 15:10, 13:15, 15:9); Kolejjarz Katowice - Start Łódź 3:1 (15:9, 11:15, 15:5, 15:10) i 3:0 (15:3, 15:10, 15:7); Nike Węgrów - AZS AWF Warszawa 3:1 (15:8, 15:5, 8:15, 15:7) i 3:0 (15:11, 15:2, 15:10).

1. Kolejjarz	11-1	34:16
2. Nike	10-2	34:11
3. Start	6-6	22:25
4. Gedaniam	5-7	23:27
5. SMS Sosnowiec	4-8	20:27
6. AZS W-wa	4-8	20:27
7. Siarka	4-8	19:28
8. Częstochowianka	4-8	17:28

Maciej Polny

Fot. Robert Kwiatk

Koszykówka - eliminacje ME

Nadal przegrywamy

Reprezentacja Polski przegrała w drugim meczu eliminacji ME '99 z Macedonią w Skopje 72:79 (30:37). Punkty dla polskiego zespołu zdobyli: Maciej Zieliński 25, Dominik Tomczyk 11, Piotr Szybiński 9, Tomasz Jankowski, Mariusz Bacik i Adam Wójcik po 6, Krzysztof Dryja 4, Andrzej Pluta 3, Krzysztof Sidor 2.

Polacy rozpoczęli piątką w składzie: Krzysztof Sidor, Maciej Zieliński, Tomasz Jankowski, Krzysztof Dryja i Dominik Tomczyk. Przez 9 minut trwała wyrównana walka, jednak to Macedończycy mieli lekką przewagę - Polakom tylko raz udało się, po rzucie Macieja Zielińskiego, doprowadzić do remisu (11:11).

Kolejne minuty to znakomita gra rozgrywającego Petera Naumovskiego (na co dzień grającego w tureckim zespole Efes Pilsen), który bezlitośnie wykorzystywał fakt, iż żaden z trzech obrońców polskiego zespołu (Sidor, Pluta, Kościuk) nie potrafił skutecznie zagrozić mu drogi pod polski koszyk.

Naumowski trafił 3 - krotnie zza linii 6,25 cm, bezbłędnie wykorzystywał rzuty wolne (w pierwszej połowie zdobył 21 pkt.), w efekcie czego Macedończycy uzyskali 10- punktowe prowadzenie 25:15 (12 min meczu). Polacy próbowali zdo-

bywać punkty z wejść pod koszyk, ale ich akcje kończyły się przeważnie odgizdaniem faulu i rzutami osobistych, które nie zawsze trafiały do kosza.

Nadzieje w ekipie polskiej ożyły na początku drugiej połowy spotkania. Najpierw za 2 pkt. trafił Dominik Tomczyk, rzutem za 3 pkt. popisał się w chwilę później Andrzej Pluta (niestety były to jedyne punkty zdobyte przez tego zawodnika w meczu), zaś koszyk Macieja Zielińskiego pozwolił Polakom na zniwelowanie prowadzenia przeciwników do jednego punktu 40:39 (23 min. spotkania).

Dobra zmiana jaką dał Piotr Szybiński - 2 punkty i zbiórka piłki oraz kontra zakończona celnym rzutem za 3 pkt. Macieja Zielińskiego, dała Polakom pierwsze prowadzenie w meczu 47:45. Kolejne trafienie Zielińskiego zza linii 6,25, ponownie wyprowadziło nasz zespół na czoło - 53:50.

1. Rosja	2	4	207:149
2. Węgry	2	4	155:116
3. Portugalia	2	3	147:161
4. Macedonia	2	3	152:188
5. Polska	2	2	132:148
6. Rumunia	2	2	126:157

(pol)

Trefl Sopot

Skiba pobity

Od czwartku koszykarze pierwszoligowego Trefla przebywają na Śląsku, gdzie przygotowują się do kolejnych spotkań w ekstraklasie. W sobotę rozegrali pierwszy mecz kontrolny z Pogonią Ruda Śląska.

Zwycięstwo odnieśli gospodarze 65:52. Już na początku pierwszej połowy na parkiecie doszło do bójk. Czarnokóry rozgrywający Pogoni, Duane Cooper, po bił Grzegorza Skibę z Trefla. Sopotianin zaskoczony przez Amerykanina, nie zdążył w porę się zasłonić. Uderzony w twarz i w rękę więcej nie pojawił się na parkiecie.

To kolejny w naszym kraju incydent na parkiecie koszykarzskim z obokrajowcem w roli głównej. W sobotę w rolę rozgrywających musieli się więc wcielić nominalni skrzydłowi, Radosław Czerniak i Jacek Rosiński, którzy radzieli sobie całkiem przyzwoicie.

We wtorek i w środę sopotianie mają kolejne dwa spotkania z Pogonią. Trener Tomasz Stuzalek liczy, że do tego czasu do drużyny dołączy już Portorykańczyk - Edgar Padilla, który w minionym tygodniu przeszedł udane testy w Sopocie.

(pol)

Koszykówka: Fota VBW Clima

Z pomocą dla Arka

II-ligowe koszykarki Foty VBW Clima pokonały w Gdyni Dąbrowie AZS AWF Warszawa 87:52 (51:29). Całkowity dochód z tego spotkania przeznaczony był na operację dla chorego na białaczkę ucznia miejscowej Szkoły Podstawowej nr 47.

W drużynie gdynskiej na parkiecie po raz pierwszy od czasu kontuzji wystąpiła Sylwia Błażkiewicz. U środkowej Foty widać było dużą ochotę do gry. Trenerzy postanowili jednak jeszcze zbytnio jej nie forsować i całą drugą połowę spotkania pani Sylwia przesiadła na ławce rezerwowych. Jej obecność nie była jednak konieczna, bowiem gospodynie kontrolowały wynik.

Warszawianki tylko w pierwszych minutach dotrzymywały im kroku. Głównie dzięki rzutom za trzy punkty (w całym spotkaniu cztery udane próby), Moniki Chmielewskiej prowadziły nawet 7:8 i 10:12. Wyrównujące punkty (12:12) dla gospodyń zdobyła Błażkiewicz. Prowadzenie, którego nie oddały już do końca, zapewniła im Karolina Rzemieniewska.

Od tego momentu przewaga gospodyń powiększała się w błyskawicznym tempie. Po kilku minutach takiej gry trener

Wojciech Kapuściński mógł pozwolić sobie na ogrywanie młodzieży.

Fota: Belau 14 pkt., Gołańska 13, Karpowa 11, Błażkiewicz 7, Kukla 3 oraz Górzynska 15, Rzemieniewska 14, Pomitucho 6, Żmudzka 4, Steci 0.

W AZS najskuteczniejsze były: Chmielewska 18 i Dyguś 13.

Po zakończonym meczu prezes spółki „Basketball Investments” Mieczysław Krawczyk przekazał całkowity dochód z meczu (sprzedaż biletów-cegiełek oraz wpływy z reklam) 3 957,55 zł rodzicom Arkadiusza Bielickiego, który czeka na operację przeszczepu szpiku kostnego.

Koszt operacji, wynosi 80 tys. zł. Dla osób które chciałyby dokonać wpłaty na ten cel podajemy numer konta: 10401208-941039-132 BG SA 1 odz. Gdańsk, z dopiskiem „Dla Arka”.

(sus)

Koszykówka

Prestiżowe starcie

Bardzo prestiżowo po-traktowali trenerzy koszykarze Foty VBW Clima mecz juniorek ze Startem Gdańsk. Gospodynie rozgromiły swoje o rok młodsze koleżanki 91:46 (45:16).

Jeszcze w poprzednim sezonie prawie wszystkie koszykarki, które spotkały się w meczu makroregionalnej ligi juniorek występowały w gdańskim Startcie. Podczas przerwy w rozgrywkach trener Marcin Korpo-lewski, wraz z całym swoim zespołem przeniósł się z Gdańska do Gdyni.

Jego podopieczne, wzmocnione Sanią Pomitucho (197 cm wzrostu), od początku dominowały na parkiecie nad młodszym o rok zespołem Startu. Po „trójce” Karoliny Rzemieniewskiej gospodynie prowadziły 12:3, a gdy wyczyn ten skopowała Joanna Górzynska było już 18:6. Pod koniec meczu zabrakło im jednak konsekwencji i dlatego nie przekroczyły granicy 100 pkt.

Fota: Belau 14 pkt., Górzynska 14, Rzemieniewska 13, Kukla 9, Steci 2 oraz Pomitucho 16, Kolasieńska 11, Duchnowska 5, Leoniak 4, Żmudzka 3, Grudzińska 0 i Wiecezorek 0. Start: Dalecka 18, Zaorska 12, Matczak 8, Leoniak 3, Sądowska 2 oraz Ścibka 2, Grabowska 1, Fedorczyk 0.

Przygotowujemy drużynę na mistrzostwa Polski. Od półnialów będzie z nami grała Karpowa - mówił po meczu trener Korpo-lewski. - Trochę „pokąsamy” je w rewanżu - twierdził Marek Gotartowski ze Startu.

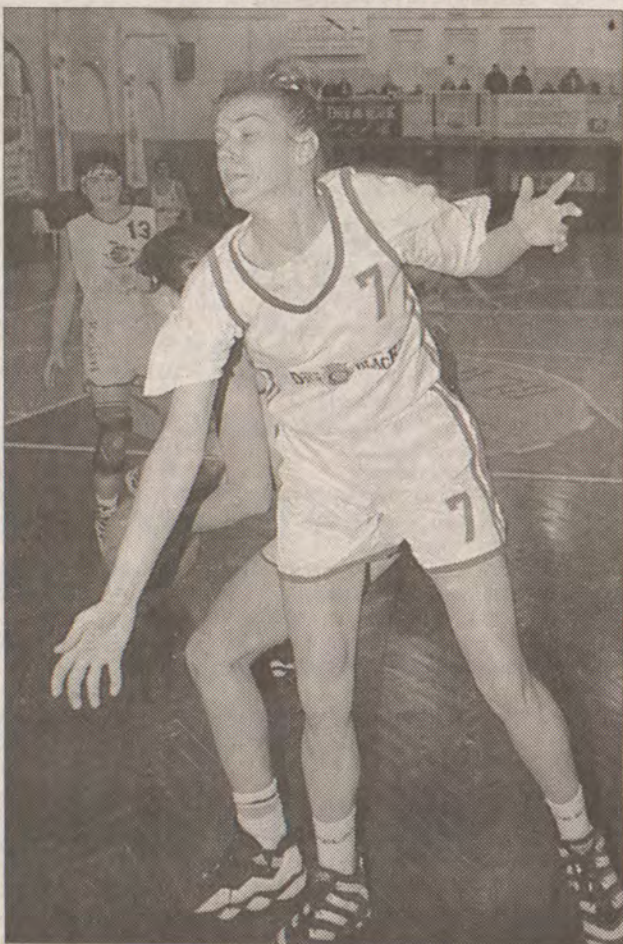
(sus)

SMS - Dick Black 52:78

Gdańska korepetycja

Lekcje korepetycji odebrały od II-ligowych koszykarek Startu Dick Blacka w Warszawie uczennice Szkoły Mistrzostwa Sportowego. Gdańszczanki od początku kontrolowały przebieg spotkania, zwyciężając 78:52 (47:26).

Podopieczne trenera Jana Jargielly nie dały swym przeciwniczkom najmniejszych szans. Po 7 minutach gry, koszykarki Startu prowadziły w Warszawie już 23:6. Bardzo skutecz-



Oksana Kulikowa zdobyła w Warszawie 20 punktów.

Fot. Robert Kwiatk

(sus)

SUPERBOMBKA
TELESTAR[®]
ELECTRONICS LTD

OPIEKACZ GRATIS!

1.799,-zł

Gdynia - TELVU, ul. Romanowskiego 24/6
MAXI, ul. Chylonska 42a
Sopot - GAM, ul. Kołberga 11
Gdańsk - KASPRZAK, ul. Kopernika 16
BE - BOP, ul. Pilotów 35
A-Z, ul. Heweliusza 33
ELMIX, Jana Pawła II 11c
Pruszcz Gdański - SKI, RTV, ul. Wojska Polskiego 14
Wejherowo - TELE - SAT, ul. Olaf Piasnicy 4
MARKIZ, ul. Klasztorna 26
Dom Handl., ul. Klasztorna 5
KIM, ul. Walowa 26
Rumia - SKI, RTV, ul. Wybickiego 1
Reda - W MŁYNIE, ul. Pucka 9
Kartuzy - SANDRA, ul. Parkowa 12
Koscierzyna - T.J. ELECTRONICS ul. Marca 5
Luzino - SKI, RTV, ul. Ofiar Stutthofu 12
Tczew - DRASZYŃSKI ul. Jagiellońska 55
Elbląg - ELBIT, ul. Brzozowa 20
UNITRUS, ul. Leszno 6
Malbork - MALAXIS, ul. Szopena 7a
ELMAR, ul. Główna 1
ELRO, ul. Partyzantów 8
Dzierżon - MALAXIS BIS, ul. 1 Maja 3
Pątlęk - SKI, RTV, ul. Kopernika 11
ELZET, ul. Ogrodowa 42e
Braniewo - ELEKTRONIKA, ul. Tadeusza Kościuszki 67
Pieniężno - SKI, Wielobranż..., ul. Rynek 2
Ormeta - AUDIO - VIDEO, ul. Sienkiewicza 8
Kwidzyn - AUDIO - VIDEO, ul. 15 Sierpnia 12
Prabuty - SKI, Wielobranż..., ul. Daszyńskiego 1
Żukowo MARKET ul. Gdańska 38

TELEGRAMY

- Niemka Sabine Bau wygrała w Atenach turniej florecistek zaliczany do klasyfikacji Pucharu Świata. W finale pokonała Rumunkę Laurę Badeę 15:9.
- Rafał Sznajder zajął 5. miejsce w zawodach Pucharu Świata szablistów w Atenach. Wygrał Francuz Damien Touya, który w finale pokonał swojego rodaka Matthieu Gourdaina 15:9.
- W niedzielnym meczu I ligi koszykarek Agnella Włóknarz Białystok przegrała Heximp Zapolex AZS Toruń 65:87 (36:43). Najwięcej punktów: dla Włókniarza - Katarzyna Miłoszewska 22, Rasa Kreivyte 13, Urszula Piwowarczyk 10, dla AZS - Jelenia Łomako 22 (5 rzutów za 3 pkt.), Edith Horvath i Joanna Chelczyńska po 19.
- Reprezentacja Polski w kobiecej piłce nożnej otrzymała zaproszenie od izraelskiej federacji piłkarskiej do rozegrania dwumeczu. Spotkania mają się odbyć w marcu przyszłego roku w Izraelu.

PAP (sus)

Hokeyj

Blisko remisu

Hokeiści Stoczniozca kontynuują czarną serię porażek. W niedzielę gdańszkanie przegrali w Krynicy u miejscowym KKH Optimus 5:7 (1:2, 1:3, 3:2). Jeszcze na niespełna 2 min. przed końcem stoczniowczy remisowali 5:5.

Bramki: 1:0 Bartosz Orzeł (9 min.); 1:1 Mariusz Przewoźny (19); 1:2 Artur Ślusarczyk (20); 2:2 Jurij Karpienko (23); 2:3 59.); 2:3, Igor Adamczyk (24); 2:4 Sławomir Krzak (24); 2:5 Tomasz Chmielowski (35); 3:5 Sławomir Gulbinowicz (41); 4:5 Tomasz Proszkiewicz (44); 5:5 Karpienko (56); 5:6 Ślusarczyk (59); 5:7 Adamczyk (60). Kary: KTH - 18, Stoczniowiec - 10 min. Widzów 1200.

Stoczniowiec: Pietrzak - Leśniak, Korczak - Gulbinowicz, Waszak - Azizow - Janowicz, Błażowski, Przewoźny - Proszkiewicz, Bagiński (21 Chmielnicki), Rytlewski - Szapka, Karpienko, Raszczyński oraz Kaczmarek.

Hokeiści Stoczniozca po dwóch tercjach przegrywali 2:5 i trener gospodarzy uznał, że mecz jest już rozstrzygnięty. Wycofanie z bramki Tomasza Jaworskiego i wprowadzenie na jego miejsce Marka zawilowicza okazało się jednak przedwczesne. Tuż po rozpoczęciu trzeciej tercji Gulbinowicz strzelił do niebieskiej linii zaskoczył rezerwowego brakarza KTH. Kontakową bramka padła po pięknej akcji Proszkiewicza z Azizowem.

Do bramki krynickiej wócił Jaworski i obronił w sytuacji sam na sam z Leszkiem Janowiczem, a chwilę później Proszkiewicz w idealnej sytuacji strzelił obok słupka. Na 5:5 Karpienko wyrównał po wymianie krążka z Korczakiem.

Niestety, błąd bramkarza gdańskiego Sławomira Pietrzaka i gapiostwo Gulbinowicza nie pozwoliły gdańskim hokeistom rozpocząć dogrywki.

- KKH 100% Hortex Katowice - Unia Oświęcim 0:4 (0:2, 0:1, 0:1). Bramki: Piotr Sadlocha - dwie (2, 19), Paweł Kobielusz (29) i Robert Kwiatkowski (60); Kary: KKH - 16 w tym 10 min. za niesportowe zachowanie Zbigniew Garski, Unia - 10 min. Widzów 800.
- Podhale Nowy Targ - STS Autosan Sanok 5:3 (1:1, 1:0, 3:2)

1. Podhale	27:5	59:37
2. Autosan	24:12	72:47
3. Unia	23:11	61:40
4. Katowice	18:20	68:52
5. Krynica	10:28	52:73
6. Stoczniowiec	2:30	36:99

(sus)

Hokeyj

Blisko remisu

Hokeiści Stoczniozca kontynuują czarną serię porażek. W niedzielę gdańszkanie przegrali w Krynicy u miejscowym KKH Optimus 5:7 (1:2, 1:3, 3:2). Jeszcze na niespełna 2 min. przed końcem stoczniowczy remisowali 5:5.

Bramki: 1:0 Bartosz Orzeł (9 min.); 1:1 Mariusz Przewoźny (19); 1:2 Artur Ślusarczyk (20); 2:2 Jurij Karpienko (23); 2:3 59.); 2:3, Igor Adamczyk (24); 2:4 Sławomir Krzak (24); 2:5 Tomasz Chmielowski (35); 3:5 Sławomir Gulbinowicz (41); 4:5 Tomasz Proszkiewicz (44); 5:5 Karpienko (56); 5:6 Ślusarczyk (59); 5:7 Adamczyk (60). Kary: KTH - 18, Stoczniowiec - 10 min. Widzów 1200.

Stoczniowiec: Pietrzak - Leśniak, Korczak - Gulbinowicz, Waszak - Azizow - Janowicz, Błażowski, Przewoźny - Proszkiewicz, Bagiński (21 Chmielnicki), Rytlewski - Szapka, Karpienko, Raszczyński oraz Kaczmarek.

Hokeiści Stoczniozca po dwóch tercjach przegrywali 2:5 i trener gospodarzy uznał, że mecz jest już rozstrzygnięty. Wycofanie z bramki Tomasza Jaworskiego i wprowadzenie na jego miejsce Marka zawilowicza okazało się jednak przedwczesne. Tuż po rozpoczęciu trzeciej tercji Gulbinowicz strzelił do niebieskiej linii zaskoczył rezerwowego brakarza KTH. Kontakową bramka padła po pięknej akcji Proszkiewicza z Azizowem.

Do bramki krynickiej wócił Jaworski i obronił w sytuacji sam na sam z Leszkiem Janowiczem, a chwilę później Proszkiewicz w idealnej sytuacji strzelił obok słupka. Na 5:5 Karpienko wyrównał po wymianie krążka z Korczakiem.

Niestety, błąd bramkarza gdańskiego Sławomira Pietrzaka i gapiostwo Gulbinowicza nie pozwoliły gdańskim hokeistom rozpocząć dogrywki.

- KKH 100% Hortex Katowice - Unia Oświęcim 0:4 (0:2, 0:1, 0:1). Bramki: Piotr Sadlocha - dwie (2, 19), Paweł Kobielusz (29) i Robert Kwiatkowski (60); Kary: KKH - 16 w tym 10 min. za niesportowe zachowanie Zbigniew Garski, Unia - 10 min. Widzów 800.
- Podhale Nowy Targ - STS Autosan Sanok 5:3 (1:1, 1:0, 3:2)

1. Podhale	27:5	59:37
2. Autosan	24:12	72:47
3. Unia	23:11	61:40
4. Katowice	18:20	68:52
5. Krynica	10:28	52:73
6. Stoczniowiec	2:30	36:99

(sus)

Tenis stołowy

Zdobyli Szwecję

Polski debel Lucjan Błaszczak i Tomasz Krzeszewski zdobyli tytuł międzynarodowych mistrzów Szwecji. Polacy wygrali finałowy mecz turnieju debła Sweden Pro Tour Open u chińskim duetem Wang Liqin, Yan Sen 2:0.

W finale Polacy zwyciężyli Chińczyków, Wang Liqina i Yan Sena 2:10, 2:19. To największy sukces polskiego tenisa stołowego od czasów apogeum formy Andrzeja Grubby i Leszka Kucharskiego, którym nigdy jednak nie udało się wygrać w debłu tej imprezy. Dla Błaszczaka i Krzeszewskiego jest to największy sukces w karierze od czasu zdobycia przez nich tytułu mistrzów Europy juniorów w grze deblowej.

(sus)



W pojedynkach w wersji full-contact nie brakowało emocji i ...

Fot. Maciej Kostan

Kick boxing - Mistrzostwa Świata

Zmienne szczęście

Niedziela była ostatnim dniem Mistrzostw Świata w Kick Boxingu. W hali „Olivia” o złote medale Polacy walczyli ze zmiennym szczęściem.

W formule full-contact bili się: Anna Kasprzak (Team Brovary Tyskie, 60 kg) i Agnieszka Rylik (Athletic Poznań, 65 kg) oraz Mariusz Cieśliński (Sport Masters Warszawa, 54 kg), Maurycy Gojko (Fux Zabrze, 57 kg), Mirosław Karwiński (Sport Masters Warszawa, 67 kg), Gerard Zdziarski (Sport Masters Warszawa, 75 kg), Roman Bugaj (Smok Kraków, 86 kg) i Andrzej Pniewski (Sport Masters Warszawa, 91 kg).

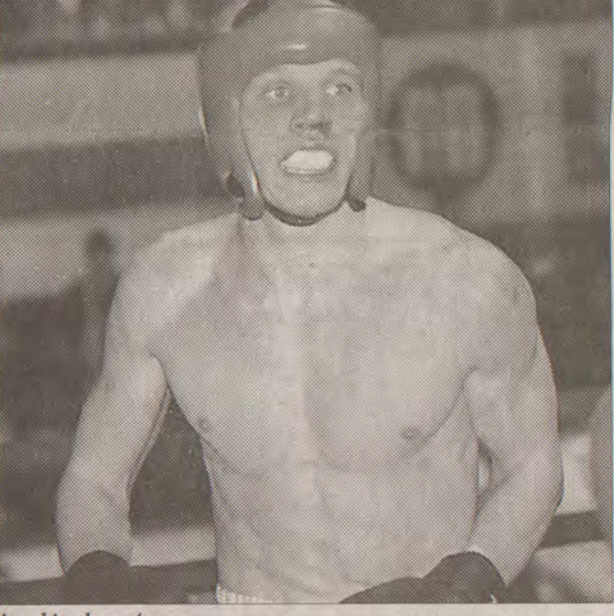
Do chwili zamknięcia numeru odbyło się zaledwie kilka walk z udziałem Polaków. Tuż przed godz. 20 jako pierwszy z naszych reprezentantów w ringu pojawił się Maurycy Gojko. Reprezentant Fuxa Zabrze w pojedynku ćwierćfinałowym kategorii 57 kg pokonał Aleksandra Gubina z Rosji 3:0. Kolejnym jego rywalem był Dmitrij Kostenko z Kazachstanu. W tej walce Polak również przewyższał umiejętnościami rywala i zwyciężył 3:0.

W drodze do finału równie dobrze radził sobie Fouad Habbani z Francji. Zarówno Gojko, jak i wspomniany Francuz w przeszłości spotykali się już kilkakrotnie w finałach wysokich rangą imprez. I tak 2 lata temu w mistrzostwach świata

Krakowianin szybko rozprawił się z rywalem, który w gdańskich mistrzostwach stoczył dwie walki więcej. W pierwszej rundzie Bugaj poruszał się po ringu trochę niemrawo, ale od początku drugiej ruszył do zdecydowanego ataku. Już po pierwszej serii ciosów Rosjanin się zachwiał i słusznie był liczony przez sędziego. Tuż po wznowieniu walki Polak zadał decydujący cios, po którym Rosjanin znalazł się na deskach. W tym momencie rywalizacja obu zawodników zakończyła się.

Wyniki innych finałów w formule full-contact, w których nie brali udziału reprezentanci Polski: 51 kg - Gabor Aburko (Węgry) - Nikołaj Bołotnikow (Rosja) 3:0; 63,5 kg - Gyoergy Bugyik (Węgry) - Gani Dosajew (Kazachstan) 0:3; 81 kg - Igor Pilipenko (Ukraina) - Aleksiej Solowiew (Rosja) 3:0.

Maciej Polny



i rozbitych nosów.

Fot. Maciej Kostan

Piłka ręczna

Porażka z Danią

W meczu eliminacyjnym ME w 5 grupie Dania pokonała Polskę w Randers 26:23 (13:12).

Tym samym Polacy zakończyli mecze eliminacyjne z kompletem porażek.

W innym meczu grupy Szwecja pokonała Węgry 31:23. Oto tabela końcowa:

1. Węgry	9:3	147-128
2. Szwecja	8:4	156-139
3. Dania	7:5	123-134
4. Polska	0:12	128:153

Węgry i Szwecja awansowały do finałów ME 1998.

(sus)

Tenis stołowy

Zdobyli Szwecję

Polski debel Lucjan Błaszczak i Tomasz Krzeszewski zdobyli tytuł międzynarodowych mistrzów Szwecji. Polacy wygrali finałowy mecz turnieju debła Sweden Pro Tour Open u chińskim duetem Wang Liqin, Yan Sen 2:0.

W finale Polacy zwyciężyli Chińczyków, Wang Liqina i Yan Sena 2:10, 2:19. To największy sukces polskiego tenisa stołowego od czasów apogeum formy Andrzeja Grubby i Leszka Kucharskiego, którym nigdy jednak nie udało się wygrać w debłu tej imprezy. Dla Błaszczaka i Krzeszewskiego jest to największy sukces w karierze od czasu zdobycia przez nich tytułu mistrzów Europy juniorów w grze deblowej.

(sus)

Rafał Kałużny:

Największy sukces

21-letni Rafał Kałużny z TKKF „Stoczniowiec” Gdańsk został pierwszym polskim złotym medalistą gdańskich MŚ. Po zwycięstwie w finale nad Niemcem Rolfem Loiperthem stanął na najwyższym podium, w formule semi-contact, w kategorii 57 kg.

- Do sportów walki trafił pan stosunkowo dawno. Najpierw było taekwondo, później kick boxing. Ma pan na koncie wiele sukcesów, ale ten dzisiejszy ma chyba największą wartość?
- O tak. Z pewnością tytuł mistrzowski jest ukoronowaniem moich marzeń.
- Formuła semi contact z pewnością najbardziej panu odpowiada. Dlaczego?
- Mam chyba talent. Potrafię po prostu najmocniej go wykorzystać. A zdobywanie medali jak na razie mnie nie nudzi.
- Nie myśli pan o walkach zawodowych?
- Może w przyszłości. Trzeba być do tego dobrze przygotowanym. Niezbędny jest potężny sponsor.
- A zmiana formuły walki? Nie kusi chyba bardziej widowiskowy -full-contact?
- Zmiana formuły jest możliwa, ale trudna do zrealizowania. Nie chciałbym rezygnować z semi-contactu, gdyż jestem w tym dobry. A przejście do full-contactu wiąże się z ryzykiem porażek. Ja z kolei nie lubię przegrywać.
- Jak na razie pan nie przegrywa. Proszę powiedzieć, która z walk podczas gdańskiego championatu była najtrudniejsza?
- Stoczyłem cztery pojedynki. Wszystkie zwycięskie, ale najbardziej kłopotów sprawiła mi ćwierćfinałowa walka. Po regulaminowym czasie był remis, ale sukces zapewniłem sobie w dogrywce. W finale poszło już dużo łatwiej.
- Jakie znaczenie ma dla pana gdański tytuł?
- Jestem pod wrażeniem zainteresowania, jakie towarzyszy mojej osobie. Ten złoty medal jest dla mnie dużą szansą na lepsze ułożenie sobie przyszłości. Zarówno na kanwie prywatnej jak i sportowej.
- Czy kick boxing w całości wypełnia pana życie?
- Podporządkowałem je sportowi. Miałem między innymi z tego powodu sporo problemów w szkole. Wyjazdy na obozy przygotowawcze zabierały mnóstwo czasu.
- Czy uprawianie sportu zapewnia panu utrzymanie?
- Niestety nie. Jestem na garnusku rodziców.
- Byli chyba oni najwinniejszymi kibicami. Dołączyłbym do tego pewną długonogą blondynkę, która również mocno ścisła kciuki. Któż to taki?
- To moja dziewczyna Ewa. Towarzyszyła mi przy wszystkich walkach.
- Był także sponsor. Czy obiecał jakąś nagrodę za mistrzowski tytuł?
- Owszem. Ale nie chciałbym wymieniać kwoty.
- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Kuba Staszkievicz

Iwona Guzowska:

Rozczarowana

Iwona Guzowska była jedną z największych faworytek polskiej ekipy. Powszechnie liczone, że zawodniczka TKKF „Stoczniowiec” Gdańsk sięgnie przed własną publicznością po złoty medal. Skończyło się jednak na brązowym.

- Czy taki kolor medalu to dla pani rozczarowanie?
- Z całą pewnością liczyłam na więcej.
- Dlaczego więc nie udało się awansować do finału? Złe się pani przygotowała?
- Przygotowana byłam dobrze, ale przegrałam ze zmęczeniem. Zarówno fizycznym jak i psychicznym. W Dubrowniku, podczas MŚ w formule light-contact, stoczyłam cztery walki. Później doszło zgromowanie przed gdańskimi zawodami. Nie miałam czasu na regenerację sił. Mam teraz dosyć kick boxingu. Przez jakieś dwa miesiące muszę odpocząć.
- Wymieniano panią w gronie głównych faworytek do „złota”. Pomagało to czy przeszkadzało?
- Zdecydowanie przeszkadzało. Wszyscy dookoła powtarzali ciągle „i tak wygrasz i tak”, a skończyło się tak jak się skończyło.
- Wyderkt sędziów w walce półfinałowej był mocno kontrowersyjny...
- Chyba tak, ale nie ma co tego rozstrząsać. Jest już po walce. Chciałam w pięknym stylu zakończyć sportową karierę, zdobywając dwa złote medale mistrzostw świata. Nie udało się. Jest złoto i brąz.

Rozmawiał Kuba Staszkievicz

Gimnastyka artystyczna

Puchar dla Gdyni

Anna Kwitniewska, Aleksandra Zawistowska, Anna Maszkiewicz i Martyna Dąbkowska (MKS Gdynia) zdobyły drużynowy Puchar Polski w gimnastyce artystycznej. Zawody w Gdyni zakończyły tegoroczny sezon startów.

Po pierwszym dniu zawodów miałyśmy bardzo niewielką przewagę nad Widzewem. W niedzielę pomógł nam doping publiczności i ówczycy się nam znacznie lepiej - powiedziała nam liderka MKS Anna Kwitniewska.

Pucharowa punktacja wyłania najlepsze kluby, które szkoleniem obejmują gimnastyczki z różnych roczników. W tych zawodach kluby reprezentują najlepsze zawodniczki we wszystkich klasach od III do mistrzowskiej. Nie pierwszy sukces MKS Gdynia, której wszystkie zawodniczki są uczennicami Szkoły Mistrzstwa Sportowego. Trenerki Maria Mrozińska i Joanna Pegowska mają powody do satysfakcji, ale nie mogą spocząć na laurach gdyż Jantar Gdynia (4 miejsce) robi stałe postępy.

Wyniki: 1. MKS Gdynia - 273,725 pkt; 2. Widzew - 271,025; 3. PM Szczecin - 264,700; 4. Jantar Gdynia (Agnieszka Walczyk, Joanna Kurasia, Aleksandra Wójcik, Joanna Mitrosz) - 261,850; 5. Krakus - 259,975; 6. HL Wrocław 258,350.

Startowało 50 gimnastyczek z 14 klubów.

(sus)

Trójmiejska Liga Halowa

Nieoczekiwana zmiana lidera

Dziwny przebieg miała IV kolejka spotkań TLH. Przegrał niepokonani dotąd GPRD, Geodom i AH Cars Smirnoff. Cały tercet uległ zespołom niżej notowanym. Z potknięć liderów skrupulatnie skorzystał Baltimex.

Fosfory
- GPRD 3:2 (0:0)
Grzegorz Błaszowski, Daniel Jaszewski, Krzysztof Bujalski - Sławomir Matuk 2.

Zespół Szkół Morskich
- Jaguar Kokoszk 1:3 (1:1)
Artur Thomas - Rafał Wiszniewski, Grzegorz Wardowski, Jarosław Cieśliński.

Geodom - MBM S.A.
2:3 (2:2)
Adam Kalkowski, Radosław Ambik - Jacek Borkowski, Artur Białożyty, Grzegorz Pawelec.

Portowiec - Żądło Pepsi
2:1 (2:0)
Dariusz Mocarski, Tomasz Kisieliński - Piotr Borowski.

AH Cars Smirnoff
- BogArt 2:7 (2:1)
Jakub Piwowarczyk, Jacek Myszewski - Michał Gazarkiewicz 4, Dariusz Rogucki 2, Krzysztof Smykowski.

Bistro Chelm Wybrzeże
- Potok Pszczółki 2:3 (0:1)
Wojciech Makarewicz, Tomasz Łęczki - Tomasz Lewandowski, Adam Bukowski, Marek Łosiński.

WUZ Orleża Reda
- Antado Kolbudy 3:2 (0:0)
Grzegorz Plotka, Dariusz Mierzejewski, Michał Trocki - Piotr Grudziń, Adam Bodo.

Jaguar II Kokoszk
- Baltimex 5:7 (2:3)
Jakub Stańczyk 2, Daniel Piekarski, Jarosław Bartkowiak, Wojciech Wójcik - Jacek Sokolowski 3, Tomasz Potęga 2, Wiesław Angowski, Łukasz Toda.

1. Baltimex	10	20-13
2. Cars Smirnoff	9	28-13
3. Geodom	9	20-9
4. Jaguar	9	18-11
5. GPRD	9	19-14
6. Potok	6	18-16
7. MBM S.A.	6	12-11
8. Bistro Chelm	6	15-16
9. WUZ Orleża	6	16-20
10. BogArt	6	13-17
11. ZSM	6	11-17
12. Antado	4	11-9
13. Żądło Pepsi	3	6-7
14. Portowiec	3	12-22
- Fosfory	3	12-22
16. Jaguar II	0	14-28

Najskuteczniejsi:
7 - Jarosław Górka, Andrzej Marchel (AH Cars)
6 - Krzysztof Bujalski (Fosfory), Mirosław Szostek (GPRD)
5 - Adam Kalkowski (Geodom), Jarosław Bartkowiak (Jaguar II).

(Prus)



Dariusz Głos (Baltimex) w walce z Mikołajem Podgórniakiem (Finball).

Fot. Robert Kwiatk

PŚ w skokach narciarskich

Falstart Polaków

Sobotnim konkursem w norweskim Lillehammer rozpoczęła się edycja Pucharu Świata sezonu 1997/98 w skokach narciarskich. Niestety, polskim skoczkiem nie udało się wejść mocnym uderzeniem w pucharową rywalizację.

W konkursie na 125-metrowej skoczni nasi skakali o ponad 10 metrów bliżej niż czołowi zawodnicy innych krajów i byli tylko tłem walki najlepszych. Robert Mateja zajął 20. miejsce, zaś Adam Małysz dopiero 44., a Wojciech Skupień - 50.

Klasę pokazał znany Niemiec, Dieter Thoma. Na skoczni o punkcie krytycznym 125 m (rekord obiektu należy do Norwega Espena Bredesena i wynosi 135 m) uzyskał odległości 125 i 125,5 m, wygrywając wyraźnie. Najdłuższy skok oddał w konkursie 16-letni Niemiec Michael Wagner - 129,5 m w drugiej próbie. W pierwszym skoku „zaliczył” jednak tylko 107,5 m i w sumie zajął 7. miejsce, co i tak jest jego sukcesem.

Wyniki konkursu: 1. Dieter Thoma (Niemcy) 247,90 pkt. (125,0 i 125,5 m); 2. Jani Soininen (Finlandia) - 244,90 (120,5 i 125,0); 3. Noriaki Kasai (Japonia) - 237,80 (118,5 i 122,5); 4. Jon Petter Sandaker (Norwegia) - 235,20 (121,5 i 120,0); 5. Masahiko Harada (Japonia) - 226,70 (117,0 i 119,5); 6. An-

dreas Widhoelzl (Austria) - 225,10 (117,5 i 119,5). Miejsca i noty Polaków: 20. Robert Mateja - 201,4 (115,5 i 114,0); 44. Adam Małysz - 69,2 (96,5); 50. Wojciech Skupień - 56,9 (93,0). Małysz i Skupień nie zakwalifikowali się do finałowej trzydziestki.

Niedzielnym konkursem wygrał Fin Soininen - 248,0 pkt. (122 i 125,5 m) przed Japończykiem Masahiko Haradą - 243,8 (120 i 126), Niemcem Thomą - 241,3 (119,5 i 129), Czechem Jaroslavem Sakalą - 238,8 (114,5 i 129), Japończykiem Kazuyoshi Funakim - 237,0 (119 i 121) oraz niemieckim 16-latkim Michaelem Wagnerem - 233,5 (118 i 124,5).

Polacy wypadli jeszcze słabiej niż w sobotę. Żadnemu nie udało się zakwalifikować do pierwszej trzydziestki. Mateja zajął 33. miejsce - 84,4 (105,5); 42. Małysz - 73,3 (98,5) i 50. Krystian Długopolski - 34,3 (81).

Po dwóch konkursach w klasyfikacji PŚ skoczków prowadzi Soininen przed Thomą i Haradą.



Dieter Thoma wygrał pierwszy w tym roku konkurs skoków zaliczany do punktacji Pucharu Świata, rozegrany 29 bm. w Lillehammer. Fot. PAP/CAP

Żeglarstwo - PŚ w Mistralu

Blisko rekina

Marzena Okońska (SKŻ Sopot) zajęła trzecie miejsce, Dorota Staszewska (Orzeł Warszawa) czwarte, a Mirosław Małek (Energetyk Rybnik) piąte w żeglarskich regatach w klasie Mistral o Puchar Nowej Kaledonii, zaliczanych do klasyfikacji Pucharu Świata. Zwyciężyli Lise Vidal (Francja) i Aaron McIntosh (Nowa Zelandia).

Regaty składały się z dwóch etapów. W pierwszym przeprowadzono pięć krótkich wyścigów, a w drugim - w ciągu trzech dni - pięć długich wokół Wyspy Sosen (Ile des Pins). Każdy trwał 2-3 godziny.

- Raj na ziemi - powiedziała o Wyspie Sosen, Marzena Okońska. - Z takimi pięknymi

widokami ani ja, ani koleżanki i koledzy jeszcze się nie spotkałyśmy.

Prowadząca na półmetku Barbara Kendall (Nowa Zelandia) uplasowała się na drugiej pozycji.

- Zwycięstwo straciłam przez rekina - powiedziała. - Tak się przestraszyłam jak go zobaczy-

łam przy mojej desce, że długo nie mogłam dojść do siebie.

- Nasza podróż z Wyspy Sosen do Noumea (Nowa Kaledonia) przedłużyła się o kilka godzin, gdyż wodorotek zawadził o rafę koralową i został unieruchomiony. Myśleliśmy, że przyjdzie na nim spędzić noc - powiedział trener kadry olimpijskiej klasy, Mistral Paweł Kowalski. - Za dwa dni odlatujemy do Perth, gdzie 8 grudnia rozpoczyna się mistrzostwa świata w klasie Mistral oraz Funboard.

Klasyfikacja regat o Puchar Nowej Kaledonii:

Mężczyźni - 1. Aaron McIntosh (Nowa Zelandia), 2. Jean Paul Tobin (Nowa Zelandia), 3. Bruce Kendall (Nowa Zelandia), 4. Tony Philp (Fidżi), 5. Mirosław Małek (Energetyk Rybnik)...., 8. Przemysław Miarczyński (SKŻ Sopot), 13. Paweł Gardasiewicz (YKP Warszawa).

Kobiety - 1. Lise Vidal (Francja), 2. Barbara Kendall (Nowa Zelandia), 3. Marzena Okońska (SKŻ Sopot), 4. Dorota Staszewska (Orzeł Warszawa)...., 7. Anna Graczyk (SKŻ Sopot), 8. Anna Galecka (SKŻ Sopot).

Tenis

Olsza wygrała w Australii

Polska tenisistka Aleksandra Olsza wygrała turniej w Nuritopa (Australia) pokonując w finale Włoszkę Adrianę Sorre-Zanetti 6:1, 6:1. Jest to pierwsze w karierze zwycięstwo Olszy w challengerze.

W drodze do finału singla Polka nie przegrała ani jednego seta. Jedną z nagród za zwycięstwo jest „dzika karta” do eliminacji turnieju w Hobart, imprezy poprzedzającej Australian Open.

W półfinale debła Olsza w parze z Jasią Steck z RPA, przegrały z Australijkami Kerry-Anne Guse, Caterina Bar-

lay 2:6, 4:6. Wcześniej nasza młoda tenisistka grała w dwóch innych challengerach.

W Mount Gambier występowała w finale singla, gdzie przegrała z Izraelką Hilą Rosen 1:6 4:6, a w Port Pirie awansowała, także z Jasią Steck, do finału debła.

Dziś wyjątkowo informacje sportowe zarówno w dodatku „Sport z Dziennikiem” jak i w głównym wydaniu „Dziennika Bałtyckiego”

Tenis. Puchar Davisa

Szwedzi w siódmym niebie

Po raz szósty w prawie stoletniej historii rozgrywek tenisowych o Puchar Davisa triumf odnieśli Szwedzi, którzy w finałowym meczu, w obecności ponad 11 tys. widzów w hali Scandinavium w Goeteborgu, rozprawiли się z Amerykanami.

Bohaterem meczu został Szwed Jonas Bjorkman. Ten 25-letni tenisista w bieżącym sezonie wszedł szturmem do światowej elity. Wystartował z 69. miejsca w rankingu ATP i awansował na znakomitą 4. pozycję w tej klasyfikacji. Swoje obecne duże umiejętności potwierdził w davisupowym meczu na szczycie z Amerykanami.

Najpierw w singlu - o czym już zresztą na naszych łamach informowaliśmy - rozprawił się w czterech setach z Michaelem Changiem, a drugiego dnia meczu, wspólnie z Nickasem Kul-

tim, walczył przyczynił się do zwycięstwa szwedzkiego debła nad amerykańskim duetem Jonathan Stark/Todd Martin 6:4, 6:4, 6:4. W ten sposób Szwedzi objęli prowadzenie 3:0 (w pierwszym dniu Pete Sampras na skutek kontuzji skreślił w pojedynku z graczem Trzech Koron, Magnusem Larssonem) i mieli sukces „w kieszeni”.

Mającą opinię chłodnej na ogół, publiczność szwedzka entuzjastycznie przyjęła triumf swoich reprezentantów. Rekordziści davisupowych triumfów Amerykanie (31 razy zdobyli

Srebrną Misę) tym razem musieli się zadowolić drugim miejscem. As atutowy zespołu Trzech Koron, Bjorkman urosł do rangi następcy swych wielkich rodaków poprzedników - Bjoerna Borga, Matsa Wilander i Stefana Edberga.

Sprawozdawcy przypominają, że powtórzyła się historia z 1984 r., kiedy to w tej samej hali, Szwedzi także szybko wyszli na prowadzenie 3:0, chociaż wtedy amerykański zespół, z takimi ówczesnymi asami jak Connors, McEnroe, Fleming, był tzw. murowanym faworytem.

Wczoraj w ostatnim dniu meczu w hali Scandinavium, singlowe pojedynki nie miały już znaczenia. Wynik na 4:0 dla Szwecji „podniósł” Bjorkman, który zdeklasował Starka (zastąpił Samprasa) 6:1, 6:1.

Rezultat końcowy meczu: 5:0 dla Szwedów ustalili Larsson, pokonując Changa 7:6 (7-4), 6:7 (6-8), 6:4.

Jeśli chodzi o kontuzję Samprasa, to według agencji, nych doniesień, u Amerykanina nie wytrzymało „zmęczone” ścięgno mięśnia trójęłowego łokcia.

Sport także na str. 14 i 15

ŚLEDŹ Z czystych wód NORWEGII



Królem wśród śledzi jest śledź z zimnych i krystalicznie czystych wód Norwegii. Ponieważ w swoim królestwie czuje się niczym ryba w wodzie, nic dziwnego, że jest tak dorodny, zdrowy i smaczny.

Jeśli masz więc ochotę na śledzia z Norwegii - po prostu śledź ten znak na produktach w Twoim sklepie.

Śledź ten znak

